



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

AON wewn. 5020/97

HISTORIA SZTUKI WOJENNEJ JAKO PRZEDMIOT BADAŃ NAUKOWYCH I DYSCYPLINA DYDAKTYCZNA

Biblioteka Główna
Akademii Sztuki Wojennej

50261



09-050261-000-0



50261

WARSZAWA

1998

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

INSTYTUT NAUK HUMANISTYCZNYCH

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

AON wewn. 5020/97

**HISTORIA SZTUKI WOJENNEJ
JAKO PRZEDMIOT BADAŃ NAUKOWYCH
I DYSCYPLINA DYDAKTYCZNA**

Materiały z sesji naukowej
Katedry Historii Sztuki Wojennej
opracowane pod naukowym kierownictwem
plk dr hab. Henryka HERMANNA



WARSZAWA

1998

WSTĘP

Historia sztuki wojennej (dalej HSzW) jako dyscyplina naukowa i przedmiot nauczania jest realizowana w procesie naukowo-badawczym i dydaktycznym w Akademii Obrony Narodowej. Jest to jedyna uczelnia akademicka w kraju, która posiada w swojej strukturze wyodrębnioną komórkę organizacyjną (katedrę) odpowiedzialną za prowadzenie badań naukowych oraz dydaktykę tego przedmiotu. Przedmiot ten wykładany jest na studiach dyplomowych na Wydziale Wojsk Lądowych, Wydziale Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej. Do podstawowego poziomu nauczania należy także zaliczyć nauczanie HSzW na wszelkiego rodzaju kursach (operacyjnych, rozpoznawczych, logistycznych, itp.).

Wyższy poziom nauczania tego przedmiotu odnosi się do studiów podyplomowych. W akademii prowadzi się różnego rodzaju studia podyplomowe, których najbardziej znaczącym wyróżnikiem jest czas ich trwania. Najwyższego szczebla organizacyjnego dotyczą podyplomowe studia operacyjno-strategiczne, które trwają 10 miesięcy i przygotowują kadry dowódczo-sztabowe dla związków taktycznych i operacyjnych oraz dla instytucji centralnych MON. HSzW jest nauczana tam w wymiarze około 50 godzin.

Katedra HSzW prowadzi także studia podyplomowe. Uczestniczą w nich oficerowie, którzy pragną poszerzyć zakres posiadanej wiedzy z tego przedmiotu, co jest niezbędne w ich pracy zawodowej. Są to najczęściej nauczyciele akademicy z Wyższych Szkół Oficerskich oraz pracownicy różnych placówek oświatowo-wychowawczych. Studia te trwają 18 miesięcy, a wymiar zajęć lekcyjnych w których oni uczestniczą wynosi ponad 180 godzin.

Samodzielni pracownicy naukowcy katedry prowadzą także seminaria doktorskie. Uczestniczą w nich najczęściej oficerowie (choć nie tylko), którzy są słuchaczami stacjonarnych lub zaocznych studiów doktoranckich. W ciągu czterech lat opracowują oni dysertacje doktorskie, które stanowią podstawę do ubiegania się o tytuł doktora nauk wojskowych w specjalności HSzW.

Biorąc pod uwagę wymiar czasowy nauczania tego przedmiotu należy stwierdzić, iż dydaktyka pochłania większą część wysiłku nauczycieli akademickich katedry. Działalność naukowo-badawcza jest jednak liczącym się dopełnieniem procesu dydaktycznego.

Jest jeszcze jeden czynnik na który musimy zwrócić uwagę. Jeśli nasze nauczanie ma mieć wymiar akademicki, to musi się ono opierać na uprawianiu nauki, musi być związane ze swego rodzaju „warsztatem naukowym”. I odwrotnie. Jeśli nauka ma wypływać z nauczania akademickiego, musi być autentyczną nauką.

Poza tym musimy świadomie podejmować odpowiedzialność i stanowić o sprawach własnej nauki na poziomie akademickim. Tym samym uczestniczymy w wielkich przeobrażeniach współczesnej nauki związanej z działalnością różnych uczelni, uniwersytetów i instytutów.

Zorganizowanie sesji naukowej wynikało nie tylko z konieczności objęcia refleksją HSzW, ale także z faktu, iż jej obecność w programach studiów kadr dowódczo-sztabowych po 1945 r. sięga już 50 lat. Właśnie w 1947 r. powstała i rozpoczęła działalność Akademia Sztabu Generalnego WP. Najpierw przedmiot ten był nauczany przez nieliczny zespół oficerów, którym przewodził gen. J. Kirchmayer. Dopiero w 1950 r. powstała katedra. W 1956 r. zorganizowano sesję naukową, której celem było określenie rozwinętego zakresu i treści tej specjalności naukowej. W ślad za tymi ustaleniami doskonalono treści programowe.

Wydaje się, że okres 50 lat jest wystarczająco długi, by na kanwie zbilansowanego dorobku katedry, dokonać krytycznej oceny oraz przedstawić stan aktualnej wiedzy w odniesieniu do HSzW jako przedmiotu badań naukowych i dyscypliny dydaktycznej. Chodziłoby również o porównanie naszego dorobku z tymi rozwiązaniami i dorobkiem, które są udziałem innych armii. Powinno to pozwolić nam na bardziej precyzyjne i jednoznaczne określenie własnej tożsamości.

Pragnę wyrazić przekonanie, iż prezentowany materiał przyczyni się do ożywienia wymiany poglądów i wniesie nowe wartości do naszej działalności naukowej i dydaktycznej.

OTWARCIE KONFERENCJI

Dzisiejsza konferencja jest bez wątpienia bardzo znaczącym przedsięwzięciem naukowym, stwarzającym okazję do pogłębionej refleksji nad dotychczasowym rozwojem historii sztuki wojennej jako przedmiotu badań naukowych i dyscypliny dydaktycznej.

Tak właśnie sformułowany temat konferencji zainicjowanej przez Kadrę Historii Sztuki Wojennej Instytutu Nauk Humanistycznych Akademii Obrony Narodowej umożliwia wzbogacenie oraz wzajemne integrowanie naukowej i dydaktycznej funkcji naszej uczelni. Pozwala także na uogólnianie badawczo-edukacyjnych doświadczeń niemal wszystkich ośrodków naukowo-dydaktycznych wojska, których przedstawiciele tak licznie przybyli dzisiaj do Instytutu Nauk Humanistycznych AON. Fakt ten ma dla nas szczególne znaczenie, bowiem trwające w Polsce od 1989 roku przemiany społeczno-polityczne obejmują także siły zbrojne, stojące niejako na progu właściwej integracji z politycznymi i wojskowymi strukturami NATO.

Pomijając wiele obszarów teorii i praktyki dotychczasowej współpracy Polski z NATO, a szczególnie tej, która wynika z realizacji programu Partnerstwa dla Pokoju, umożliwiającego rozwijanie współpracy wojskowo-technicznej, trzeba podkreślić rosnące znaczenie kształcenia kadry zawodowej Wojska Polskiego, a zwłaszcza oficerów.

W szeroko rozumianej koncepcji edukacyjnej, mającej swój wymiar zawodowy i ogólnohumanistyczny, znaczące miejsce zajmuje historia sztuki wojennej. Analiza doświadczeń zdobytych podczas wielu bitew, operacji bojowych i wojen służy nie tylko opracowywaniu ogólnych norm racjonalnego i skutecznego działania dowódców oraz oficerów sztabów podczas walki,

ale jest także podstawą określenia najbardziej prognostycznych treści kształcenia kadr oficerskich.

Jednym z najbardziej aktualnych, znaczących źródeł wiedzy o przyszłych operacjach bojowych jest wojna w Zatoce Perskiej, uzmysławiająca nam pilną potrzebę uwzględniania w edukacji wojskowej wielu, całkowicie nowych doświadczeń łączących rozwój umysłowy ze sferą umiejętności, z przygotowaniem psychologicznym i fizycznym.

Jak zatem badać coraz to bogatsze przejawy sztuki wojennej, jak weryfikować gromadzone wyniki badań i jak je upowszechniać, to główne pytania na które warto dzisiaj poszukiwać odpowiedzi, mając na uwadze także potrzebę systematycznego doskonalenia edukacji wojskowej i humanistycznej w uczelniach wojskowych.

Konferencja potwierdza widoczne dotychczas otwieranie się Katedry Historii Sztuki Wojennej na szersze środowiska naukowe i dydaktyczne w kraju i za granicą. Stanowi także, o czym jestem przekonany, szczególnie kompetentne forum wymiany poglądów. Tym bardziej, iż na sali obrad są także ci, byli pracownicy naukowo-dydaktyczni naszej uczelni, którzy tworzyli organizacyjne, metodologiczne i dydaktyczne podstawy historii sztuki wojennej.

Szczególnie serdecznie witam Panów płk. w st. spocz. prof. dr. hab. Emila Jadziaka, płk. w st. spocz. prof. dr. hab. Mieczysława Wieczorka, płk. w st. spocz. dr. Antoniego Karpińskiego, kmdr. w st. spocz. dr. Jerzego Jaworskiego, płk. w st. spocz. dr. Stanisława Zawadzkiego.

Pragnę także powitać Pana prof. dr. hab. Andrzeja Ajnenkiela, dyrektora Wojskowego Instytutu Historycznego, przedstawicieli wyższego szkolnictwa wojskowego, a także pracowników naukowych Wydziału Wojsk Lądowych AON, w osobach Pana płk. prof. dr. hab. Michała Huzarskiego i Pana płk. prof. dr. hab. Jareckiego. Witam wszystkich przybyłych na dzisiejszą konferencję.

HISTORIA SZTUKI WOJENNEJ JAKO NAUKA

Historia sztuki wojennej jako przedmiot nauczania i dyscyplina naukowo-badawcza w najbardziej klasycznej formie występuje w programie studiów i procesie dydaktyczno-naukowym Akademii Obrony Narodowej (poprzednio Akademii Sztabu Generalnego WP). Specyfika tej dyscypliny dydaktycznej i naukowej w naszej uczelni polega na tym, że realizuje ją katedra historii sztuki wojennej na wszystkich latach i kierunkach studiów z uwzględnieniem dwóch zasadniczych profili: historii sztuki wojennej wojsk lądowych i sił powietrznych. Dydaktycznie i naukowo w sposób systematyczny nie uprawiamy historii sztuki wojennej sił morskich.

Natomiast rezultaty procesu dydaktycznego i działalności naukowo-badawczej tej katedry spożytkowują na bieżąco i bezpośrednio kadra taktyczno-operacyjna oraz słuchacze, najczęściej w formie wniosków i uogólnień z doświadczeń wojennych oraz przykładów historycznych, które stwarzają empiryczne przesłanki analiz porównawczych i weryfikacji roboczych hipotez w ramach studiowania i nauczania teorii współczesnej sztuki wojennej.

Występujące sprzężenie zwrotne między procesem dydaktyczno-naukowym z HSzW i szkoleniem taktyczno-operacyjnym jest nie tylko ewidentne i oczywiste, lecz także bardzo owocne, chociaż współczesne poglądy na pole walki i bitwy ewentualnej przyszłej wojny tak bardzo odbiegają od wzorców z przeszłości.

Z powyższych konstatacji wynika, iż HSzW jest silnie umocowana zarówno w procesie dydaktycznym, jak i naukowym AON. Znalazło to prawne rozstrzygnięcie w Rozporządzeniu Rady Ministrów i zarządzeniach ministra

obrony narodowej¹, a po 1990 r. w obwieszczeniu Przewodniczącego CK ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych z 25 lutego 1992 r.². W wykazie dziedzin naukowych w zakresie których mogą być nadawane stopnie i tytuły naukowe wymienia się nauki wojskowe (pkt XVII).

W naukach wojskowych wyszczególnia się specjalności naukowe (14), wśród których na pozycji 10 wymieniona jest HSzW. Warto może nadmienić, że specjalności naukowe określa AON, a konkretnie jej poszczególne wydziały. HSzW nie jest uprawiana w kraju na żadnej innej uczelni. Natomiast jej elementy są uwzględniane w badaniach na gruncie historii wojskowej. A tę już uprawia się w kilku ośrodkach akademickich.

Precyzyjne określenie HSzW jako dyscypliny naukowej wymaga spojrzenia na jej rodowód oraz związek z innymi dziedzinami nauki i specjalnościami.

1. Sztuka wojenna a historia sztuki wojennej

Według definicyjnych określeń najczęściej przyjmuje się, że sztuka wojenna to teoria i praktyka prowadzenia walki zbrojnej na lądzie i morzu (od zarania dziejów), w powietrzu (od początków XX stulecia), a obecnie także w kosmosie. Mała Encyklopedia Wojskowa podaje, że „sztuka wojenna to dziedzina wiedzy i umiejętności dotyczących przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej”³.

Warto odnotować, iż z definicji tej wynikają dwie przesłanki, które odzwierciedlają specyficzną treść i charakter sztuki wojennej. Po pierwsze -

¹ Rozporządzenie Rady Ministrów z 4.10.1960 r. w sprawie uprawnień akademii wojskowych w zakresie nadawania stopni naukowych oraz warunków nadawania tych stopni oraz zarządzenia ministra obrony narodowej (nr 34/MON z 9.06.1969 r., nr 77/MON z 18.09.1990), które dotyczą uprawnień akademii w zakresie nadawania stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego nauk wojskowych oraz uprawnień w tym zakresie rad naukowych poszczególnych wydziałów.

² Monitor Polski nr 16 z 1992 r., poz. 123, s. 184.

³ Mała Encyklopedia Wojskowa (dalej MEW), Warszawa 1971, t. III, s. 268, op. cit.

sztuka wojenna jest teorią i praktyką, lub inaczej - wiedzą i umiejętnością dotyczącą przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej. Po drugie - treść sztuki wojennej dotyczy obszaru walki zbrojnej, która jest fragmentem znacznie szerszego obszaru działania jakim jest wojna. Fakty te należy bezwzględnie podkreślić, gdyż można spotkać definicje, które usiłują rozszerzyć zakres pojęcia „walka zbrojna” o zagadnienia przygotowania wszystkich dziedzin państwa do prowadzenia wojny. Nie wydaje się to właściwe.

Potocznie można spotkać się także z wyrażanymi poglądami, iż sztuka wojenna to przede wszystkim „rzemiosło”, czysta praktyka prowadzenia walki. Stąd też przydawanie jej aspektów naukowych jest przesadą, jeśli nie swoistym nadużyciem. Dlatego też w prowadzonych tu dociekaniach badawczych przyjmujemy, iż sztuka wojenna jest nie tylko praktyką, lecz także teorią (umiejętnością i wiedzą) przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej.

Natomiast podmiotem sztuki wojennej są siły zbrojne wraz z ich uzbrojeniem i wyposażeniem, dla których obszarem praktyki (uprawiania sztuki wojennej) jest walka zbrojna, realizowana współcześnie w skali działań taktycznych, operacyjnych i strategicznych.

Termin sztuka wojenna występuje bodaj we wszystkich językach świata, np. w języku niemieckim - Kriegskunst, rosyjskim - wojennoje iskusstwo, angielskim - Art Military, francuskim de'art de la guerre, włoskim - dell'arte della guerra itp. W każdym z tych języków istota sztuki wojennej ujmowana jest jeśli nie wręcz identycznie, to w sposób przybliżony. Jeśli zatem w skali powszechnej mamy do czynienia z ujednoliconym ujęciem istoty sztuki wojennej, to należy postawić pytanie, co uzasadnia pojmowanie walki zbrojnej jako sztuki⁴. Trwanie przez tyle tysiącleci tego terminu świadczy prawdopodobnie o tym, iż istota tego zjawiska została wcześniej dostrzeżona. Pisał na ten temat Clausewitz.

⁴ C. Clausewitz, O wojnie. Warszawa 1958, ks. 1-5, s. 112.

Stwierdził on, że „dziedzina sztuki jest tam, gdzie celem jest tworzenie lub wytwarzanie: natomiast nauka panuje tam, gdzie celem jest badanie i wiedza”. Dlatego konkludował, stosowniej jest mówić o sztuce, niż o nauce wojennej. I dalej Clausewitz stwierdza: „sztuka poczyną się tam, gdzie logika stawia kreskę, gdzie się kończą przesłanki będące wynikiem poznania, a gdzie zaczyna się ocena”⁵.

Stąd też jest „formalną niemożliwością zaopatrzyć sztukę wojenną w pozytywną strukturę naukową niby w rusztowanie, które by mogło działającemu dać wszędzie zewnętrzne oparcie. W wypadkach gdy jest on zdany jedynie na własny talent, zawsze się znajdzie poza tą strukturą i nawet w sprzeczności z nią i przy największej nawet wszechstronności tej teorii okaże się zawsze, że talent i geniusz działają poza regułami i że teoria staje się przeciwieństwem rzeczywistości”⁶.

W świetle tych stwierdzeń możemy uznać, że uprawianie jakiegokolwiek sztuki związane jest z dziedziną geniuszu, który wyższy jest ponad reguły. Natomiast wiedza wojskowa musi przekształcić się w prawdziwą umiejętność praktycznego działania, gdzie dominującą rolę przypisywać należy także wrodzonemu talentowi. Prawdopodobnie dlatego tak ogromną sławą cieszą się czyny wielkich wodzów wszech czasów. Zrozumiałe też wydaje się stwierdzenie Suworowa, żeby „nie trzymać się regulaminu jak pijany płotu”. Dla utalentowanego dowódcy regulamin jest tylko ogólną wytyczną działania, natomiast dla „rzemiechy” i „beztalencia” jest to parawan, który ma raczej usprawiedliwić jego niepowodzenia, znieść własną odpowiedzialność.

Na gruncie walki zbrojnej tak rozumiana idea sztuki przejawia się między innymi w tym, że mniejszymi siłami utalentowany dowódca może doprowadzić do zwycięstwa nad liczniejszym przeciwnikiem. Przykładów potwierdzających tę tezę znajdziemy aż nadto w historii wojen. Właśnie tą

⁵ C. Clausewitz, tamże, s. 112.

⁶ C. Clausewitz, tamże, s. 115.

plaszczyną na której przejawia się to mistrzostwo w uprawianiu sztuki wojennej jest walka zbrojna, której przebieg i rezultaty zdominowane pozostają decyzjami dowódców. One właśnie zawierają tę dozę subiektywizmu, która uwarunkowana jest talentem oraz wszelkimi innymi subiektywnymi czynnikami. W sztuce wojennej czynnik subiektywny przejawia się najpełniej.

Natomiast nie można zaliczyć do sfery sztuki innych dziedzin działalności wojska, które z walką zbrojną są związane np. zaopatrzenie, przemarsze, zakwaterowanie itp. Jest zrozumiałe i oczywiste, że jeśli np. brakuje amunicji, to nawet najbardziej uzdolniony dowódca nic tu nie pomoże.

Sztuka wojenna jako działalność praktyczna była zawsze przedmiotem teoretycznej refleksji, która dała początek nauce o walce zbrojnej, czyli teorii sztuki wojennej. Za twórców tak rozumianych nauk wojskowych uznaje się H. Lloyda i H. Bullowa⁷. Istotą tak rozumianej nauki wojennej, a w niej teorii sztuki wojennej, jest tworzenie i upowszechnianie wiedzy. Mówiąc o tworzeniu wiedzy mamy na uwadze odkrywanie praw, prawidłowości i zasad walki zbrojnej.

2. Przedmiot i treść historii sztuki wojennej

Sztuka wojenna, podobnie jak wojsko i zjawisko wojny są kategoriami historycznymi, gdyż posiadają swoją przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Jak z tego wynika, sztuka wojenna od chwili swego powstania przeszła długą i skomplikowaną drogę rozwoju. Poznanie tego procesu jak również ustalenie praw rządzących jego rozwojem, jest przedmiotem historii sztuki wojennej. Inaczej mówiąc, historia sztuki wojennej jest nauką badającą prawidłowości rozwoju form i sposobów prowadzenia walki zbrojnej, w zależ-

⁷ Por. M. Milsztein, A. Słobodienko, *O burżuazyjnej nauce wojennej*, Warszawa 1952, ss. 18-24, 31-36.

ności od społeczno-ekonomicznych i materiałowo-technicznych warunków tego rozwoju.

Studiując rozwój sposobów prowadzenia walki w różnych okresach dziejów, historia sztuki wojennej rozpatruje i ocenia wszystkie zjawiska w świetle konkretnych warunków, w których te zjawiska przebiegały. W wyczerpujący sposób nie można ująć wszystkich znanych w nauce faktów i zjawisk wojennych. Nie jest to zresztą konieczne. W związku z tym wyodrębnia się do rozpatrzenia, z mnóstwa wiadomych faktów i wydarzeń wojennych, zjawiska najbardziej charakterystyczne i typowe, które odzwierciedlają przejawy ważniejszych prawidłowości.

Badając ogólne tendencje rozwoju sposobów prowadzenia walki zbrojnej należy stwierdzić, że ogólny proces jej rozwoju, uwarunkowany głównie społeczno-ekonomicznymi i materiałno-technicznymi przyczynami, nie zawsze przebiegał prostolinijnie i w jednakowy sposób. Występowały w nim okresy burzliwego, lecz także zwolnionego rozwoju, okresy zastoju i upadku, a nieraz przejściowego nawrotu do starych form i sposobów walki. W związku z tym metoda badania historii sztuki wojennej i sposób jej ujęcia odznaczają się pewnymi szczególnymi cechami. Wszystkie zjawiska walki zbrojnej muszą być rozpatrywane we wzajemnym powiązaniu i rozwoju, podlegającym określonym prawidłowościom.

Traktując jako zasadniczy przedmiot poznania HSzW rozwój form i sposobów przygotowania oraz prowadzenia walki zbrojnej w różnych okresach historycznych, należy poświęcić również dużo uwagi właściwemu reprezentantowi sztuki wojennej - siłom zbrojnym. Historia rozwoju sił zbrojnych bada zasady kompletowania, formy organizacji, metody szkolenia i wychowania wojsk, wykrywając przy tym przyczyny tych zmian na różnych etapach rozwoju, w związku ze zmianą warunków społeczno-ekonomicznych i materiałowo-technicznych.

Badania HSzW pozostają w ścisłym związku z badaniami rozwoju broni i sprzętu bojowego (środków walki) w powiązaniu z postępem naukowo-technicznym. Należy ustalić także wpływ środków walki na rozwój sposobów prowadzenia działań bojowych, jak i oddziaływanie sztuki wojennej na rozwój sprzętu bojowego i broni.

Proces badawczy z HSzW ściśle łączy się ze studiami nad teoriami wojennymi, które traktuje się jako uogólnienie doświadczenia wojennego. Badając rozwój teorii wojennych analizuje się nie tylko ich pochodzenie, lecz wykrywa również ich rolę w rozwoju sztuki wojennej oraz wzajemne powiązanie i zależności z praktyką.

W toku poznawania zasadniczych etapów rozwoju sposobów prowadzenia walki zbrojnej, działalność badawcza nie ogranicza się tylko do ustalenia typowych cech tej sztuki na określonym etapie rozwoju historycznego, lecz wykrywa wszystko to co jest nowe, co rodzi się, rozwija i oddziałuje w sposób decydujący na rozwój teorii i praktyki walki w przyszłości. Wylawia to, co wskutek nowych warunków zestarzało się, stało się hamulcem dalszego rozwoju i powinno być odrzucone.

Wreszcie nie tylko wojny, lecz nawet przerwy pomiędzy nimi stanowią ważne etapy w rozwoju sztuki wojennej. Jako przykład można przytoczyć lata po drugiej wojnie światowej, kiedy to zaszły takie zmiany w dziedzinie wojskowości, które pod względem ich wpływu na dalszy rozwój sztuki wojennej wielokrotnie przewyższają szereg wielkich wojen ostatniego stulecia.

Wychodząc z tego założenia HSzW z niejednakową dokładnością bada i analizuje znane w historii wojny, operacje, bitwy i walki. Najdokładniej, najgłębiej bada ona jedynie nowe formy i sposoby walk, skupiając szczególną uwagę na wyjaśnianiu przyczyn, które je zrodziły.

Jednak głównym zadaniem historii sztuki wojennej jest ustalenie w toku postępowania badawczego zasadniczych prawidłowości rozwoju walki zbrojnej i określenia ich wpływu na jej dalsze przeobrażenia. Ustalenie tych

prawidłowości nie jest celem samym w sobie, lecz tylko środkiem do głębszego poznania stanu współczesnej sztuki wojennej i przewidywanych perspektyw jej rozwoju. Ponadto znajomość prawidłowości kierujących tym rozwojem pozwala traktować ją jako naukę.

W tym miejscu należy dokonać pewnej retrospekcji. Pierwszej próby rozwiniętego sformułowania przedmiotu i zakresu badań w dziedzinie historii sztuki wojennej dokonał kpt. mgr J. Sikorski jeszcze w 1956 r. Miało to miejsce w ramach pierwszego sympozjum naukowego Katedry Historii Sztuki Wojennej. Ustalenia przyjęte na tym sympozjum były podstawą do dyskusji warszawskiego środowiska historyków wojskowych⁸.

Rezultaty swoich dociekań badawczych przedstawił J. Sikorski na łamach *Myśli Wojskowej*⁹. Zaproponował on, by zarzucić niezgrabny i archaiczny termin „wojskowość”, pozostawiony w spadku przez wojskową historiografię burżuazyjną. Píše on, że „dzieje wojskowości” to nic innego jak właśnie historia wojska i sztuki wojennej. W związku z tym zaproponował on zmianę terminologicznego pojęcia historia sztuki wojennej na „historia wojska i sztuki wojennej”. Uznał, że te dwa zjawiska są ze sobą ściśle związane, praktycznie nie można ich oddzielić. Sprecyzował także, co jest i będzie przedmiotem badań tej dyscypliny.

„Historia wojska i sztuki wojennej ma badać zagadnienia powstania i rozwoju sił zbrojnych, strategii, sztuki operacyjnej, taktyki, form organizacyjnych sił zbrojnych i techniki wojennej. Ma wykrywać ogólne prawidłowości rozwoju sztuki wojennej oraz ciężar gatunkowy i rolę różnorodnych czynników zwycięstwa w konkretnych warunkach historycznych. A więc ma ona badać proces rozwoju sposobów prowadzenia działań wojennych przez siły zbrojne różnych narodów i klas społecznych i uogólniając doświadcze-

⁸ Por. Z. Stapor, Historia sztuki wojennej - przedmiot nauczania i dyscyplina naukowo-badawcza w ASG WP, *Myśl Wojskowa* nr 12/1977, ss. 78 - 83.

⁹ J. Sikorski, O przedmiocie historii sztuki wojennej, *Myśl Wojskowa* nr 8/1956, ss. 62 - 74.

nia wojenne, stwarzać możliwości przewidywania kierunków rozwojowych sztuki wojennej w przyszłości. Badając zaś powyższy proces, musi ona wydobywać momenty, które wносиły nowe jakościowe przemiany do rozwoju wojska i sztuki wojennej, które warunkowały pojawienie się nowych form walki. Wydobywanie zaś momentów jakościowych przemian pozwala na określenie znaczenia poszczególnych etapów i okresów historycznych w ogólnym procesie rozwoju wojska i sztuki wojennej, a to stwarza podstawy ustalenia naukowej periodyzacji powyższej dyscypliny¹⁰.

Z podstawowymi ustaleniami J. Sikorskiego zgadzał się wówczas mgr B. Miśkiewicz. Na treściach zawartych w artykule J. Sikorskiego zaproponował określenie przedmiotu nauki historyczno-wojskowej. W jego rozumieniu przedmiotem nauki historyczno-wojskowej jest analiza rozwoju wojska, sztuki wojennej oraz wojny jako zastosowania wojska i sztuki wojennej w rozstrzygnięciu konfliktów życia społecznego i politycznego¹¹.

W latach siedemdziesiątych J. Sikorski istotnie zmodyfikował swoje ustalenia. Przekonuje nas o tym jego monografia. O tych problemach pisze już we wstępie¹². Zresztą sam tytuł mówi za siebie. Jest to odejście od terminu „wojskowość”. HSzW na rzecz mocno osadzonego w polskich tradycjach terminu.

O ile możemy uznać, że poglądy J. Sikorskiego, czy też B. Miśkiewicza były próbą przeniesienia na polski grunt ustaleń radzieckiej nauki wojennej, o tyle treści zawarte w artykule S. Herbsta są niemal prostą kontynuacją polskiej przedwojennej nauki historycznej¹³. Píše on, że Razin rozszerzył pojęcie historii sztuki wojennej na to wszystko, co tradycyjnie nazywamy

¹⁰ Tamże, s. 66 - 67, op. cit.

¹¹ B. Miśkiewicz, O przedmiocie nauki historyczno-wojskowej, *Mysł Wojskowa* nr 5/1958, ss. 82 - 90.

¹² J. Sikorski, *Zarys dziejów wojskowości polskiej do końca XIX wieku*, Warszawa 1972 (Wyd. I), 1975 (Wyd. II).

¹³ S. Herbst, *Historia wojskowa. Treść, dzieje, metodyka, metodologia*, *Zeszyty Naukowe WAP*, 1961, t. VII, nr 5, ss. 30 - 39.

wojskowością, której sztuka - w naszym rozumieniu - stanowi część. Również historia rodzajów wojska stanowi część historii wojska, traktujących także o sprawach ogólnorganizacyjnych, wychowawczych, techniki wojennej itp. Sądzę, że powinniśmy się trzymać utartego już u nas słownictwa¹⁴.

Jako polską klasykę należy już dziś uznać treści zawarte w wystąpieniu M. Kukieła na IV Zjeździe historyków polskich w Poznaniu w 1925 r. Dotyczyły one próby określenia miejsca historii wojskowej wśród nauk historycznych, jej przedmiotu i stosowanego wówczas podziału¹⁵.

M. Kukiel stwierdza, że „przedmiotem historii wojskowości będą: ogólny charakter instytucji wojskowych, podstawy prawne, organizacyjne, finansowe siły zbrojnej, organizacja siły zbrojnej, prawo wojskowe, dyscyplina, wewnętrzne regulaminy wojsk; ich stan moralny i materialny; ich uzbrojenie, ubiór, oporządzenie, zaopatrzenie; ich wyszkolenie, regulaminy, instrukcje, szkoła walki; umiejętności wojskowe; fortyfikacja i budownictwo wojskowe; wreszcie w uwięzieniu wszystkiego lub wyłączona w przedmiot osobny - sztuka wojenna. Tak pojęta historia wojskowości nie poprzestania zazwyczaj na danych o wyszkoleniu, strategii, taktyce, jakie przekazują przepisy, podręczniki, instrukcje, traktaty naukowe; stojąc wobec zagadnienia jak w chwili wojny narzędzie wojny - siła zbrojna - wytrzymało próbę, historia wojskowości musi śledzić proceder wojenny, rzeczywiście stosowany przez wodzów i wojska, zestawiać go z poglądami wpród panującymi, badać sztukę wojenną danego wojska i danego czasu, opierającą się zazwyczaj o umiejętności wojskowe, ale rozwiniętą w ogniu walki i wśród nacisku wydarzeń”¹⁶.

Kukiel stwierdza, że „istotnie trzeba odróżnić historię wojskowości od historii wojen: pierwsza ogarnia zjawiska z historii wojskowej o charakterze

¹⁴ Tamże, ss. 30 - 31, op. cit.

¹⁵ M. Kukiel, Miejsce historii wojskowej wśród nauk historycznych, jej przedmiot i podział. (w:) *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu*, Lwów 1925, ss. 1 - 13.

¹⁶ Tamże, ss. 4 - 5, op. cit.

statycznym. druga zjawiska o charakterze dynamicznym: pierwsza (Heeresgeschichte) traktuje o instytucjach wojskowych, naukach wojskowych i sztuce wojennej (Kriegswesen, pojęcie rozkładające się na Heerwesen, Kriegswissenschaften, Kriegskuust); druga o samych wojnach (Kriegsgeschichte)"¹⁷.

3. Nauka wojenna a historia sztuki wojennej

W dostępnych opracowaniach najczęściej przyjmuje się, że nauka wojenna to system wiedzy o właściwościach i prawach wojny, o przygotowaniu sił zbrojnych i kraju do ewentualnej wojny oraz o sposobach jej prowadzenia. Głównym przedmiotem badań nauki wojennej jest przede wszystkim - choć nie tylko - walka zbrojna prowadzona w czasie wojny¹⁸.

Nauka wojenna została uznana w skali międzynarodowej. Pojęcie to, a jednocześnie uznanie nauki wojennej, istnieje we wszystkich liczących się krajach, np. Amerykanie i Anglicy¹⁹ nazywają ją - military science, Rosjanie - wojennaja nauka²⁰, Francuzi - erudition militaire, Niemcy - Militarwissenschaft, czy też Serbowie - vojn nauka.

Nauka wojenna w swej istocie jest systemem nauk - samodzielnych dyscyplin - które się w niej wykształcały wraz z tym jak rozwijała się wojna i siły zbrojne. Praktycznie do XIX w. naukę wojenną rozumiano wąsko, a jej treść sprowadzano do sztuki wojennej. Od połowy XIX stulecia wojny obejmowały prawie wszystkie dziedziny życia państwa. Rozpoczął się proces

¹⁷ Tamże, s. 4, op. cit.

¹⁸ Por. Mała Encyklopedia Wojskowa, Warszawa 1970, t.2, ss. 386-387; Leksykon Wiedzy Wojskowej, Warszawa 1979, s. 240.

¹⁹ Por. hasło „Art of War” w International and Defense Encyclopedia. New York 1992, s. 258-264 oraz hasło „Military Science” w Encyclopedia Americana International, USA 1992 r., s. 111.

²⁰ Sowietskaja Wojennaja Enciklopedija. Moskwa 1976, ss. 183 - 189.

kształtowania się samodzielnych dyscyplin naukowych w ogólnym systemie nauki wojennej.

Badaniem militarnej strony wojny zajmuje się sztuka wojenna, w aspekcie polityczno-społecznym - socjologia wojny i wojska, psychologia wojskowa, w aspekcie ekonomicznym ekonomika wojenna. Do technicznych dyscyplin należą dyscypliny zajmujące się technologią konstruowania i produkcji uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Ponadto w skład nauki wojennej wchodzi inne samodzielne dyscypliny naukowe, takie jak: dydaktyka wojskowa, geografia wojenna, administracja wojskowa, historia sztuki wojennej itp.

Nauka wojenna jest w istocie źródłem powstawania doktryn wojennych, nowych typów uzbrojenia, struktur organizacyjnych sił zbrojnych, różnego rodzaju regulaminów i instrukcji ujmujących zasady organizacji i prowadzenia działań wojennych.

Rdzeniem nauki wojennej jest przede wszystkim teoria sztuki wojennej, zarówno w aspekcie historycznym, jak i współczesnym. Wynika stąd wniosek, że stojące przed teorią sztuki wojennej problemy badawcze nie mogą być rozstrzygnięte bez uwzględnienia wniosków i uogólnień z minionych wojen. To właśnie stanowi istotę poszukiwań badawczych HSzW. Zjawisko to określa także rolę i miejsce historii sztuki wojennej w ogólnym systemie nauki wojennej.

Zatem HSzW jest ściśle związana z nauką wojenną, gdyż nauka wojenna szeroko wykorzystuje przy rozwiązywaniu współczesnych problemów prowadzenia walki zbrojnej minione doświadczenia. Naukę wojenną i HSzW łączą z życiem społecznym ogólne prawidłowości rozwoju, które oddziałują na sztukę wojenną. Natomiast na gruncie walki zbrojnej nauka wojenna z HSzW mają wspólne prawa walki zbrojnej.

Teoria sztuki wojennej jako system wiedzy o prawidłowościach i zasadach prowadzenia walki zbrojnej, o ich formach i sposobach, stanowi jeden z ważniejszych działów nauki wojennej. Teoria sztuki wojennej charaktery-

zuje się specyfika, która polega na tym, że zmiany form i sposobów prowadzenia walki zbrojnej muszą być rozpatrywane w aspekcie historycznym. Dlatego może HSzW być rozpatrywana jako samodzielna dyscyplina w systemie wiedzy wojskowo-teoretycznej, ale również wojskowo-historycznej.

4. Historia sztuki wojennej w nauce historycznej

Przedmiotem nauki historycznej jest przeszłość związana z działalnością człowieka. Owa przeszłość minęła bezpowrotnie, lecz nie całkowicie, gdyż zachowały się po niej różne pozostałości np. teksty pisane, budowle, różne przedmioty, język, obrzędy, tradycja itp. Na ich podstawie historycy mogą rekonstruować minione dzieje. Stąd przyjmuje się, że przedmiotem nauki historycznej są właśnie wszelkie przejawy działalności człowieka oraz całej społeczności ludzkiej. Dążeniem nauki historycznej jest ustalenie i wyjaśnienie faktów historycznych, tzn. umiejscowienie tych faktów w czasie i przestrzeni, ale zarazem dociekanie nad ich miejscem i rolą w dziejach społeczeństwa i narodów.

Złożoność i różnorodność życia społecznego, a przede wszystkim obfitość faktów i wydarzeń, które się nań składają powoduje, iż nie jest możliwe równoczesne badanie całokształtu tych dziejów. Najczęściej historycy, specjalizując się, odtwarzają tylko określone fragmenty lub też poszczególne zagadnienia składające się na całokształt procesu dziejowego. Stąd też wyróżniamy takie dodatkowe pojęcia jak: dzieje powszechne, dzieje narodu, dzieje określonego regionu, a także inne szczegółowe np.: dzieje techniki, dzieje kultury, dzieje cywilizacji itp. Wszystkie te określenia wiążą się z przedmiotem poznania nauki historycznej i stanowią część ogólnego pojęcia „dziejów społeczeństwa”, czy też „proces dziejowy”.

Dzieje powszechne obejmują całą problematykę badawczą historyka. Natomiast dzieje narodowe wiążą się z określoną grupą etniczną, narodem

posiadającym wspólne terytorium, kulturę, obyczaje czy tradycję historyczną. Z kolei dzieje techniki, kultury czy wiele innych cząstkowych problemów obejmują tematykę jednokierunkową, zawartą treściowo w ramach określonej działalności społeczeństwa. Można je odtwarzać w obrębie dziejów powszechnych, ale także w poszczególnych państwach. Zatem celem badań historii techniki czy kultury będzie ukazanie ich stanu, rozwoju lub regresu oraz roli jaką spełnia w społeczeństwie, w założonych dla danego tematu ramach chronologicznych i terytorialnych.

Stąd też nauka historyczna, podobnie jak wiele innych dyscyplin naukowych, dzieli się na różne kierunki badawcze, odpowiadające tzw. specjalizacjom historycznym, z których wiele reprezentuje już dziś bardzo rozwinięte samodzielne dyscypliny. Możemy do nich zaliczyć: historię gospodarczą, historię społeczną, historię polityczną, historię kultury materialnej, historię państwa i prawa, historię literatury, historię sztuki, historię wojskową, historię dyplomacji czy historię wychowania.

Każda z tych nauk ma wyodrębniony przedmiot badań obejmujący określone dziedziny procesu dziejowego. Posługuje się ona także, obok ogólnohistorycznych, specjalnymi metodami badawczymi, przystosowanymi do właściwości przedmiotu badań i charakteru materiału źródłowego.

Interesująca nas najbardziej historia wojskowa, koncentruje swój przedmiot badań na odtwarzaniu dziejów organizacji wojskowej wraz z całym jej technicznym wyposażeniem, na dziejach, roli i charakterze wojen w życiu danego społeczeństwa oraz na rozwoju sztuki wojennej. Zadaniem historii wojskowej jest też ustalanie jej związków z ogólnym procesem dziejowym. Bada ona równocześnie rozwój systemów obronnych w dziejach społeczeństwa, ustala ich wpływ na przebieg walk, a także ogólne założenia obronne poszczególnych państw, w kontekście określonych etapów ich rozwoju. Ważną dziedziną zainteresowań historii wojskowej jest też określanie wpływu instytucji wojskowych na ogólne życie społeczne.

Przedmiot badań historii wychowania (w tym także wychowania w wojsku, czy nazywając ten proces inaczej - wychowania wojskowego) obejmuje dzieje myśli i doktryn pedagogicznych, dzieje szkolnictwa i instytucji wychowujących oraz dzieje oświaty z wszystkich możliwych punktów widzenia. Zakres problematyki tej dyscypliny łączy się też z określeniem roli i funkcji poszczególnych systemów oświatowych w życiu społeczeństwa. W kształtowaniu jego świadomości. Historia wychowania winna też podawać w jakim stopniu dane systemy oświaty odpowiadały potrzebom i na ile wychodziły naprzeciw chwili (epoki) oraz jaką rolę odgrywały w podnoszeniu na wyższy poziom świadomości społeczeństwa.

Każda z wymienionych nauk, jako kierunek badawczy, zajmuje się określoną dziedziną życia społecznego. Graniczy też ze zbliżoną do swego przedmiotu gałęzią nauki, np. historia państwa i prawa z nauką prawa, historia gospodarcza z ekonomią, historia wychowania z pedagogiką, a historia wojskowa z nauką wojenną. Wszystkie wymienione nauki, przez powiązanie i oparcie swych ustaleń na gruncie poszczególnych nauk mają nie tylko znaczenie opisowo-historyczne, ale i teoretyczno-praktyczne. Dociekając nad przeszłością, poznając i odtwarzając ją, służą jednocześnie praktyce i wskazują kierunek dalszego rozwoju danej dziedziny wiedzy, a jednocześnie życia społecznego.

Poza przedstawionymi kierunkami badań, które nazywa się specjalistycznymi dyscyplinami w nauce historycznej, wyróżnia się także specjalizacje odpowiadające poszczególnym okresom rozwoju dziejów. Wyróżnia się specjalistów w zakresie historii starożytnej, historii średniowiecznej (mediewistyka), historii nowożytnej, historii najnowszej. Każdemu z tych pojęć odpowiada ogólny zakres wiedzy, a w jego obrębie badacze mogą uprawiać dzieje powszechne, narodowe, regionalne, czy też obejmujące wybraną dziedzinę działalności społeczeństwa, jak np. historia architektury, historia medycyny, historia muzyki.

Reasumując można stwierdzić, iż historia wojskowa jest jedną ze specjalistycznych dyscyplin nauki historycznej. Ma ona wyraźnie sprecyzowany przedmiot badań, stosuje metodologię i metodykę wspólną wszystkim naukom historycznym, spośród których wyróżnia się sprecyzowaną terminologię, metodę analizy i oceny zdarzeń²¹.

Wiedza składająca się na przedmiot historii wojskowej jest bardzo rozległa i obszerna. Dlatego przyjęło się ją dzielić na wyspecjalizowane działy. Częściami składowymi historii wojskowej są: historia wojen i historia wojskowości.

Historia wojen jest faktyczną podstawą historii wojskowej. Analizuje i objaśnia ona w chronologicznej kolejności konkretne wojny ujawniając ich specyficzne właściwości. Bada przyczyny i społeczno-ekonomiczne warunki wybuchu każdej z nich, ustala cele polityczne stron, zaangażowane siły i środki, plany podejmowanych działań, przebieg kampanii wojennych, operacji i walk, praktyczne i wojskowe uwarunkowania przebiegu każdej z nich, ustala przyczyny zwycięstw i porażek, określa wpływ danej wojny na rozwój społeczeństw i narodów oraz precyzuje wnioski i doświadczenia z ich przebiegu.

Historia wojen zajmuje się też zagadnieniami polityki, działalności dyplomatycznej, bada skutki ekonomiczne i społeczne wojen oraz ukazuje ich obiektywne prawidłowości na określonym etapie historycznego rozwoju. Historia wojen dzieli się zazwyczaj na epoki i okresy historyczne odpowiadające formacjom społeczno-ekonomicznym.

Historia wojskowości²² to przede wszystkim, choć nie tylko, historia wojska (sił zbrojnych) i historia sztuki wojennej. Siły zbrojne wyposażone w broń (środki walki) i technikę bojową są nosicielem określonej sztuki wojen-

²¹ Por. B. Miśkiewicz, *Szkice z dziejów wojskowości*, Warszawa - Poznań 1991. (rozdz. I zagadnień metodologicznych i warsztatu badawczego nauki historycznowojskowej, ss. 5 - 66).

²² Pod pojęciem wojskowości rozumie się całokształt spraw związanych z wojskiem; jego dowództwem, organizacją i działaniem zarówno w sensie teoretycznym jak i praktycznym. Por. *Słownik Języka Polskiego* (p. red. J. Szymczaka) Warszawa 1981, t. 3, s. 776 oraz MEN, Warszawa 1971, t. 3, ss. 539-543.

nej. Dlatego przedmiotem badań historii wojskowości jest także rozwój form organizacyjnych sił zbrojnych, podstaw uzupełniania, wyposażania w środki walki oraz sposobów prowadzenia walki zbrojnej w skali całej wojny, jak i na poszczególnych szczeblach (taktyka, sztuka operacyjna, strategia).

Historia wojskowości bada zarówno stronę praktyczną rozwoju form i sposobów prowadzenia walki zbrojnej, jak i stronę teoretyczną, to jest myśl wojskową uogólniającą doświadczenia wojenne. Historia wojskowości ściśle wiąże się z historią wojen, która stanowi dla niej bezpośrednią bazę materiałową i dostarcza jej danych faktograficznych. Reasumując możemy stwierdzić, iż zakres merytoryczny historii wojskowości obejmuje: HSzW, historię rozwoju sił zbrojnych wraz z ich organizacją i systemem uzupełniania, historię techniki wojskowej²³ oraz historię myśli wojskowej.

*

Z przedstawionych rozważań wynika, że HSzW ma swoje miejsce zarówno w nauce historycznej, jak i wojskowej. Różna jest jednak jej pozycja w obrębie tych nauk. O ile w nauce wojennej ma pozycję samodzielnej dyscypliny wojennej, to w nauce historycznej jej pozycja jest drugoplanowa. Samodzielność przyznaje się co najwyżej historii wojskowej, choć i co do tego zgłaszane są zastrzeżenia.

W środowisku historycznym dyskusje na ten temat trwają bodaj ponad czterdzieści lat, różnice poglądów istnieją nadal, a rezultaty dyskusji są nader skromne. Środowisko historyków wojskowości nie kwestionuje istnienia HSzW jako przedmiotu nauczania, nie jest skłonne jednak zarazem przyznać HSzW statusu, jeśli nie szczegółowej dyscypliny naukowej, to przynajmniej jednego z jej głównych kierunków badawczych.

²³ Współcześnie przez technikę wojskową rozumie się „całokształt technicznych środków bojowych i pomocniczych będących na wyposażeniu wojsk”. Por. *Leksykon Wiedzy Wojskowej*, Warszawa 1979, s. 452.

Warto w tym miejscu odnotować, iż także w skali powszechnej (ogólnoświatowej) też, jak dotąd nie wypracowano jednolitego poglądu i stanowiska w tym względzie. Wypada może zacząć od H. Delbrücka, który HSzW traktuje jako naukę samodzielną obok np. historii ustroju, religii, literatury itp. Pisze on, że historia powszechna „potrzebuje historii sztuki wojennej”. I dalej: „Jakkolwiek rozległem jest miejsce, które wojny tworząc i burząc państwa, zajmują w historii ogólnej, niepodobna jednak zrzec się wymagania, by historia nie tylko opowiadała o nich zgodnie z przekazami, lecz także poddawała je rozbiorowi krytycznemu i przedstawiała w sposób technicznie ścisły. Najlepszym środkiem, zgodnie z zasadą podziału pracy, jest historia specjalna”²⁴. W tej roli widział H. Delbrück HSzW.

Podobnie wysoko sytuował HSzW w historii wojskowej M. Kukiel. Stwierdzał on, że „historia sztuki wojennej, gałąź historii wojskowości, wkracza zarazem w dziedzinę zjawisk, z właściwą historii wojen, kojarzy oba te działy historii wojskowej”²⁵, (tj. historię wojen i wojskowości). Z tych związków wyprowadzał Kukiel usytuowanie, rangę i znaczenie HSzW, „stanowiącej wykwit najcenniejszy całej historii wojskowej i jej uwieńczenie”²⁶.

Odmienne niż w Polsce sytuowana jest HSzW w literaturze rosyjskiej, a przede wszystkim radzieckiej²⁷. Tradycyjnie rozszerza się pojęcie HSzW na te wszystkie gałęzie nauki historycznej bądź wojennej, które u nas w Polsce przywykliśmy nazywać wojskowością. Cechą charakterystyczną jest to, że HSzW ściśle łączona jest z historią organizacji i rozwoju sił zbrojnych.

Wydaje się również uzasadniony wniosek, że rosyjska wojskowość czerpała swoje wzorce z wojskowości niemieckiej, w tym również dotyczy to usytuowania HSzW²⁸.

²⁴ Cyt. za M. Kukiel, tamże, s. 3.

²⁵ M. Kukiel, tamże, s. 4, op. cit.

²⁶ M. Kukiel, tamże, s. 5, op. cit.

²⁷ E. Razin, *Historia sztuki wojennej*. Warszawa 1954, t. 1, s. 3 - 15.

²⁸ Por. hasło HSzW w: *Sowietskaja Wojennaja Encyklopedija*. Moskwa 1977, t. III, s. 630 - 631 oraz innych opracowaniach np. *Historia Sztuki Wojennej do 1939 r.* (red. P. A. Rotmistrowa). Warszawa 1967, s. 7-33; A. A. Stokow: *Istorija wojennogo iskusstwa*. Moskwa 1955, t. I, s. XXXI - XXXII; *Tołkowyj słowar wojennyh terminow*. Moskwa 1966, s. 163.

Rekapitulując dotychczasowe rozważania możemy stwierdzić, iż HSzW w sensie instytucjonalnym jest nauką, gdyż jako dyscyplina naukowa jest uprawiana w wyższej uczelni wojskowej (AON). Tezę tę możemy wesprzeć następującymi argumentami:

- ma ona sprecyzowany przedmiot (obiekt) i obszar badań naukowych (formy i sposoby prowadzenia walki zbrojnej na różnych płaszczyznach i wymiarach);
- są instytucje w których jest ona uprawiana dydaktycznie;
- w wielu instytucjach (akademie, wyższe szkoły oficerskie, instytuty, sztaby) prowadzi się w tym zakresie badania;
- istnieje wiele prac (dzieł) z tej dziedziny, które należy uznać za naukowe;
- istnieje wiele opracowań w których przedstawiono metodykę badań naukowych;
- jest wymierna liczba doktorów, doktorów habilitowanych i profesorów;
- prowadzi się badania w tym zakresie oraz prowadzi studia doktoranckie;
- jest systematycznie uprawiana i rozpowszechniana działalność poznawcza;
- ukształtował się język uznany za właściwy dla tej dyscypliny naukowej;
- w klasyfikacji nauki uznawanej z punktu widzenia nadawania stopni i tytułów naukowych HSzW jest jedną z dyscyplin naukowych;
- w toku dotychczasowej działalności wypracowano system postępowania badawczego, który zapewnia naukowe opracowywanie i przekazywanie wiedzy (rozwiązań) niezbędnej dla sił zbrojnych oraz zmusza zespół pracowników naukowych do systematycznego zgłębiania tej wiedzy i dalszego zasilania nią sił zbrojnych. Oznacza to, że zostały spełnione warunki i wymagania stawiane nauce.

HISTORIA JAKO DYSCYPLINA NAUKOWA. MIEJSCE HISTORII WOJSKOWEJ W NAUCE HISTORYCZNEJ

Słowo „historia” ma swój synonim „dzieje”. Oba pojęcia obejmują to wszystko co się działo w przeszłości.

Przeszłość ma cały otaczający nas świat materialny: nasza planeta, gatunki zwierząt i roślin oraz oczywiście człowiek. W XIX wieku podzielano tak pojmowaną historię na dwa olbrzymie działy. Historia jako nauka, którą my uprawiamy i studiujemy obejmuje dzieje człowieka i jego dokonań. Przeszłością naszej planety, jej fauny i flory zajmuje się natomiast przynależna do nauk przyrodniczych historia naturalna¹.

Przedmiotem badań i analiz historii jest człowiek jako istota myśląca - homo sapiens, który jest jednocześnie homo politycus, homo economicus, homo faber czy homo ludens. Taki właśnie osobnik pojawił się ok. 10 tys. lat temu, w ostatnim okresie pleistocenu. Jego sylwetka była już bardzo zbliżona do naszej. Nie posiadał tak charakterystycznych dla swoich bliskich przodków wałów nadoczodołowych. Jego mózg miał objętość około 1200 - 1500 cm³. Wyróżniał się kreatywną i krytyczną postawą wobec otaczającego go świata. Uwarunkowania biologiczne, geograficzne czy klimatyczne stwarzają tylko ramy dla ludzkiej działalności - niektórych zapewne nigdy nie przekroczy - ale biegu dziejów nie określają, gdyż pełnią rolę, jak zauważa Jerzy Topolski, jedynie ograniczeń „wbudowanych w dzieje”².

¹ M. Handelsman, Zasadnicze pojęcia historii, w: *Historycy o historii*, t. II, Warszawa 1966, s. 46 - 70.

² J. Topolski, *Wolność i przymus w tworzeniu historii*, Warszawa 1990, s. 15.

W ten sposób stwierdzamy, iż w kręgu naszych zainteresowań jako historyków znajduje się **człowiek w przeszłości**, który reaguje na otoczenie nie tylko zgodnie z doświadczeniem, ale przede wszystkim ze swoją wiedzą, jego role biologiczne są wzbogacone o społeczne, a naturalne cechy biologiczne przez różnorodne narzędzia i który realizuje w sposób świadomy, a po części nieświadomy charakterystyczne jedynie dla niego cele. Przed chwilą stwierdziłem, iż przedmiotem historii jest „człowiek w przeszłości”. Precyzyjniej czy raczej może dosadniej należałoby powiedzieć, iż przedmiotem historii jest przede wszystkim sam człowiek, a czas w którym żyje to tylko jeden z czynników, choć zdecydowanie najważniejszy, które badacz bierze pod uwagę. Inne to m.in. warunki geograficzne, przyrodnicze czy klimatyczne. Marc Bloch tak napisał: „Wiele lat minęło zaiste, odkąd nasi wielcy poprzednicy [...] uświadomili nam, że przedmiotem historii jest z natury człowiek. Albo raczej ludzie. Liczba mnoga, która jest gramatyczną formą względności, bardziej odpowiada nauce o zjawiskach tak zróżnicowanych niż liczba pojedyncza wyrażająca raczej abstrakcję. Spoza dostrzegalnych cech krajobrazu spoza narzędzi lub maszyn, spoza dokumentów na pozór zupełnie martwych i instytucji, które na pozór oderwały się zupełnie od swych twórców - historia pragnie wydobyć ludzi. Kto tego nie osiągnie, będzie zawsze w najlepszym razie tylko wyrobnikiem naukowym. Prawdziwy historyk przypomina ludożercę z bajki: gdy zwęszy ludzkie mięso, wie, że wpadł na trop zwierzyny”³.

Przeszłość poznajemy dzięki pozostawionym przez ludzi, przeważnie materialnym, śladom aktywności, nazywanym źródłami. Tak więc nasze poznanie historii ma charakter pośredni - poprzez źródła - a postęp wiedzy historycznej jest uzależniony między innymi od powszechności oraz dostępności źródeł. Oczywiście w tym gronie nie muszę poczynić zastrzeżenia, iż fakty źródłowe nie są jeszcze faktami historycznymi. Dopiero wszechstronna

³ M. Bloch. *Pochwała historii czyli o zawodzie historyka*. Warszawa 1962, s. 50 - 51.

krytyka oryginalności i wiarygodności źródła, konfrontacja zawartych w nim informacji z dotychczasowym stanem literatury przedmiotu pozwala przekształcić fakt źródłowy w historyczny.

Człowiek jest nie tylko przedmiotem badań historycznych, ale także, co należy mocno zaakcentować, ich podmiotem. W tym kontekście powtórzmy spostrzeżenie Jerzego Topolskiego: „Jeśli stwierdzamy, że to człowiek poprzez swoje działania tworzy historię, czyli że jest on jedyną siłą sprawczą, to wówczas odrzucić trzeba wszelkie wyjaśnienia przeszłości w kategoriach czynników kształtujących dzieje. W historii zatem żadne czynniki nie działają, działa jedynie żyjący w społeczeństwie człowiek”. Ten sam autor uzupełnia swoją uwagę o istotne zastrzeżenie: „Nie ostały się, przynajmniej w nauce historycznej poglądy o bezpośredniej ingerencji sił nadprzyrodzonych w historię, o działającej konkretnie obecności Boga w historii. Choć nie bez oporów przyjęto jednak do wiadomości istnienie procesu ewolucji i pozostawiono tworzenie historii człowiekowi, to Boga umiejscowiono jako sprawcę owej ewolucji poza ludzką historią czy ludzką kulturą”⁴.

Od dawna, to jest przynajmniej od połowy XIX w., kiedy historycy uzyskali świadomość, iż reprezentują oddzielną dziedzinę wiedzy, zastanawiali się nad przyczynami jej uprawiania. Ich rozważania koncentrowały się na dwóch aspektach: roli intelektualnego zainteresowania przeszłością oraz praktycznym, pragmatycznym dla współczesnych wyniku uprawiania historii. W tych rozważaniach mieszczą się również pytania o sens i znaczenie historii jako dyscypliny naukowej.

Carlos Pereura, meksykański historyk, tak formułuje odpowiedź na ten problem: „Stopniowe dojrzewanie nauk społecznych i włączenie do nich historii łączy się z porzuceniem tradycji, w której historia była uważana za rodzaj literacki. Badania historyczne uwalniają się coraz bardziej od balastu.

⁴ J. Topolski, op. cit., s. 12 i 19.

jakim jest przeświadczenie, iż ich głównym zadaniem jest udzielanie praktycznych rad dotyczących postępowania. Coraz więcej form dyskursu historycznego porzuca roszczenia dydaktyczne i literackie. Jeszcze bardziej skomplikowane jest uwalnianie wiedzy historycznej od tendencji apologetycznych”⁵. Nie trudno zauważyć, iż w takiej wypowiedzi mieści się szacunek dla historii, tworzącej przede wszystkim dla samego poznania przeszłości, a pozostałe funkcje i zadania historii jako nauki są nie tyle traktowane jako drugorzędne, ale wręcz zbędne, ją obciążające i krępujące.

Inny jest punkt widzenia Tadeusza Łepkowskiego:

„Historyk powinien służyć społeczeństwu, które jest twórcą dziejów. Najlepszy nawet erudyta, tracący kontakt ze zbiorowością, które kreuje historię, i z ludźmi, którzy za pośrednictwem lektury i dyskusji obcuja z nią, a zatem taki uczony, który ogranicza swoje zabiegi do sformalizowania techniki poznawczej i dociekań będących sztuką dla sztuki, sprawia, że nauka o przeszłości traci swe zdolności wyzwolenicze, nie potrafi demistyfikować, budzić uczuć i czynić, by człowiek poczuł swą niezależność”⁶. Tymi słowami, Łepkowski jako najważniejszy cel uprawiania historii ustala edukowanie społeczeństwa. Uważa, iż poszerzenie dorobku nauki historycznej pozwala osiągnąć społeczeństwu, a także ludzkości wyższą samoświadomość, określać i realizować coraz to inne cele, tym samym zmierzać ku wyższym doskonalszym formom społecznej egzystencji.

Nie jest moim zadaniem opowiadanie się po stronie któregoś z tych wielkich nurtów uzasadniających podejmowanie badań historycznych. Mogę jednak stwierdzić, iż oba, ten poznawczy i ten pragmatyczny, tylko pozornie się wykluczają. W praktyce na szczeblu prac prowadzonych na uczelniach i w instytucjach, kierujemy się tak ciekawością jak, nazwijmy to umownie, i

⁵ Cyt. za Po co nam historia, pod red. T. Łepkowskiego, Warszawa 1985, s. 26 - 27.

⁶ Tamże..., s. 9.

społecznym zamówieniem. Oba też dobrze służą nauce, umożliwiając wzbogacanie naszego dorobku.

Bardzo trudno zdecydować kogo z pisarzy należy uznać za pierwszego europejskiego historyka i jednocześnie badacza, świadomie kształtującego swój warsztat pracy. Najczęściej wymienia się jednak żyjącego w VI w. p.n.e. Herodota z Halikarnasu. Jako pierwszy bowiem zauważył związek przyczyn i skutków, inaczej był pierwszym, który zadał sobie pisząc swoje prace jedno z najważniejszych pytań „dlaczego?”. Takie i podobne pytania formułowali również w V w. p.n.e. Tukidydes, w II w. p.n.e. Polibiusz. Jeśli jednak przyjmiemy, iż wymienieni są historykami bliskimi naszego zrozumienia tego słowa, to powinniśmy jednocześnie uświadomić sobie, iż uprawiali tę dziedzinę historii, która jest najbliższa historii politycznej.

Ich badania oraz pisarstwo musiały odpowiadać szerokim zainteresowaniom wykształconych i aktywnych warstw społecznych. Jak każdy historyk, byli zależni od odbiorców swojego wysiłku. Pisali, proszę wybaczyć mi to uproszczenie, odpowiadając na intelektualne zainteresowania oraz dla zaspokojenia praktycznych potrzeb czytelników (np. planujących ekspansję militarną czy gospodarczą).

Dzieje, i to przez bardzo długi okres czasu postrzegane były głównie w wymiarze zmian politycznych, w tym ustroju, personalnych, religijnych, zaburzeń społecznych i działań militarnych. Inaczej mówiąc rozumienie procesu dziejowego jako uporządkowanego spłotu różnorodnych, a przede wszystkim możliwych do wyodrębnienia działań ludzkich, na przykład politycznych, dyplomatycznych, ekonomicznych, kulturalnych czy militarnych niemal nie występowało. Dominowała tendencja do łączenia, syntetyzowania wielu, nawet najbardziej różnorodnych działań i tym samym tworzenia mimo wszystko uproszczonego obrazu wydarzeń.

Takiemu pojmowaniu zakresu badań historycznych i wysiłków pisarskich odpowiadały, co oczywiste, ówczesne metodologie i metodyki pracy

badawczej i literackiej. Wraz z postępem w postrzeganiu istoty przemian zachodzących w społeczeństwach - jednak niewielkim niemal do końca oświecenia - zmianom ulegały poglądy na zakres i wewnętrzne, strukturalne podziały w historii jako dyscyplinie naukowej. Znaczną rolę w tym trudnym wzbogacaniu postrzegania historyków odgrywały inne dyscypliny ludzkiej aktywności, w tym przede wszystkim filozofia. Wymieńmy tylko tytułem przykładu najwybitniejszych myślicieli, którzy zaistnieli w tym procesie: Montesquieu (1689 - 1755), Voltaire (1694 - 1778), Carlyle (1795 - 1881), Hegel (1770 - 1831) oraz Marks (1818 - 1883). W późniejszym, a więc już niemal nam współczesnym czasie na historię i jej metodologię uzyskali bardzo wyraźny wpływ: Benedetto Croce (1866 - 1952) i Arnold Toynbee (1889 - 1975).

Wyodrębnianie się poszczególnych dyscyplin (działów) historii przyniosło bardzo istotne rezultaty. Dzisiaj możemy uznać, że w skład historii wchodzi między innymi następujące dyscypliny: historia polityczna, historia społeczna, historia gospodarcza, historia ustroju czyli historia państwa i prawa, historia kultury materialnej, historia sztuki, historia kultury i wreszcie historia wojskowa. Taki podział nie jest oczywiście ostateczny. Możemy dodać do niego wyodrębnione z tych czy innych działów jeszcze bardziej szczegółowe dyscypliny, na przykład z historii politycznej historię dyplomacji, a historii społecznej historię ruchu robotniczego, z historii sztuki historię malarstwa, a z historii wojskowej historię sztuki wojennej.

Jedną z zasadniczych płaszczyzn łączących poszczególne dyscypliny historii - według większości, choć jednak nie wszystkich badaczy - jest wspólna dla nich metodologia oraz historiozofia. Występujące i łatwo zauważalne różnice w pokonywaniu konkretnych problemów, charakterystycznych tylko dla danego działu (dyscypliny), są bowiem zgodne z ogólnymi prawidłami i zasadami metodologii historycznej. Oznacza to, że każdy z nich może posiadać własne nauki pomocnicze. Na potrzeby historii wojskowej taką ich

systematyzację stworzył i opublikował Tadeusz M. Nowak⁷, ale są one zgodne, a nie sprzeczne z sobą.

Zwróćmy teraz uwagę na historię wojskową. Według najbardziej rozpowszechnionej definicji historia wojskowa to dział (dyscyplina) nauk historycznych obejmujący historię wojen oraz historię wojskowości. Historia wojen zaś zajmuje się badaniem genezy i przebiegu wojen, sytuacji strategicznej, koncentracji i rozwinięcia wojsk, przebiegu działań zbrojnych, wpływu danej wojny na rozwój wojskowości. Nie ma natomiast całkowitej zgodności wśród historyków, czy i w jakim zakresie dzieje dyplomacji i polityki wewnętrznej państwa prowadzącego wojnę, należą do historii wojskowej. „Leksykon wiedzy wojskowej”, wydany przez MON w 1979 r., stwierdza: „H. w (wojen) zajmuje się też zagadnieniami polityki, której rezultatem jest dana wojna, zagadnieniami działalności dyplomatycznej, bada skutki ekonomiczne i społeczne”. Natomiast „Mała encyklopedia wojskowa” ustala „H. w. nie wchodzi w zakres historii wojsk(owej) wówczas, gdy zajmuje się przede wszystkim działaniami dyplomacji i polityką wewnętrzną danego państwa w okresie przygotowania, przebiegu i likwidacji wojny”. Z obu definicji jednak jednoznacznie wynika, iż podstawowym polem badań historyka wojskowego jest wojna w wymiarze militarnym i te problemy oraz zjawiska, które bezpośrednio się łączą z działaniami zbrojnymi.

Historia wojskowości jest natomiast historią wojska i sztuki wojennej. Zajmuje się „badaniem rozwoju form organizacyjnych wojska, podstaw uzupełniania, uzbrojenia (techniki wojennej) oraz sposobów prowadzenia działań wojennych zarówno w skali całej wojny, jak i na poszczególnych szczeblach (taktyka, sztuka operacyjna i strategia). [...] bada zarówno stronę praktyczną rozwoju sposobów prowadzenia działań wojennych, jak i stronę

⁷ T. M. Nowak, O naukach pomocniczych historii wojskowej, *Studia i Materiały do Historii Wojskowej*, 1983, t. XXVI, s. 3 - 19.

teoretyczną - rozwój wojskowej myśli teoretycznej, uogólniającej doświadczenia wojenne”.

Należy stwierdzić, iż historia wojskowa, którą wywołało zainteresowanie przeszłością wojen i wojskowości bez trudu mieści się w nauce historycznej, takiej jakiej hołdują cywilne ośrodki naukowe, np. uniwersyteckie lub związane z PAN-em. Znajduje też bardzo szeroki krąg odbiorców, w tym w środowiskach humanistycznych. Wojsko jest bowiem jedną z najstarszych i najważniejszych instytucji państwowych, a wojny należą do zjawisk kształtujących dzieje. Na marginesie nauki historycznej funkcjonuje natomiast historia wojskowa o pragmatycznej genezie, służąca kształceniu korpusu oficerskiego. Jej terminologia, mało zrozumiała dla środowisk cywilnych potrzeby nowoczesnej armii i współczesnego pola walki hermetyzują wyniki badań. Nie jest to zarzut, ani tym bardziej skaza historii wojskowej. Tak jak nie zawsze jest możliwe napisanie przystępnej pracy, np. z medycyny lub geologii, tak również nie zawsze może powstać zrozumiała dla szerokiego czytelnika praca z historii wojskowej. Bezcelowe też wydają się postulaty, aby starać się ją przynajmniej w warstwie narracyjnej w jakiś sposób ucywilnić, dostosować dla szerokiego odbioru. Linią obrony przed krytykami nauki historyczno-wojskowej powinno być uświadomienie społeczeństwu konieczności istnienia maksymalnie profesjonalnej historii uprawianej nie tylko na jego użytek, ale również na użytek nowoczesnej armii.

HISTORIA SZTUKI WOJENNEJ JAKO PRZEDMIOT NAUCZANIA

Historia sztuki wojennej - o czym mówił prof. Hermann - jest specjalnością naukową mogącą być zaklasyfikowaną do dyscypliny naukowej nauka wojenna, jak również dobrze do innej dyscypliny naukowej historia, ta natomiast mieści się w dziedzinie naukowej nauki humanistyczne. Z powyższego wynika, iż jest to specyficzna specjalność naukowa mająca dużo wspólnego z historią wojskową, ale jednak pretendująca także do własnej odrębności. Tak też jest ona traktowana w Akademii Obrony Narodowej, jedynej uczelni wojskowej w której jest wykładana jako przedmiot nauczania. Owa specyfika przyjęta przez uczelnię wymaga uzasadnienia.

Kierownictwo AON i jej Senat decydując się na wyodrębnienie historii sztuki wojennej jako samodzielnego przedmiotu nauczania kierowało się co najmniej następującymi przesłankami:

- specyfiką uczelni kształcącej oficerów legitymujących się wyższym wykształceniem zawodowym; stąd dążność do niepowielania przedmiotów oraz problematyki wykładanej w Wyższych Szkołach Oficerskich;
- profilem prowadzonych studiów nastawionym głównie na przekaz wiedzy z przedmiotów operacyjno-taktycznych oraz innych mieszczących się w obrębie nauki wojennej;
- szczególną przydatnością dla dowódców i oficerów sztabów znajomości historii sztuki wojennej wykorzystywanej praktycznie dla rozwiązań odnoszących się do współczesnego pola walki;
- faktem, że kierunkowym i najważniejszym przedmiotem nauczania na studiach dyplomowych jest sztuka wojenna, a ta posiada podbudowę historyczną w postaci pokrewnego z nią przedmiotu historia sztuki wojennej.

Przypomnieć należy, iż poprzedniczka AON Akademia Sztabu Generalnego WP także w programach nauczania i to nie tylko na studiach dyplomowych ale i na innych poziomach edukacji realizowała przedmiot historia sztuki wojennej.

Warte odnotowania jest i to, że przedmiot ten realizowany jest w niektórych wojskowych uczelniach zachodnich - najsilniej eksponowany we Francji, a także w uczelniach wojskowych Federacji Rosyjskiej, państw powstałych po rozpadzie ZSRR, jak przykładowo i w Republice Czech.

W programach nauczania w AON od chwili jej powstania historia sztuki wojennej miała i ma nadal wysoką rangę i pozycję. Wyrazem tego są ilości godzin przeznaczonych na ten przedmiot, forma jego rozliczania, a także i to, że występuje on jako przedmiot egzaminacyjny w czasie egzaminów wstępnych na studia dyplomowe i na studia doktoranckie.

Na studiach dyplomowych - podstawowej formie edukacyjnej w AON - historia sztuki wojennej jest drugim co do rangi i czasu przeznaczonego na jego realizację - po sztuce wojennej - przedmiotem nauczania wykładam w wymiarze 104 godz. stanowiąc około 5% czasu programowego w dwuletnim cyklu nauczania przeznaczonym na tę formę studiów. Przedmiot ten wykładany jest w trzech semestrach i rozliczany w dwóch kolokwiach i egzaminie. Ponadto w programie tej formy studiów przewidziana jest podróż studyjna w czasie której problematyka historii sztuki wojennej jest realizowana w wymiarze 24 godz. Dodatkowo powyższa problematyka uwzględniana jest w czasie obozów szkoleniowych i różnych ćwiczeń szkieletowych i kompleksowych. Można więc postawić tezę, iż absolwenci studiów dyplomowych otrzymują poważny zasób wiedzy z tego przedmiotu.

Istnieje pewne zróżnicowanie programowe - przy zachowaniu ogólnej konstrukcji - dotyczące przedmiotu historii sztuki wojennej wykładanej na Wydziale Wojsk Lądowych i Wydziale Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej. W tym drugim przypadku wprowadzona została tematyka doty-

cząca lotniczej myśli wojskowej i lotniczej sztuki wojennej. Zrezygnowano natomiast z części tematów specyficznie dopasowanych do lądowej sztuki wojennej. Zachowano jednak i na tym wydziale podział na uniwersalne okresy historyczne, jak i zdecydowaną większość tematów dotyczących ogólnej refleksji nad sztuką wojenną, w tym wojsk lądowych.

Analizując obecny układ treści przekazywanej na studiach dyplomowych z przedmiotu historia sztuki wojennej chciałbym nieco przybliżyć historię dochodzenia do obecnie realizowanego programu. Od chwili utworzenia AON przechodził on liczne modyfikacje, w tym trzy dość zasadnicze. Początkowo znaczny nacisk kładziony był na doświadczenia II wojny światowej. Jeden z dziekanów wydziału opracował nawet - nie starając się go specjalnie konsultować z Katedrą Historii Sztuki Wojennej - autorski program z tego przedmiotu w którym wyraźnie preferowana była historia myśli wojskowej oraz problemowe - niestety wybiórcze - traktowanie historii sztuki wojennej. Ostatecznie wypracowany został program, tym razem przez KHSzW, zbudowany na zasadach chronologii, dzieląc problematykę na trzy działy tematyczne, a mianowicie:

- okres od powstania sztuki wojennej do zakończenia I wojny światowej;
- okres międzywojenny (1918-1939) i czas trwania II wojny światowej;
- problematykę po 1945 r.

Przedmiot obejmuje całokształt dziejów sztuki wojennej i myśli wojskowej zarówno powszechnej jak i polskiej, chociaż aktualnie coraz większy akcent kładziony jest na problematykę najnowszą tj. obejmującą okres po zakończeniu II wojny światowej.

Wśród form dydaktycznych dominują zajęcia grupowe (seminaria, ćwiczenia) na które przeznaczono około 90% godzin lekcyjnych. Wykłady traktowane są jedynie jako wprowadzające do przedmiotu lub poszczególnych jego działów. Dużą wagę przywiązuje się do samokształcenia i pracy

indywidualnej preferując samodzielność myślenia i logikę wyciąganych wniosków.

O tym, że problematyka historii sztuki wojennej cieszy się dużym uznaniem i zainteresowaniem studentów studiów dyplomowych świadczą ich opinie wyrażane w trakcie prowadzonych badań ankietowych, publiczne wypowiedzi, jak i to, że około 10% z nich decyduje się na pisanie pracy dyplomowej z tej tematyki.

Ważną formą dydaktyczną realizowaną w ramach tego przedmiotu są podróże studyjne (prowadzone na studiach dyplomowych) oraz podróże wojskowo-historyczne (przeznaczone dla studentów Podyplomowego Zaocznego Studium Historii Sztuki Wojennej). Umożliwiają one konfrontację w terenie teorii z praktyczną wizją pola bitew i walk. Przygotowania do takich podróży czynione są z wyprzedzeniem co najmniej półrocznym i wymagają odpowiedniego opracowania ich koncepcji, jak i merytorycznego przygotowania się do nich studentów, w tym wykonania niezbędnych pomocy dydaktycznych (mapy, szkice itp.).

Katedra Historii Sztuki Wojennej ma już dobrze opracowaną metodykę prowadzenia tej formy dydaktycznej i dysponuje dość bogatą bazą dydaktyczną dla kilku najbardziej reprezentatywnych podróży wojskowo-historycznych i studyjnych. Na szczególne wyeksponowanie zasługuje zarówno koncepcja, jak i jej obudowa, do podróży wojskowo-historycznej dotyczącej bitwy warszawskiej 1920 r.

Przedmiot historia sztuki wojennej ma wysoką pozycję w programie nauczania Podyplomowego Studium Operacyjno-Strategicznego - najwyższej formy edukacyjnej w uczelni. Na tym rocznym studium na przedmiot ten przeznaczono 46 godz. lekcyjnych, a także dodatkowe godziny w ramach prowadzonej podróży studyjnej. Z uwagi na specyfikę studentów tego studium - studiuje wyższa kadra dowódcza przewidziana do zajmowania wysokich stanowisk w wojsku - przygotowano specjalny program z akcentem na

problematykę strategiczną i operacyjną, w tym historię najnowszej myśli wojskowej, zasady planowania wojennego i kierowania siłami zbrojnymi w ujęciu historycznym, czy przedstawianie i analizowanie wybranych kampanii i operacji. Część absolwentów tego studium decyduje się na wybranie za temat pracy podyplomowej problematyki historii sztuki wojennej.

Katedra Historii Sztuki Wojennej przez wiele lat prowadziła Podyplomowe Zaoczne Studium Historii Sztuki Wojennej w wymiarze półtorarocznym. Umożliwiała to wybranej grupie studentów znaczne zgłębienie wiedzy historycznej z zakresu historii sztuki wojennej. Kandydatami na te studia byli zarówno absolwenci studiów akademickich legitymujący się tytułem magistra, jak i oficerowie dyplomowani absolwenci ASG WP i AON. Niestety od dwóch lat studia te zostały zawieszone, według oficjalnej wersji Departamentu Kadr i Szkolnictwa Wojskowego MON, z powodu zbyt małej liczby kandydatów. Wydaje się, że jest to część prawdy, że winę ponosimy zarówno sami jako Instytut Nauk Humanistycznych AON, jak i Departament Kadr i Szkolnictwa Wojskowego zbyt słabo promując tę formę studiów, a przecież spełnia ona jakże pożyteczną rolę w edukacji historycznej kadr oficerskich.

W ramach stacjonarnych i zaocznych studiów doktoranckich problematyka historii sztuki wojennej wykładana jest w formie informacyjnej podczas realizacji ogólnych zajęć programowych prowadzonych ze studentami wszystkich specjalności. W znacznie rozszerzonej formie występuje ona w zajęciach katedralnych przeznaczonych dla grupy doktorantów piszących prace ze specjalności historia sztuki wojennej. Jeszcze bardziej szczegółową formą edukacyjną są seminaria doktoranckie prowadzone indywidualnie przez ich kierowników. Aktualnie prowadzone są trzy seminaria doktoranckie.

Problematyka dotycząca historii sztuki wojennej wykładana jest także na Zaocznym Podyplomowym Studium Obronności Kraju, gdzie kształcona jest wyższa kadra administracji centralnej i terenowej zdobywając wiedzę z za-

kresu szeroko rozumianej obronności kraju. Wykładana jest ona i na innych specjalistycznych studiach podyplomowych prowadzonych i przez inne wydziały i katedry uczelni.

Katedra Historii Sztuki Wojennej uczestniczy ponadto w prowadzeniu zajęć na wielu kursach odbywających się w uczelni. Liczba realizowanych z tego przedmiotu godzin na tym poziomie edukacji jest różna - uzależniona od tematyki poszczególnych kursów i czasu ich trwania. Na ogół przeważa problematyka współczesna ukierunkowywana pod tematykę danego kursu.

Przedmiot historia sztuki wojennej z uwagi na specyfikę - wykładany tylko w AON - wymaga solidnej obudowy dydaktycznej, zwłaszcza podręczników i skryptów. Nie ma bowiem ogólnodostępnych podręczników akademickich wydanych przez inne placówki dydaktyczne. Niestety w tej dziedzinie pozostało jeszcze wiele do zrobienia. Po byłej ASG WP praktycznie nie pozostały żadne podręczniki i skrypty możliwe do aktualnego wykorzystania. Pracownicy Katedry podjęli wysiłek stopniowego nadrabiania tych zaległości. Powstały już dwa podręczniki. Jeden mojego autorstwa obejmujący historię myśli wojskowej od jej powstania do wybuchu II wojny światowej oraz autorstwa S. Chojneckiego i W. Mikuły „Polska sztuka wojenna od X do końca XVIII w.” Wydawane są także skrypty poświęcone wybranym wykładanym problemom, a mianowicie:

- pod red. H. Hermanna, Sztuka wojenna Wojska Polskiego w latach 1945 - 1990;
- L. Wyszczelski, Sztuka wojenna w wojnie polsko-rosyjskiej 1919-1920 r.;
- Z. Matuszak, Sztuka wojenna wojsk angloamerykańskich na zachodnim TDW w latach 1944-1945.

W przygotowaniu znajduje się podręcznik pod red. J. Poksińskiego pt. „Siły zbrojne i sztuka wojenna w wojnach lokalnych i ważniejszych konfliktach zbrojnych po II wojnie światowej”.

Mimo niewątpliwie znaczącego postępu w przygotowywaniu podręczników i skryptów widocznego zwłaszcza w ostatnich dwóch latach wydaje się, że przed Katedrą Historii Sztuki Wojennej stoi nadal ważne zadanie opracowania podręcznika obejmującego całość programu wykładanego na studiach dyplomowych. Dla realizacji tego ambitnego zadania potrzebne jest przygotowanie wcześniejszych skryptów poświęconych problematyce obejmującej węższe obszary tematyczne.

Potrzebne są także skrypty specjalistyczne przeznaczone i dla innych poziomów edukacyjnych, jak przykładowo Podyplomowego Studium Operacyjno-Strategicznego oraz innych studiów podyplomowych. Pierwszą zapowiedzią podjęcia tej problematyki jest skrypt mojego autorstwa napisany z myślą o studentach PSOS pt. „Prowadzenie wojny, kierowanie siłami zbrojnymi oraz planowanie wojenne w latach 1918-1939”.

Największym mankamentem opracowań podręcznikowych i skryptowych przygotowywanych przez pracowników naukowo-dydaktycznych Katedry Historii Sztuki Wojennej jest ich niewielki nakład z reguły nie przekraczający 50 egz. Nie wystarcza to nawet na pokrycie potrzeb studentów uczelni nie mówiąc o spopularyzowaniu takowego wydawnictwa w innych ośrodkach dydaktyczno-naukowych, a już z pewnością nie w takowych ośrodkach cywilnych. Do tej pory nie udało się w uczelni - mimo podejmowanych prób ze strony nauczycieli akademickich - pokonać bariery administracyjnej uniemożliwiającej wydanie zwiększonych nakładów podręczników i skryptów, jak też wprowadzenie ich do publicznej sprzedaży.

Duży postęp uczyniono w tworzeniu wizualnej obudowy dydaktycznej oraz wykorzystywaniu informatyki w procesie nauczania. Za widoczną oznakę wkraczania nowoczesności uznaję dość radykalne rozstanie się z kartonowymi „plachtami” schematów na rzecz foliogramów i przeźroczy. Powstają także programy komputerowe. Jest to oznaka, iż i ten przedmiot wkracza z nowoczesną obudową dydaktyczną w XXI wiek.

O tym, że problematyka historii sztuki wojennej widziana jest w naszej uczelni i cieszy się uznaniem jej kierownictwa świadczyć może i fakt, iż w ubiegłym roku akademickim stała się ona tematyką wygłoszonego przeze mnie wykładu inauguracyjnego pt. „Geneza myśli wojskowej, główne kierunki jej rozwoju oraz wpływ na zasady prowadzenia wojen”:

- dostosowywania programu do zmieniającego się profilu kształcenia w uczelni;
- większej otwartości na doświadczenia obce, głównie pochodzące z państw skupionych w NATO;
- modyfikacji metodyki realizacji przedmiotu z większym jeszcze otwarciem na nowe techniki przekazu;
- dopracowanie się solidnej bazy podręcznikowej.

Stawiam może pytanie prowokujące, ale wydaje się konieczne do pogłębionej nad nim refleksji: Na ile należy zachować specyfikę w dalszej realizacji tego przedmiotu, a na ile zbliżyć się do problematyki wchodzącej w zakres historii wojskowej? Jak możnaby wykorzystać potencjał naukowy Wojskowego Instytutu Historycznego integralnej części AON? Tych pytań postawić można znacznie więcej. Może dzisiejsza konferencja przybliży pewne odpowiedzi na te i inne pytania?

Pragnę więc zachęcić uczestników konferencji do otwartej, pogłębionej dyskusji nad miejscem i rolą tego przedmiotu w procesie dydaktycznym, a także pretendowaniem przez niego do zachowania swej tożsamości i odrębności zarówno w ramach nauk wojskowych jak i historii, zwłaszcza historii wojskowej.

DYDAKTYKA W PRZEDMIOCIE HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

Jednym z przedmiotów nauczania w AON jest historia sztuki wojennej. Pozostaje ona w ścisłym związku z głównymi przedmiotami, to jest z taktyką ogólną, taktyką rodzajów wojsk oraz sztuką operacyjną i strategią. Ponadto stanowi ona poważny aspekt kształtowania postaw patriotyczno-wychowawczych i internacjonalistycznych oraz rozwoju wiedzy oficerów, wzbogacając ich twórczą wyobraźnię.

Sztuka wojenna i wiedza o niej przeszły długą drogę od form najbardziej prostych do coraz bardziej złożonych i obecnie osiągnęły poziom bardzo wysoki, wymagający od ludzi w mundurach wojskowych dużej wiedzy w rozwiązywaniu wielce skomplikowanych problemów działań zbrojnych w powiązaniu z czynnikami społeczno-politycznymi, ekonomicznymi, naukowo-technicznymi i moralno-psychologicznymi.

Ogólnie ujmując możemy powiedzieć, że historia sztuki wojennej składa się z historii strategii, historii sztuki operacyjnej i historii taktyki. Te trzy czynniki składowe ściśle zazębiają się z sobą i razem traktują o sposobach wojskowego przygotowania i prowadzenia wojny jako całości, poszczególnych operacji i walk.

Zasadniczym celem nauczania historii sztuki wojennej w AON jest pogłębienie i poszerzenie zakresu posiadanej wiedzy historyczno-wojskowej przez studentów z zakresu wojskowości polskiej i powszechnej od starożytności do XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem sztuki wojennej. Układ programu nauczania jest chronologiczno-problemowy. Merytorycznie ujmuje trzy podstawowe działy, a mianowicie:

- przemiany w sztuce wojennej (sposoby organizacji i prowadzenia działań zbrojnych, formy manewru, ugrupowania wojsk);
- przekształcenia strukturalno-organizacyjne wojsk i sił zbrojnych;
- rozwój teoretycznej myśli wojskowej.

Myślą przewodnią nauczania jest pokazanie uwarunkowań, które decydowały o zmianach i rozwoju w tych trzech dziedzinach.

Program studiów (stacjonarne na Wydz. Wojsk Lądowych i Wydz. Wojsk Lotniczych i OP) aktualnie realizowany jest w ciągu trzech semestrów i obejmuje:

I semestr - okres od starożytności do 1918 r.; II semestr - okres międzywojenny (1919-1939) i działania w II wojnie światowej, natomiast III semestr - działania w konfliktach zbrojnych i wojnach po 1945 roku.

Zakres programu I-szego semestru jest jednolity, ma charakter wprowadzający, a jego celem jest pokazanie historycznej genezy nowożytnej sztuki wojennej. W programie II -go i III -go semestru dominują węzłowe problemy sztuki wojennej okresu I i II wojny światowej oraz wojen lokalnych po 1945 roku.

Jaką rolę odgrywa przedmiot historii sztuki wojennej w procesie kształcenia i wychowania studentów AON? Trzeba powiedzieć, że jest to dziedzina wiedzy wojskowej, która obok dużych walorów poznawczych i praktycznych zawiera spory ładunek wychowawczy i emocjonalny. Rozwijając nieco szerzej to lapidarne stwierdzenie można powiedzieć, że historia sztuki wojennej wnosi do teoretycznych rozważań element doświadczenia praktycznego i daje bogaty materiał do porównań, analiz i wniosków. Odgrywa ona ważną rolę w rozwoju wiedzy wojskowej oficerów, rozszerza horyzonty operacyjne i wzbogaca ich twórczą wyobraźnię.

Nie należy ignorować doświadczeń przeszłości przy rozwiązywaniu współczesnych zagadnień sztuki wojennej. Nowy okres historyczny nie

przekreśla całej przeszłości praktyki wojennej i myśli wojskowej, nie tworzy sytuacji, która zmierzałaby do rozpoczynania wszystkiego od początku.

Program nauczania historii sztuki wojennej jest tak skonstruowany aby zapoznać studentów z procesami zachodzącymi w sztuce wojennej, przyczynami warunkującymi zmiany w budownictwie sił zbrojnych, formach i sposobach prowadzenia działań wojennych itp., i - upraszczając nieco problem - umożliwić im poznanie obiektywnych prawidłowości walki zbrojnej oraz zrozumienia ich wpływu na rozwój sztuki wojennej. Przedmiotem rozważań i obiektem analiz są wybrane wojny i operacje wojenne, w których najpełniej występują nowe - na danym etapie - elementy sztuki wojennej, w których rodziły się nowe formy i sposoby działań. Zwraca się przy tym szczególną uwagę na wyjaśnienie przesłanek i przyczyn wywołujących i warunkujących powstawanie i rozwój „nowego” w sztuce wojennej.

Czy można powiedzieć, że my, nauczyciele akademicki, dajemy studentom wypróbowane i sprawdzone w przeszłości wzory rozwiązań organizacyjnych i operacyjno-taktycznych?

Ucząc studentów historii sztuki wojennej, zapoznając ich z operacjami i walkami minionych wojen, omawiając myśl wojskową znanych teoretyków i praktyków wojskowych, nie dajemy im gotowych wzorów do naśladowania. Nie można bowiem, podkreślamy to szczególnie mocno, mechanicznie przenosić doświadczeń z przeszłości do warunków współczesnych. Właściwe korzyści - przynosi jedynie twórcze przyswajanie doświadczeń wojennych. Stwierdzenie to ma szczególne znaczenie w warunkach współczesnych - w warunkach ogromnych przemian w sztuce wojennej spowodowanych, przede wszystkim, wprowadzeniem na uzbrojenie wojsk broni jądrowej oraz rakietowych środków walki i zastosowanie w szerokiej skali automatyzacji, elektroniki itp. środków. Nowa jakościowo sytuacja zmusza do szczególnie wnikliwego i przemyślanego podejścia do konstruowania programu nauczania historii sztuki wojennej, do wyboru najwłaściwszych przykładów wojennych,

mając zawsze na uwadze aby problematyka ta nie była „historią dla historii”, lecz historią służącą praktyce, będącą jedną z ważniejszych podstaw kształcenia współczesnej teorii wojennej. Oczywiście tego rodzaju ujęcie problemu nie oznacza braku szacunku i zrozumienia dla tych doświadczeń wojennych, które stopniowo i zgodnie z prawami rozwoju straciły praktyczne znaczenie. Tylko, że ich rola jest już inna i rozpatruje się je w innych kategoriach szkoleniowo-badawczych.

Zakres tematyczny przedmiotu uwzględniony w programie nauczania jest dość szeroki. Sięgamy daleko w przeszłość, szczególnie eksponując - obok najciekawszych starych, już klasycznych przykładów sztuki wojennej - problemy rozwoju dawnej polskiej sztuki wojennej, ilustrując formułowane tezy i wnioski przykładami najbardziej znaczących w historii ludzkości i historii naszego narodu, wojen i bitew. Główną jednak uwagę poświęcamy studiom wojen dwudziestego wieku, to znaczy pierwszej, a szczególnie drugiej wojnie światowej, charakteryzującej się walką zbrojną wielomilionowych armii, masowym wykorzystaniem różnorodnej techniki bojowej - przede wszystkim lotnictwa i czołgów, gigantycznym rozmachem i zdecydowanym charakterem działań. Rozpatrujemy również, w stopniu i zakresie coraz szerszym, doświadczenia wynikające z działań wojennych i konfliktów zbrojnych prowadzonych po 1945 roku. Chciałbym podkreślić, że dobór treści tematów konsultowany jest z komendantami wydziałów, a także z kierownikami katedr. Dotyczy to zresztą nie tylko studiów dyplomowych, ale także podyplomowych i innych kursów, na których prowadzimy zajęcia z historii sztuki wojennej. Taki wspólny dobór, przynajmniej niektórych tematów, może ułatwić także przeprowadzenie, wspólnie z wykładowcami z tych wydziałów, kilku zajęć panelowych dla studentów. Wydaje się, iż dałoby to niezłe rezultaty, gdyby na przykład wykład na temat działań zaczepnych pułku czy dywizji rozpocząć wybranym przykładem z przeszłości na dany temat. Takie porównywanie decyzji, jaką w określonej sytuacji bojowej

z przeszłości podjęliby studenci, z decyzjami wówczas podejmowanymi oraz dyskusja na ten temat, wydaje się być wskazana. Namiastkę takich zajęć już robiliśmy nie tylko w salach wykładowych ale i w terenie, gdzie porównywaliśmy zadania i decyzje w sytuacji bojowej przeszłej i aktualnie ćwiczonej. Celem takich zajęć jest także pomoc w zrozumieniu zasad strategii, operacji i taktyki, wobec tego, drogą prowadzącą do tego celu powinno być pokazanie metody pracy indywidualnej na przykładach paru wybranych kampanii czy operacji (i to kampanii czy operacji zsynchronizowanych co do tematu z aktualnym programem (tematem) danej katedry; pokazanie jak szukać precedensów w historii wojen, odnoszących się właśnie do tych tematów, do tych działów sztuki operacyjnej czy taktyki, które w tym samym czasie są prowadzone przez katedry: sztuki operacyjnej, taktyki i poszczególnych rodzajów sił zbrojnych i wojsk. Należy wybierać typowe przykłady naświetlające zarówno rozwiązania pozytywne, dobrą pracę sztabów, decyzji i innych przypadków pozytywnego działania, jak również przykłady negatywne.

W celu maksymalnego spożytkowania wartości studiowania historii sztuki wojennej, można stwierdzić, że dobór problemów został dokonany pod kątem potrzeb rozszerzenia wiadomości przedmiotów taktyczno-operacyjnych. W dużej mierze już nastąpiło i w coraz większym stopniu następuje sprzężenie programu z historii sztuki wojennej z programem katedr taktyczno-operacyjnych.

W realizacji programu stosujemy różnorodne formy i metody kształcenia. Są to wykłady (wprowadzający i problemowy), zajęcia grupowe (seminaria i konwersatoria), kolokwia i egzaminy, prace roczne i prace dyplomowe, podróże studyjne, polowe podróże wojskowo-historyczne, informacje („wstawki”) wojskowo-historyczne w ramach ćwiczeń dowódczo-sztabowych organizowanych w terenie i obozów letnich i zimowych, konsultacje indywidualne i zbiorcze przed kolokwiami i egzaminami, seminaria dyplomowe,

przygotowania studentów do wystąpień w celu wygłoszenia informacji woj-skowo-historycznej na ćwiczeniach w terenie.

Chciałbym zwrócić uwagę na niektóre z nich:

Coraz bardziej, w ciągu ostatnich lat, zmniejszamy ilość wykładów, ograniczając je obecnie w zasadzie do wykładu wprowadzającego i wykładu problemowego. Wykład wprowadzający zapoczątkowuje cykl zajęć z przedmiotu. Ujmuje on charakterystykę historii sztuki wojennej, jej miejsce w systemie nauki wojennej, zawiera informacje o aparaturze pojęciowej swoistej dla przedmiotu, przedstawia zarys problematyki przedmiotowej oraz charakteryzuje metody badawcze stosowane w ramach przedmiotu. Ponadto w wykładzie tym poddaje się analizie krytycznej istniejącą i obowiązującą literaturę przedmiotu oraz przekazuje się studentom informację o celach i treści programu z przedmiotu.

Wykład problemowy obejmuje zagadnienia mieszczące się w danym semestrze, przedstawia je we wzajemnym związku i współzależności. W wykładzie tym przekazany jest zakres wiedzy, której konstrukcję stanowią prawa, prawidłowości, reguły, zasady, uogólnienia, zaś obudowę - fakty, zjawiska, opisy, dane taktyczno-techniczne oraz wszelkiego rodzaju normy.

Wykład (wprowadzający i problemowy) winien ułatwić przekazanie studentom w ograniczonym czasie obszernego materiału poznawczego, zapoznać ich w sposób plastyczny i rzeczowy z dorobkiem naukowym w danej dziedzinie, wyjaśnić istotę zachodzących związków między faktami i zjawiskami oraz stworzyć u wszystkich studentów system danej wiedzy. Istotną zaletą wykładu polega też na możliwościach wychowawczych. Właśnie w wykładzie można przez akcentowanie ważniejszych zagadnień i odpowiednią ekspresję zabarwić zajęcia elementami emocjonalnymi, a dzięki temu odwoływać się nie tylko do rozumu studentów, ale również do ich uczuć, wzbudzać określone zainteresowania oraz kształtować lub utrwalać właściwe cechy osobowości. Dlatego też wykłady z historii sztuki wojennej (choć

jest ich niewiele) spełniają ważną rolę w procesie kształcenia studentów naszej uczelni.

Znaczny procent zajęć z historii sztuki wojennej zajmują seminaria i konwersatoria. W procesie studiów te formy kształcenia stwarzają znaczne możliwości zastosowania takich poszukujących metod uczenia, jak metoda dyskusji i metoda pytaniowa, wyzwalając aktywną postawę studenta. Dlatego też na zajęciach tych student nie musi, tak jak podczas wykładu, występować tylko w roli mniej lub więcej biernego odbiorcy wiedzy przekazywanej przez wykładowcę, a może poprzez udział w dyskusji być aktywnym współtwórcą procesu poznawczego.

Ogólnym celem wyżej wymienionych form kształcenia jest pogłębianie wiedzy w dziedzinie wybranych zagadnień w zakresie tematów uprzednio poznanych w czasie wykładów, informacji podczas ćwiczeń w terenie, podróży studyjnych i wojskowo-historycznych oraz studiów samodzielnych. W ramach seminariów i konwersatoriów uczy się studentów sztuki przekazywania analitycznego i syntetycznego myślenia i poprawnego wnioskowania. Seminarium i konwersatorium winno być wykorzystywane do rozpatrywania poszczególnych zagadnień pod kątem ich praktycznego wykorzystywania.

W zależności od tematu i stopnia przygotowania studentów, a także konkretnej sytuacji w danej dziedzinie wiedzy, seminarium może mieć więcej elementów repetycji lub też mieć charakter dyskusji. Oczywiście, mając ogólne w tym rozeznanie, z góry można zaplanować dyskusję (konwersatorium).

Podróże polowe, które organizują lub w których uczestniczą oficerowie z katedry historii sztuki wojennej to: - wojskowo-historyczne lub podróże studyjne. Wydaje się, iż stanowią one najlepszą formę utrwalania i pogłębiania wiedzy o prowadzonych w przeszłości walkach i bitwach. Zapoznając uczestników w danym terenie z przebiegiem stoczonych walk i przeprowadzonych operacji, jednocześnie zbadać można właściwości taktyczno-o-

racyjne danego terenu z punktu widzenia przypuszczalnych przyszłych działań wojennych (szerzej o polowej podróży wojskowo-historycznej potraktowane będzie inne wystąpienie).

Informacje („wstawki”) wojskowo-historyczne realizowane są podczas ćwiczeń dowódczo-sztabowych; obozów - letniego i zimowego. Stanowią one często fragment polowej podróży wojskowo-historycznej. Poszerzają horyzonty poznawcze, zwłaszcza z punktu widzenia poznania terenu, na którym się odbywają, jego historyczno-wojskowej przeszłości, kultury i wartości gospodarczych.

Prace - roczna i dyplomowa są jednym z elementów pracy samodzielnej studenta jako formy uczenia się. Polegają na pisemnym opracowaniu określonego tematu. Praca roczna stanowić może jeden z rozdziałów pracy dyplomowej. Pracę tę wykonuje student samodzielnie pod opieką kierownika pracy wyznaczonego spośród oficerów katedry (podobnie jak pracę dyplomową).

Celem pracy rocznej jest nauczanie studenta samodzielnego zgłębienia danego problemu (tematu) poprzez dodatkowe studiowanie literatury oraz przygotowania do opracowania pracy dyplomowej i innego typu opracowań teoretycznych.

W myśl obowiązujących przepisów o szkolnictwie wyższym i zgodnie z programem studiów, kończący studia, opracowują samodzielnie i bronią pracy dyplomowej. Wykonanie tej pracy ma na celu sprawdzenie dojrzałości studenta w zakresie samodzielnego opracowania tematu z historii sztuki wojennej; sprawdzenia umiejętności korzystania z materiałów źródłowych i literatury fachowej oraz z poprzednio opanowanej wiedzy; wykazania wprawy poprawnego rozumowania kategoriami taktyczno-operacyjnymi, analizowania i wnioskowania oraz danie studentom wstępnych nawyków do prowadzenia samodzielnych badań i samodzielnej pracy twórczej.

Temat pracy dyplomowej ustala kierownik katedry, natomiast konkretny cel i wytyczne do opracowania pracy narzuca kierownik pracy. Autor pracy dyplomowej ma jednak prawo wyrażania własnych poglądów, których będzie bronił podczas egzaminu - obrony pracy dyplomowej.

Różnorodność form i metod kształcenia studentów z historii sztuki wojennej zapewnia odpowiednia baza nauczania, której podstawą jest bogata literatura przedmiotu. Opracowania, które zdezaktualizowały się zostały wycofane. Równolegle opracowano cały szereg nowych pomocy dydaktycznych (skrypty, wykłady, foliogramy, kasety video, ostatnio próbujemy wspólnie z pracownikami Centrum Informatycznego wykorzystywać w procesie dydaktycznym symulacje komputerowe niektórych bitew (Falaise, Lenino) i kampanii (wrzesień 1939 r.). Usprawnieniem procesu dydaktycznego jest możliwość powszechnego wykorzystania materiałów kserograficznych.

Jeśli chodzi o gabinet metodyczny katedry historii sztuki wojennej, to niestety, ale w aktualnym stanie nie spełnia on należytej roli jaką spełniać powinien. Chodzi głównie o brak urządzeń audiowizualnych, gdyż rzutnik, jaki tam się znajduje, stanowczo jest niewystarczający. Oczywiście, dobrze byłoby, gdyby znajdował się tam komputer a w nim byłyby najróżniejsze dane dotyczące historii sztuki wojennej, bardzo pomocne nam (kadrze) jak i studentom.

Na zakończenie chciałbym stwierdzić, iż historię sztuki wojennej upowszechniać powinni nie tylko pracownicy Katedry Historii Sztuki Wojennej, ale w konkretnych sytuacjach, także pracownicy innych katedr. I chciałbym powiedzieć, że coraz częściej to czynią, bo (...) „bez względu na zasadnicze zmiany w poglądach na prowadzenie działań bojowych - spowodowane możliwością wykorzystania środków masowego rażenia - wszechstronne i twórcze spożytkowanie doświadczeń wojennych wywiera istotny wpływ na kształtowanie taktyczno-operacyjnej wyobraźni oraz doskonalenie kadr do-

wódczych i sztabowych, które nie przeszły surowej szkoły wojny i nie mają własnego doświadczenia bojowego. Patrząc w przyszłość nie wolno zapominać o przeszłości i płynących z niej naukach”.

PODRÓŻ WOJSKOWO-HISTORYCZNA JAKO FORMA DYDAKTYCZNA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

Dydaktyka wojskowa jako teoria nauczania i uczenia się w wojsku, a zwłaszcza w wyższym szkolnictwie wojskowym, stosuje różne formy organizacyjne szkolenia i działalności badawczej. Jedną z nich są podróże polowe polegające na planowanym wyjeździe w teren stanowiący przedmiot badań. Mają one na celu: sprawdzenie realności zaplanowanych przedsięwzięć; dokonanie ustaleń w zakresie operacyjnego przygotowania pasa, rejonu lub obiektu danego obszaru geograficznego (teatr działań wojennych); określenie właściwości taktyczno-operacyjnych danego terenu i ich wpływu na przyszłe działania wojenne; zapoznanie się z doświadczeniami z przebiegu walk i bitew, które odbywały się na danym obszarze. W zależności od celu podróże polowe dzielą się na: taktyczno-operacyjne, operacyjno-strategiczne, wojskowo-geograficzne, specjalne i (co jest przedmiotem niniejszych rozważań) wojskowo-historyczne¹.

Podróż wojskowo-historyczna jako rodzaj podróży polowej stosowana jest dla potrzeb szkoleniowych i studyjnych. Ma na celu wszechstronne poznanie jednej lub kilku operacji (bitwy, walki) z minionych wojen, w terenie, na którym się odbyły (odbyła). Podróże te stanowią ważną formę organizacyjną szkolenia słuchaczy w wyższych szkołach wojskowych, a zwłaszcza w akademiach wojskowych. Ze względu na swoje wartości poznawcze mają one duże znaczenie kształcące, dydaktyczno-wychowawcze i naukowo-badawcze². Organizowane mogą być nie tylko dla słuchaczy, ale również dla

¹ Leksykon wiedzy wojskowej, Warszawa 1979, s. 313.

² Tamże, s. 314.

kadry naukowo-dydaktycznej jako przygotowanie do działalności dydaktycznej w uczelni lub naukowej.

Wykorzystywanie doświadczeń wojennych należy do tych zjawisk historycznych, które od wieków towarzyszą procesowi kształtowania i rozwoju sztuki wojennej. Proces ten sięga zamierzchłych czasów, kiedy przewaga ilościowa przestała być w starciach zbrojnych jedynym czynnikiem uzyskiwania zwycięstwa na polu walki. W procesie tym inspirującą i stymulującą rolę odegrały doświadczenia wojenne, które wywodzą się bezpośrednio z praktycznej obserwacji pola walki, analizy przebiegu starć zbrojnych i prób wyjaśniania sukcesów i porażek. Już w pierwszej połowie XIX w. historyk i pisarz Ludwik Janowski pisał o roli i znaczeniu historii, o potrzebie korzystania z przykładów historycznych. To że znajomość historii pozwala lepiej poznawać korzenie swego narodu nie trzeba nikogo przekonywać tak jak i tego, że każdy oficer-absolwent AON powinien znać historię sztuki wojennej.

Historia sztuki wojennej (rozpatrywana w nierozdzielalnym związku z historią wojen) jako część nauki wojennej zajmuje się badaniami rozwoju sposobów i form walki zbrojnej, w różnych formacjach społeczno-ekonomicznych przy uwzględnieniu zachodzących zmian w materiałowo-technicznych warunkach prowadzenia działań bojowych. Wykrywa wzajemne prawidłowości rozwoju w ogólnym procesie historii wojskowej, szczególnie zaś najważniejsze, najbardziej typowe powiązania zjawisk wojny i ekonomiki, polityki i ustroju społecznego, uogólnia doświadczenia historyczne i określa ich wpływ na przygotowanie i prowadzenie operacji oraz walki we współczesnych warunkach przy użyciu nowej techniki i zastosowaniu nowej organizacji sił zbrojnych. W ten sposób przedmiotem historii wojen i sztuki wojennej są dzieje powstania, przebiegu i wyniku wojen, rozwoju metod prowadzenia działań wojennych i wojny w całości w oparciu o rozwój sposobów produkcji.

Badając historyczny proces rozwoju sposobów walki zbrojnej, wojny, operacji i walk, historia sztuki wojennej stara się przede wszystkim wydobyć ich podstawowe, obiektywne prawidłowości, sprawdzić ich działanie praktyczne i określić wpływ na dalszy rozwój sztuki wojennej.

Znajomość historii sztuki wojennej jest niezbędna dla poznania prawideł rządzących na polu walki. Ktoś może powiedzieć dobrze ale wówczas były inne czasy, inne warunki, uzbrojenie, broń itp. Jedna walna bitwa rozstrzygała o wojnie lub kampanii. Ale gdy armie się rozrastały wraz z rozwojem ekonomicznym, jedna walna bitwa nie była już rozstrzygającą o przebiegu wojny. Wprowadzenie nowego uzbrojenia powoduje zmiany w sposobach rozgrywania wojen, kampanii. W sztuce wojennej nie zmieniają się zasady ale zmieniają się sposoby wykorzystania tych zasad.

Manewr spod Kann - dwustronne oskrzydlenie - czy zniknął ze sztuki wojennej bo zmieniło się wyposażenie wojsk, bo technika poszła do przodu. Nie, jest nadal aktualny, ale zmienił się sposób jego wykonania, środki i siły, obszar na jakim jest wykonywany.

Czy teza, że obrona z I wojny światowej, która dowiodła, że obrońca ma szansę powstrzymania 2-3-krotnie silniejszego nacierającego jest nieaktualna. Nie, ale zmiany w wyposażeniu wojsk zmieniły sposób jej organizacji i prowadzenia, przykładem tego jest obrona Mławy przez 20 DP.

Historia sztuki wojennej odpowiada również na pytanie. Dlaczego? Dlaczego trzeba prowadzić ciągle rozpoznanie, które znane jest od dawna. Szybkie, prowadzone skrycie, terminowe, wiarygodne takie jak prowadzili Kozacy, żeby mieć więcej informacji o przeciwniku. Brak informacji prowadzi do strat (Wał Pomorski). Nieudolnie prowadzone podobnie, zdradzają kierunek głównego uderzenia, np. Lenino. Uczenie szablonu prowadzi do sztampy. Dogłębna znajomość historii sztuki wojennej zmusza do myślenia, pozwala stosować inne metody działań. Nowoczesne techniczne pole walki wymaga gruntownej wiedzy, nie tylko znajomości parametrów terenowych.

ale sposobów użycia środków walki. Zmienia się sprzęt bojowy, zmieniają się sposoby walki. Te same pozostaną tylko metody (zasady) rozwiązywania zagadnień, dlatego umiejętność posługiwania się nimi jest tak ważna. Aby umieć się nimi posługiwać, stosować je, wybiegać w przód trzeba umieć spojrzeć za siebie do tyłu w historię. Jak ongiś je stosowano. Trzeba z historii wyciągać wnioski i umieć je zastosować współcześnie, a do tego potrzeba oficera dobrze przygotowanego, z dużą wiedzą ogólnowojskową i historyczną. Stąd też historia sztuki wojennej powinna być podstawą wykształcenia wojskowego oficera.

Nasuwa się pytanie, kiedy i w jaki sposób należałoby sięgać do przykładów historycznych. Okazji może być bardzo wiele. Praktycznie podczas wszystkich przedsięwzięć szkoleniowych trzeba powołać się na przykłady historyczno-wojskowe. Opracowujący założenie do ćwiczenia i przygotowujący jego omówienie także po nie sięgnie; dowódca podejmujący w toku walki (ćwiczenia) decyzję poszuka dla niej uzasadnienia między innymi w wydarzeniach minionej wojny; dowódcy rodzajów wojsk szkoląc swoje oddziały będą się starali znaleźć w doświadczeniach historycznych potwierdzenia słuszności swych rozwiązań taktyczno-operacyjnych.

Rola przykładu historycznego w procesie szkolenia i wychowania wojsk może być różna, tak jak różna jest mnogość warunków, w jakich może wystąpić potrzeba posłużenia się nim, na przykład:

- podczas studiowania współczesnych, teoretycznych problemów taktyczno-operacyjnych, kiedy będzie bazą wyjściową;
- dla współczesnych tez taktyczno-operacyjnych - ilustracją, podkreśleniem czy uzasadnieniem;
- przy pokazywaniu rozwoju form walki, broni, sprzętu czy rodzajów wojsk;
- podczas tworzenia tła taktyczno-operacyjnego ćwiczeń;

- w założeniach wyjściowych czy sytuacji taktyczno-operacyjnej do ćwiczeń, gier dowódczo-sztabowych, manewrów lub zajęć szkoleniowych;
- jako element uzupełniający do studiowania TDW;
- jako element ilustracji, wykazania niewłaściwości rozwiązań lub popierania rozwiązań ćwiczących podczas omawiania ćwiczenia;
- jako ilustracja do wykładów, prelekcji czy pogadanek;
- podczas opracowywania artykułów, teoretycznych rozwiązań, notatek służbowych z ćwiczeń, gier i pokazów:
- w analizach, ocenach, zestawieniach, porównaniach i statystykach organizacyjno-szkoleniowych;
- jako baza wyjściowa do budowania koncepcji organizacyjnych, ustalania metod i sposobów przyszłej walki oraz prognozowania przyszłości itp.

Główną rolę w procesie kształcenia studentów i słuchaczy AON na kursach dyplomowych i podyplomowych, w zakresie historii sztuki wojennej, odgrywa Katedra Historii Sztuki Wojennej. Ma ona do spełnienia bardzo ważną rolę. Zadaniem katedry w AON jest przede wszystkim nauczanie słuchaczy - przyszłych absolwentów, przyszłych oficerów dyplomowanych, przyszłych dowódców i oficerów sztabu - po pierwsze: - dlaczego powinni studiować historię sztuki wojennej; po drugie - jak powinni ją studiować i po trzecie - czego szukać, jakich materiałów szukać, w studiowanej przez siebie historii sztuki wojennej.

Celem pracy katedry jest udzielanie pomocy w zrozumieniu zasad strategii i operacji, wobec czego drogą prowadzącą do tego celu powinno być pokazanie metod pracy indywidualnej na przykładach paru wybranych kampanii czy operacji i to kampanii lub operacji zsynchronizowanych co do tematu z aktualnym programem poszczególnych wydziałów, a zwłaszcza wojsk lądowych, lotniczych i obrony powietrznej. Pokazanie, jak szukać precedensów w historii sztuki wojennej odnoszących się właśnie do tych tematów, do tych działów sztuki operacyjnej czy taktyki, które w tym samym

czasie są prowadzone przez katedry sztuki operacyjnej, taktyki i poszczególnych rodzajów sił zbrojnych i wojsk.

Należy wybierać bardzo typowe przykłady oświetlające zarówno rozwiązania pozytywne, pozytywną pracę sztabów, pozytywne przypadki wykonania, jak również przykłady negatywne. Ponadto mogą to być przykłady mieszane - np. wybitnie pozytywnej, ze wszech miar uzasadnionej koncepcji manewru, i na przykład złego wykonania tej koncepcji przez podwładnych dowódców³. Dlatego też wydaje się, że ilość studiowanych przykładów w ciągu 2 lat nauki w AON nie może być zbyt wielka. Główny wysiłek pracy katedry powinien być skierowany na pokazywanie, czego szukać, jak szukać, jak wysnuwać wnioski na przykładzie paru przepracowanych wspólnie ze słuchaczami precedensów historycznych, a także na naukę logicznego myślenia.

Jedną z form dydaktycznych służących realizacji tych zadań i celów jest organizowanie od kilku lat i prowadzenie przez katedrę w terenie, podróży wojskowo-historycznych, które stanowią integralną część szkolenia słuchaczy. Ponadto w każdym ćwiczeniu taktycznym organizowanym w terenie uczestniczą pracownicy naukowo-dydaktyczni katedry historii sztuki wojennej, którzy wygłaszają informacje wojskowo-historyczne z interesującymi przykładami z dziejów wojennych, wiążące się z przerabianym aktualnie, w toku ćwiczenia, tematem operacyjno-taktycznym.

Tego rodzaju praktyka wzbogaca aktualną problematykę operacyjno-taktyczną, przy czym istotny jest fakt, że czyni się to w terenie, gdzie omawiane wydarzenia miały miejsce. Umożliwia to dokonywanie pouczających porównań, wyciąganie wniosków, rozwija wyobraźnię operacyjną, stwarza sprzyjające warunki do bardziej plastycznego widzenia współczesnego pola bitwy. Jest to jedna z najbardziej atrakcyjnych form zajęć, okazja do umiejscowie-

³ I odwrotnie: przypadki bitew wygranych z inicjatywy dowódców związków operacyjnych, pomimo błędów kierownictwa strategicznego (np. Metz w 1870 r.).

nia wydarzeń historycznych w terenie. Zetknięcie się z realiami pola bitwy pobudza wyobraźnię i doprowadza do pozytywnych skojarzeń: słuchaczom łatwiej jest wtedy ocenić decyzje historyczne, a także poznać złożoność pola bitwy i zachowań ludzkich oraz pogłębić wiedzę fachową. Na walory poznawcze i wychowawcze podróży wojskowo-historycznych wskazuje wielu doświadczonych pedagogów wojskowych. Ze względu na swą sugestywność ta forma zajęć wysuwa się na czoło oddziaływań pedagogicznych.

Jedną z form mogą być tzw. wstawki historyczne podczas ćwiczeń taktycznych w terenie. Wstawki te powinny odpowiadać tematowi zajęć (obrona, natarcie) lub rozpatrywanemu problemowi, a wydarzenia historyczne pochodzić z obszaru, na którym odbywa się ćwiczenie.

Aby doświadczenia historyczne mogły spełniać właściwą rolę w procesie nauczania taktyczno-operacyjnego, muszą być opracowane w formie konkretnej i „dopasowane” do przerabianych zagadnień oraz pobudzać do myślenia perspektywicznego. Oznacza to, że przykłady historyczne wykorzystywane w procesie nauczania i studiowania współczesnej sztuki wojennej winny być merytorycznie treściwe, przywiązane do terenu ćwiczenia, odpowiednie do szczebla dowodzenia i zakresu rozpatrywanych zagadnień szkoleniowych lub problemów wynikających z podejmowanych decyzji i przebiegu ćwiczenia. Pozwalające na jednoczesne ilustrowanie wielu wątków ćwiczebnych oraz ich konfrontowanie z historyczną rzeczywistością.

Należy podkreślić, że swoistym rodzajem tej formy studiowania doświadczeń historycznych i dydaktycznych, ich wykorzystywania, jest organiczne sprzężenie podróży wojskowo-historycznych z ćwiczeniami dowódczo-sztabowymi w terenie (szkieletowymi). W trakcie tego rodzaju zajęć (ćwiczeń) epizody historyczne niejako przeplatają się z rozgrywanymi zagadnieniami współczesnymi. Umieszczenie wydarzeń historycznych w terenie, pokaz zachowanych jeszcze śladów czy resztek urządzeń inżynierskich - transzei, stanowisk ogniowych, schronów, punktów obserwacyjnych itp. pobudza

wyobraźnię słuchaczy, daje możliwość plastycznego spojrzenia na faktyczne pole walki. Teren, w którym omawiane wydarzenie historyczne miały miejsce, stwarza doskonałą szansę do wszechstronnej analizy stosowanych w konkretnych warunkach rozwiązań taktyczno-operacyjnych, szczegółowego zbadania praktycznej działalności dowódców i żołnierzy, pozwala znacznie lepiej i głębiej niż podczas zajęć audytoryjnych wnikać w skomplikowany mechanizm walki, zrozumieć całą jej złożoność.

Zajęcia prowadzone w terenie mogą mieć różny przebieg. Można skoncentrować się tylko na odtworzeniu przebiegu działań lub na przeprowadzeniu zajęć w formie ćwiczenia taktycznego. Zawsze w każdej sytuacji po przybyciu w teren danej bitwy, walki należy rozpocząć od orientacji topograficznej i taktycznej. Żelazną zasadą powinno być ściśle „trzymanie” się terenu, umiejscawianie wszystkich możliwych do zrealizowania zagadnień w terenie.

Zajęcia, w czasie których odtwarza się przebieg działań, mogą być prowadzone jako informacja przez pracownika katedry. Większe jednak efekty uzyskuje się poprzez zaangażowanie studentów. Aby osiągnąć zakładany cel dydaktyczny, należy grupę studentów przygotować odpowiednio wcześniej. Podczas przygotowań prowadzonych przed wyjazdem, studenci oprócz zapoznania się z literaturą i materiałami źródłowymi, przygotowują w odpowiedniej skali mapy lub szkice. W terenie, prowadzący pracownik katedry, przedstawia cel zajęć i poglądy na tę formę walki, która będzie omawiana. Następnie wyznaczeni studenci dokonują orientacji topograficznej, taktycznej i omawiają (na podstawie wykonanej mapy i terenu) przebieg działań wojennych. Podsumowania zajęć na punkcie pracy dokonuje prowadzący. Przy czym należy wnioski z przykładu historycznego odnieść do poglądów współczesnych.

Inną formą, wymagającą znacznie większego nakładu pracy, ale i dającą lepsze efekty, są ćwiczenia taktyczne na założeniu historycznym. W czasie

tego ćwiczenia studenci otrzymują założenia taktyczne i mapy. Tworzą sztab odpowiedniego szczebla i występują w roli dowódców i oficerów sztabu danej jednostki bojowej. Ćwiczenia takie można zrealizować dwoma sposobami. Jednym z nich może być tylko odtworzenie przebiegu walk. Ciekawsze jest połączenie odtworzenia przebiegu działań z ujęciem współczesnym. Polega ono na postawieniu studentów w roli określonych dowódców i oficerów sztabu i nakazaniu im rozwiązania bitwy, walki (ówczesnego zadania) przy pomocy ówczesnych wojsk. Drugi wariant, to rozwiązanie historycznego zadania nowoczesnymi wojskami i środkami walki. Pozwala to na osiągnięcie wielu celów m.in. nauki historii sztuki wojennej, wychowawczych, taktyczno-operacyjnych, umiejętności logicznego myślenia, analizowania, wykorzystania terenu i wielu innych.

Ta forma nauki historii sztuki wojennej może być stosowana nie tylko ze studentami AON, ale również z wojskami. Autor miał okazję w minionych 4 latach przeprowadzić trzy takie ćwiczenia taktyczne na założeniu historycznym ze sztabem 1 Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej i sztabami pułków dywizji. Miały one na celu przygotowanie teoretyczne ćwiczących do rozwiązywania takich zadań w ramach współczesnych ćwiczeń taktycznych.

Mimo wielu efektów jakie dają podróże wojskowo-historyczne, są one podsumowaniem, ukoronowaniem zajęć grupowych, seminaryjnych prowadzonych w salach wykładowych. Realizowane mogą być po każdym semestrze (przerobieniu pewnego okresu historycznego) lub na zakończenie procesu studiów. Mogą być także formą uzupełniania wiedzy historycznej na kursach i studiach podyplomowych.

Tym samym historia sztuki wojennej wnosi do rozważań teoretycznych element doświadczenia bojowego i dostarcza bogatego materiału do porównań, analiz i wniosków. Wybitni dowódcy i teoretycy wojskowi różnych epok wnikliwie studiowali sztukę wojenną poprzednich stuleci i zachęcali do tego podwładnych. Głównym czynnikiem warunkującym zmiany w sztuce wo-

jennej było masowe wykorzystanie nowych środków walki oraz udoskonalenie uzbrojenia i wyposażenia wojskowego. W związku z tym każda wojna różniła się znacznie od poprzedniej.

Dowodzenie wojskami na polu bitwy to bardzo złożony proces. Dlatego studiowanie przez kadrę dowódczą doświadczeń wojennych przyczynia się nie tylko do rozszerzenia wiedzy wojskowej oficerów, ale także do zdobycia umiejętności analitycznego myślenia, co niewątpliwie pomaga w lepszym poznaniu współczesnej sztuki wojennej i właściwym określeniu dróg jej rozwoju oraz pozwala uniknąć błędów popełnianych w przeszłości.

Wiedza jest więc podstawowym warunkiem dowodzenia; bez niej pozostałe atrybuty dowódcy (takie jak wola, charakter, walory fizyczne i psychiczne) tracą wartość. Im większa jest wiedza historyczno-wojskowa oficera, tym korzystniej wpływa ona na dowodzenie.

Austriacki wódz, arcyksiążę Karol (żyjący w latach 1771-1847) w swej pracy pt. „Podstawy strategii” podkreślał, że dobry dowódca powinien dysponować szeroką wiedzą, być wykształconym oraz posiadać doświadczenie bojowe. Przez doświadczenie rozumiał nie tylko doświadczenie osobiste, ale także znajomość doświadczeń wielkich wodzów.

Gromadzenie doświadczeń wojennych, analizowanie przebiegu działań, ustalanie przyczyn sukcesów i niepowodzeń militarnych, wykrywanie praw jakim podlegały wojny, stało się bardzo ważnym zadaniem.

GLÓWNE PROBLEMY HISTORIOGRAFII POLSKIEJ SZTUKI WOJENNEJ DO XVIII W.

Przedmiotem mojej analizy historiograficznej będzie okres od 963 roku do 1794 roku. Cenzura początkowa to pierwsze odnotowane przez mnicha benedyktyńskiego Widukinda z Korbei starcie drużyny Mieszka z Wioletami dowodzonymi przez saskiego awanturnika Wichmana z rodu Billungów, cenzura końcowa to wybuch powstania kościuszkowskiego. Sztuka wojenna przeszła w tym okresie wiele istotnych przeobrażeń, z których największe znaczenie miało wprowadzenie broni palnej inspirującej przemianę w strategii a szczególnie w taktyce. W dziejach polskiej sztuki wojennej możemy wyodrębnić następujące etapy:

- wczesnopiastowski (dominacja drużyny książęcej i jej sztuki walki) (963 - 1138);
- kształtowania się rycerstwa polskiego i rycerskiej sztuki wojennej (1138 - 1340);
- rozkwitu rycerskiej sztuki wojennej (1340 - 1466);
- zmierzchu epoki rycerskiej i ukształtowania się staropolskiej sztuki wojennej (1467 - 1600);
- rozwoju i regresu staropolskiej sztuki wojennej (1601 - 1696);
- upadku polskiej sztuki wojennej w dobie saskiej (1696 - 1764);
- reform wojskowych i polskiej sztuki wojennej doby Oświecenia (1764 - 1794).

Powyższą periodyzację wprowadziliśmy z Wojciechem Mikułą w podręczniku akademickim¹. Inni autorzy periodyzując dzieje wojskowości pol-

¹ S. Chojnecki, W. Mikuła, *Polska sztuka wojenna (X - XVIII w.)*, Warszawa 1997.

skiej stosują różny podział na okresy. W zbiorowym dziele „Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864” pod redakcją Janusza Sikorskiego² uznaje się początek wojny trzynastoletniej (1454 r.) za cezurę otwierającą dzieje wojskowości polskiej w okresie Odrodzenia, a za końcową rok 1576. Kolejny okres kończy cezura roku 1648, czyli wybuch powstania Chmielnickiego na Ukrainie, a następny rok 1699, w którym podpisano z Turcją pokój w Karłowicach. Inną periodyzację wprowadził Marian Kukiel³, który podzielił omawiany okres na trzy epoki - rycerstwa (od IV w. do 1506 r.); wojsk zaciężnych (1506 - 1717) i wojska stałego (1717 - 1795) dzieląc je z kolei na etapy. Tadeusz Korzon w swoim trzytomowym dziele „Dzieje wojen i wojskowości w Polsce” (1923) wprowadził podział na następujące okresy: piastowski (992 - 1370); jagielloński (1386 - 1572), królów obieralnych (1572 - 1699); saski (1700 - 1764) i okres V lat 1764 - 1794.

Wydaje się, że periodyzując rozwój sztuki wojennej należy brać pod uwagę dłuższe okresy a przyjęte cezury czasowe raczej sygnalizują początki przemian w sposobach walki wynikające ze zmian w uzbrojeniu, organizacji sił zbrojnych i rozwoju środków produkcji. Zasadniczy podział dla omawianego okresu to epoka przedogniowa i epoka ogniowa, z tym, że od pojawienia się pierwszego działa na ziemiach polskich i jego użycia bojowego w 1380 r. oraz wałowej (hakownice) i ręcznej broni palnej w końcu XIV wieku do dominacji broni palnej na polu walki minął długi okres czasu.

Polska sztuka wojenna w okresie wczesnopiastowskim została kompleksowo przedstawiona przez Andrzeja Feliksa Grabowskiego⁴. Autor omówił przebieg wojen polsko-niemieckich i na tym tle zanalizował polską strategię i taktykę. Właśnie sztuka wojenna okresu wczesnofeudalnego prezentowana jest głównie przez pryzmat walk z Niemcami. Pisali też o tym Karol Olej-

² T. I - Warszawa 1965, t. II - 1966.

³ M. Kukiel, *Zarys historii wojskowości w Polsce*, Kraków 1929.

⁴ A. F. Grabski, *Polska sztuka wojenna w okresie wczesnofeudalnym*, Warszawa 1959.

nik⁵, Tadeusz Marian Nowak⁶, Konstanty Górski⁷, Andrzej Nadolski⁸, Benon Miśkiewicz⁹. Autorzy ci wskazywali na bezwzględną przewagę materialną i ludzką Cesarstwa, nawet jeżeli nie angażowało ono wszystkich swoich sił i środków. W tej sytuacji mimo prowadzenia przez siły polskie także działań zaczepnych (Chrobry, Mieszko II), władcy piastowscy musieli toczyć wojny obronne. W tym celu rozbudowali system grodów obronnych wzdłuż granicy zachodniej, stosowali fortyfikacje polowe w lasach i na Brodach¹⁰. Taktyka polska była elastyczna, ukształtowana pod wpływem rodzimego, słowiańskiego wojowania i wzbogacania o doświadczenia wyniesione z walk z sąsiadami.

Z zagadnień taktycznych szerzej zostały zanalizowane takie problemy jak: inżynieryjne przygotowanie pola bitwy, sposoby atakowania piechoty i organizacji rozpoznania. Różnie natomiast został zinterpretowany przebieg bitwy pod Cedynią (24 VI 972 r.) w pracach A. F. Grabskiego, Miśkiewicza, Władysława Filipowiaka i Leonarda Ratajczyka¹¹.

Czasy rozdrobnienia dzielnicowego i jednoczenia państwa polskiego były etapem kształtowania się rycerskiej sztuki wojennej. Kształtowanie się warstwy rycerskiej było rozłożone w czasie a u jej podstaw legły przemiany

⁵ K. Olejnik, Cedynia, Niemcza, Głogów, Krzyszków, Kraków 1988.

⁶ T. M. Nowak, Walki obronne z najazdami niemieckimi w X - XII w. (w:) *Polskie tradycje wojskowe*, Warszawa 1990, t. I pod red. J. Sikorskiego, s. 5 - 42.

⁷ K. Górski, O wojskowości polskiej za Piastów (do roku 1410), *Przegląd Powszechny*, Kraków 1897, t. LIV, s. 187 - 202; 344 - 359.

⁸ A. Nadolski, Polskie siły zbrojne w czasach Bolesława Chrobrego. Zarys strategii i taktyki, Łódź 1956; tenże, Polskie siły zbrojne i sztuka wojenna w początkach państwa polskiego (w:) *Początki Państwa Polskiego. Księga Tysiąclecia*, Poznań 1962, t. I.

⁹ Zob. B. Miśkiewicz, *Studia nad obroną polskiej granicy zachodniej w okresie wczesnofeudalnym*, Poznań 1961.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Zob. B. Miśkiewicz, *Wojny o zjednoczenie Pomorza Zachodniego z Polską za pierwszych Piastów* (w:) *Z dziejów wojennych Pomorza Zachodniego*, Poznań 1972, s. 88 - 119; tenże, *Badania nad bitwą cedyńską w 972 roku*, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* (dalej *SMHW*), 1973, t. XIX, cz. 1, s. 295 - 302; W. Filipowiak, *Cedynia w czasach Mieszka I*, Poznań 1966; L. Ratajczyk, *Tysiąclecie bitwy pod Cedynią i pierwszych zwycięstw oręża polskiego*, *SMHW*, 1972, t. XVIII, cz. 2, s. 3 - 42.

gospodarcze powodujące zmiany stratyfikacji społecznej. Taktyka rycerstwa polskiego nie odbiegała generalnie od rozwiązań stosowanych przez rycerstwo zachodnioeuropejskie, lecz zachowała także wiele wzorców polskich, była też podatna na wpływy bałtyckie, ruskie i tatarskie. O polskiej sztuce wojennej w okresie Średniowiecza pisał Stefan Krakowski¹², a polemizowali z jego poglądami m.in. Jerzy Teodorczyk i Wiesław Majewski wysuwając szereg słusznych zarzutów¹³.

Dużym zainteresowaniem polskiej historiografii cieszyła się konfrontacja polsko-mongolska w XIII wieku. Badania Stefana Krakowskiego były konfrontowane i uzupełniane przez kolejnych badaczy, m. in. Marka Cetwińskiego, Stanisława Kałużyńskiego, Wacława Kortę, Jerzego Marona, Józefa Matuszewskiego, Tomasza Jasińskiego i Karola Olejnika¹⁴. Autorzy ci docierając do wciąż nowych źródeł (mongolskich, niemieckich, ruskich) dali już zbliżony do rzeczywistości obraz najazdów mongolskich (tatarskich) na ziemię polskie, ale przedstawili także mongolską i polską sztukę wojenną. Bowiem nieznajomość taktyki mongolskiej była jedną z głównych przyczyn klęsk rycerstwa polskiego w bitwach (Chmielnik, Legnica).

W ostatnich latach panowania Władysława Łokietka doszło do konfrontacji polsko-krzyżackiej. Walki toczono w latach 1327 - 1332 z kilkoma bitwami, z których największe znaczenie miała bitwa pod Radziejowem-

¹² S. Krakowski, Polska sztuka wojenna w okresie rozdrobnienia feudalnego, *SMHW* 1956, t. II, s. 388 - 442.; tenże, Polska w walce z najazdami tatarskimi w XIII wieku, Warszawa; tenże, Jeszcze o polskiej sztuce wojennej XII i XIII w. (w odpowiedzi W. Majewskiemu i J. Teodorczykowi), *Przegląd Historyczny* (dalej *PH*), 1957, z. 4, s. 819 - 824.

¹³ W. Majewski, J. Teodorczyk, Historia wojskowości polskiej w XIII w. *PH*, 1957, z. 2, s. 327 - 336; Ciż, W odpowiedzi prof. Krakowskiemu, *PH*, 1957, z. 4, s. 824 - 827.

¹⁴ Zob. M. Cetwiński, J. Maroń, Od „Grande Aemee” do patrolu. Liczebność armii mongolskiej i polskiej pod Legnicą 9 kwietnia 1241 roku, (w:) *Studia Historyczne. Ustrój. Kościół. Militaria.* (red. K. Bobowski), *Acta Universitas Wratislaviensis*, Historia CVI, Wrocław 1993, s. 91 - 110; T. Jasiński, Przerwany hejnał, Kraków 1986; S. Kałużyński, Dawni Mongołowie, Warszawa 1983; W. Korta, Najazd Mongołów na Polskę w 1241 r. i jego legnicki epilog, *Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia L*, Wrocław 1985, s. 3 - 73; J. Matuszewski, Relacja Długosza o najeździe tatarskim w 1241 roku. Polskie badania legnickie, Łódź 1980; K. Olejnik, Kilka uwag o bitwie pod Legnicą, *SMHW*, 1981, t. 23.

Płowcami (27 IX 1331 r.) oraz licznymi obronami i zdobywaniem grodów przyniosły wiele nowych doświadczeń w dziedzinie sztuki wojennej. Wśród badaczy tego problemu można wymienić Mariana Biskupa, Tadeusza Nowaka, Mariana Małuszyńskiego i Stanisława Zajączkowskiego¹⁵.

Rozkwit rycerskiej sztuki wojennej wiązał się ze wzrostem potęgi i znaczenia państwa polskiego, a następnie poisko-litewskiego w dobie monarchii stanowej. Etap ten zapoczątkowały reformy wojskowe Kazimierza Wielkiego a kończyły niepowodzenia rycerskiego pospolitego ruszenia pod Chojnicami i Łasinem podczas wojny trzynastoletniej. Polska sztuka wojenna kształtowała się wówczas w toku zmagani wojennych z państwem zakonnym. Problematyka ta została już w polskiej historiografii naświetlona wszechstronnie głównie dzięki pracom Stefana Marii Kuczyńskiego i Mariana Biskupa, lecz uczeni ci inaczej oceniają wiele zagadnień wojen polsko-krzyżackich¹⁶.

Szczególnie bogatą literaturę ma już bitwa pod Grunwaldem, o której monografie napisali m. in. Wiktor Czermak, Władysław Bortnowski, Aleksander Czołowski, Marian Biskup, Stefan M. Kuczyński, Otton Laskowski,

¹⁵ M. Biskup, Analiza bitwy pod Płowcami i jej dziejowego znaczenia, *Ziemia Kujawska*, 1963, t. II; tenże.

Bitwa pod Płowcami, Włocławek 1981; T. Nowak, Walki obronne z agresją Brandenburgii i Zakonu Krzyżackiego w latach 1308 - 1521 (w:) *Polskie tradycje...*, op. cit., t. I, s. 43 - 62; tenże, *Wojskowość polska w latach 1138 - 1340*, (w:) *Zarys dziejów...*, op. cit., t. I; M. Małuszyński, Próby analizy bitwy pod Płowcami (27 IX 1331r.), *Przegląd Historyczno - Wojskowy* (dalej *PHW*), 1929, t. 1, s. 61 - 84; S. Zajączkowski, *Polska a Zakon Krzyżacki w ostatnich latach Władysława Łokietka*, Lwów 1929.

¹⁶ S. M. Kuczyński, *Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim 1409 - 1411*, Warszawa 1980; M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim (1308 - 1521)*, Gdańsk 1993; tenże, *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1454 - 1466*, Warszawa 1967.

Andrzej Nadolski i Bronisław Pawłowski¹⁷. Spory wokół Grunwaldu i swój stosunek do nich przedstawił w 1972 roku S. M. Kuczyński w pracy „Spór o Grunwald. Rozprawy polemiczne”, lecz jeżeli chodzi o zagadnienie taktyki w grunwaldzkiej batalii i ocenę terenu bitwy najwyższymi ocenami wysiłek badawczy Nadolskiego.

Zmierzch rycerskiej sztuki wojennej i kształtowanie się staropolskiej sztuki wojennej następował w efekcie zmian w organizacji sił zbrojnych wymuszonych takimi czynnikami jak: rozwój broni palnej, właściwości polsko-litewskiego Teatru Działań Wojennych, wpływami sztuki wojennej przeciwników. Problemy te i właściwości staropolskiej sztuki wojennej przedstawił najpełniej Otton Laskowski¹⁸.

Rozwój polskiej piechoty, jazdy i artylerii w tym etapie i następnych nakreślił Konstanty Górski¹⁹, który przedstawił szyki bojowe i ich zastosowanie na polu walki. Nowszą pracą o piechocie jest dzieło Jana Wimmera²⁰, a autor zanalizował sztukę wojenną piechoty polskiej na tle europejskim. O taktyce piszą także Marian Kukiel, Tadeusz Korzon, Stanisław Herbst, Witold Hupert oraz autorzy monografii wojen i bitew.

Staropolska sztuka wojenna powstała w specyficznych warunkach polsko-litewskiego TDW (Dzikie Pole, nieustabilizowana granica litewsko-moskiewska, mała ilość stałych punktów umocnionych i słabe zaludnienie terenów kresowych). W tych warunkach w strategii musiał dominować manewr i ruch, a ten zapewniała tylko jazda. W wymiarze taktycznym stosowano ugrupowania rozczłonkowane i głębokie, dostosowane do terenu i sił

¹⁷ W. Czermak, *Grunwald*, Lwów 1910; W. Bortnowski, *Bitwa pod Grunwaldem*, Warszawa 1951; A. Czołowski, *Grunwald 15 lipca 1410 r.*, Lwów 1910; M. Biskup, *Grunwaldzka bitwa*, Warszawa 1991; S. M. Kuczyński, *Bitwa pod Grunwaldem*, Katowice 1985; O. Laskowski, *Grunwald*, Warszawa 1926; A. Nadolski, *Grunwald. Problemy wybrane*, Olsztyn 1990; tenże, *Grunwald 1410*, Warszawa 1993; B. Pawłowski, *Grunwald*, Toruń 1946.

¹⁸ O. Laskowski, *Odrębność staropolskiej sztuki wojennej*, Warszawa 1935.

¹⁹ K. Górski, *Historia piechoty polskiej*, Kraków 1893; tenże, *Historia jazdy polskiej*, Kraków 1894; tenże, *Historia artylerii polskiej*, Warszawa 1902.

²⁰ J. Wimmer, *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978.

nieprzyjaciela. Stosowano z powodzeniem szyk „stare urządzenie polskie”, którego klasycznym przykładem jest bitwa pod Obertynem (22 VIII 1531 r.). Najwszechstronniejszym badaczem kampanii obertyńskiej był Zdzisław Spieralski²¹ chociaż pierwsze publikacje fachowe na ten temat zamieścił Konstanty Górski²². Natomiast bardzo dobrą monografię bitwy opracował Marek Plewczyński²³. Wszyscy ci autorzy podkreślają kunszt dowódczy hetmana wielkiego koronnego Jana Tarnowskiego oraz wysoki poziom polskiej sztuki wojennej.

W wieku XVI siły polsko-litewskie stoczyły wiele wojen z Moskwą dążącą do powiększania swojego terytorium kosztem Litwy. Autorzy piszący o tych wojnach wskazują na wiele nowatorskich rozwiązań taktycznych stosowanych przez stronę polsko-litewską, jak np. dalekie rajdy zagonów jazdy (rajd na Toropiec), dobre wykorzystanie artylerii w bitwach (Orsza) i oblężeniach miast (wojny Batorego). Dobrze już zostały zanalizowane dzięki m.in. pracom Jerzego Besali, Konstantego Górskiego, Ottona Laskowskiego i Karola Olejnika²⁴ wojny polsko-moskiewskie za Stefana Batorego. Każda kampania była dokładnie zaplanowana i przygotowana organizacyjnie, a plan strategiczny wypracowany na mapie był jak pisze Kukiel „obmyślany mądrze, przezornie i z uwzględnieniem wszelkich możliwości”²⁵. Z wojnami moskiewskimi Batorego wiąże się osoba hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego, którego talent dowódczy i organizacyjny rozwinął się przy

²¹ Z. Spieralski, *Kampania obertyńska 1531 roku*, Warszawa 1962; tenże, *Jan Tarnowski 1488 - 1561*, Warszawa 1977.

²² K. Górski, *Sztuka wojenna w Polsce za Zygmuntów*, *Biblioteka Warszawska* (dalej *BW*), 1890, t. 4, s. 1 - 18, 228 - 252; tenże, *Tarnowski i bitwa pod Obertynem*, *BW*, 1894, t. III, s. 560 - 577.

²³ M. Plewczyński, *Obertyn 1531*, Warszawa 1994.

²⁴ J. Besala, *Stefan Batory*, Warszawa 1992; K. Górski, *Pierwsza wojna Rzeczypospolitej z W. Ks. Moskiewskim za Bartorego*, *BW*, 1982, t. IV, s. 93 - 117; tenże, *Trzecia wojna Rzeczypospolitej z Wielkim Księstwem Moskiewskim za Batorego*, *BW*, t. 6, s. 228 - 258; O. Laskowski, *Wyprawa na Toropiec. Ze studiów nad wojnami moskiewskimi Stefana Batorego*, *PHW*, 1936, t. IX, z. 1; K. Olejnik, *Stefan Batory 1533 - 1586*, Warszawa 1988.

²⁵ M. Kukiel, *Zarys...*, op. cit., s. 63 - 64.

królu Stefanie. O strategii i taktyce stosowanej przez hetmana piszą autorzy jego biografii Z. Spieralski, Artur Śliwiński i Stanisław Grzybowski²⁶ oraz Kazimierz Lepszy, Włodzimierz Kaczorowski i Marek Plewczyński²⁷.

Wiek XVII był ważnym etapem rozwoju polskiej sztuki wojennej. Rzeczypospolita toczyła wówczas wiele wojen głównie ze Szwecją, Rosją, Turcją. Wojny te oraz powstania kozackie i rokosze wstrząsnęły fundamentem polityczno-gospodarczym kraju. Wprawdzie siły zbrojne Rzeczypospolitej dowodzone przez wybitnych hetmanów odniosły wiele wspaniałych sukcesów orężnych lecz niesprawny system mobilizacji opóźniający wejście do akcji sił głównych, niedostatek wojska i środków finansowych, wzrastająca anarchizacja życia politycznego czyniły machinę wojskową państwa nieskuteczną. Mimo to ówczesna polska sztuka wojenna cechowała się wieloma zaletami. Piszą o tym m.in. Bohdan Baranowski i Kazimierz Piwarski, Józef Teodor Głębocki, Jerzy Teodorczyk, Marian Tyrowicz i Henryk Wisner²⁸. W ogromnej już literaturze traktującej o historii wojskowej XVII wieku znajdujemy sporo informacji o sztuce wojennej, szczególnie w monografiach przedstawiających poszczególne wojny i bitwy. Spośród autorów podejmujących problematykę wojen polsko-szwedzkich najszerzej o sztuce wojennej pisali: Konstanty Górski, Stanisław Herbst, Antoni Hniłko, Ludwik Kubala, Mirosław Nagielski, Leszek Podhorodecki, Jerzy Teodorczyk, Wiesław Ma-

²⁶ Z. Spieralski, Jan Zamoyski, Warszawa 1989; A. Śliwiński, Jan Zamoyski, kanclerz i hetman wielki koronny, Warszawa 1946; S. Grzybowski, Jan Zamoyski, Warszawa 1994.

²⁷ K. Lepszy, Oblężenia Krakowa przez arcyksięcia Maksymiliana, Kraków 1929; W. Kaczorowski, Bitwa pod Byczyną, Opole 1988; M. Plewczyński, Byczyna 1588, Warszawa 1994.

²⁸ B. Baranowski, K. Piwarski, Polska sztuka wojenna w latach 1648 - 1683, Warszawa 1953; J. T. Głębocki, Napad Karola Gustawa szwedzkiego na Polskę za Jana Kazimierza w latach 1655 - 1656 - 1657, Kraków 1861; J. Teodorczyk, Wojsko polskie i sztuka wojenna pierwszej połowy XVII wieku, *SMHW*, 1978, t. XXI; M. Tyrowicz, Wojsko i sztuka wojenna w dawnej Polsce. Do 1717 r., Lwów 1938; H. Wisner, Polska sztuka wojenna pierwszej połowy XVII wieku. Wątpliwości i hipotezy, *Kwartalnik Historyczny*, 1977, nr 2.

jewski i Henryk Wisner²⁹. Autorzy ci wskazywali na odmienności sztuki wojennej. Szwedzi byli podczas wojny o Inflanty taktycznie słabsi i po klęskach w bitwach pod Kiesią, Kokenhauzen, Kircholem i Białym Kamieniem unikali starcia w polu skupiając się na walce o stałe punkty umocnione. Potrafili dzięki temu skanalizować ruch wojsk polsko-litewskich i wstrzymać ich działania zaczepne. Kolejne wojny ze Szwecją wskazywały na potrzebę posiadania silnej ogniowo piechoty i artylerii. Lata „Potopu” przyniosły też nowe doświadczenia w działaniach nieregularnych („wojna szarpana”). Husaria jako jazda przełamania odegrała decydującą rolę w bitwach ze Szwedami (Kokenhauzen, Kircholm, Trzciana, Warka), lecz nie była zdolna do przełamania szyków oszańcowanej piechoty wspartej artylerią (Gniew).

W wojnach z Rosją wodzowie sił Rzeczypospolitej dążyli do stoczenia bitwy lub wymanewrowania silniejszego nieprzyjaciela i zmuszenia go do wycofania się. W bitwach polowych (Kłuszyn) widoczna była przewaga taktyczna sił polskich, potrafiono także skutecznie osaczyć przeciwnika (Cudnów). Duże przestrzenie dawały ogromne możliwości stosowania manewru jazdą i wysyłania dalekich zagonów (Lisowczycy). Problematyka ta

²⁹ K. Górski, Trzydniowa bitwa pod Warszawą za panowania Jana Kazimierza (28, 29 i 30 lipca 1656 r.), *BW*, 1887, t. 1, s. 1 - 27, 221 - 249; tenże, Wojna Rzeczypospolitej ze Szwecją za Zygmunta III od 1621 do 1629, *BW*, 1887, t. 3, s. 379 - 406; t. 4, s. 43 - 72; 1888, t. 2, s. 33 - 84, 234 - 254, 415 - 434; S. Herbst, Wojna inflancka 1600 - 1602, Warszawa 1938; tenże, Wojna inflancka 1603 - 1604, Warszawa 1958; tenże, Wojna obronna 1655 - 1660 (w:) Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655 - 1660, Warszawa 1957, t. II; tenże, Trzydniowa bitwa pod Warszawą 28 - 30 VII 1656 r. (w:) Wojna polsko-szwedzka 1655 - 1660, Warszawa 1973; A. Hniłko, Plan bitwy pod Kircholmem Józefa Naronowicza-Narońskiego w roku 1659, *PHW*, 1935, t. VIII; L. Kubala, Wojna szwedzka w roku 1655 i 1656, Lwów - Warszawa (1913); W. Majewski, Bitwa pod Prostkami 8 X 1656 r., *SMHW*, 1956, t. II; tenże, Wojny polsko-szwedzkie, (w:) Polskie tradycje..., op. cit., t. I, s. 183 - 263, 296 - 361; tenże, Polska sztuka wojenna w latach 1648 - 1667, (w:) Zarys dziejów..., op. cit., t. II, s. 71 - 139; M. Nagielski, Warszawa 1656, Warszawa 1990; L. Podhorodecki, Rapier i koncerz. Z dziejów wojen polsko-wszedzkich, Warszawa 1985; tenże, Bitwa pod Warką 7 IV 1656 r., *SMHW*, 1956, t. II; tenże, Kampania polsko-szwedzka w Prusach i Kurlandii, *SMHW*, 1958, t. IV, s. 203 - 246; J. Teodorczyk, Bitwa pod Gniewem (22 IX - 29 IX - 1 X 1626 r.). Pierwsza porażka husarii, *SMHW* 1966, t. XII, cz. 2, s. 70 - 172; tenże, Wyprawa szwedzka z Meklemburgii do Prus Królewskich wiosną 1627 roku, *SMHW* 1960, t. VI, cz. 2, s. 100 - 190, H. Wisner, Wojna inflancka 1625 - 1629, *SMHW* 1970, t. XVI, cz. 1, s. 27 - 94; tenże, Kircholm 1605, Warszawa 1987.

była poruszana m. in. w pracach Andrzeja Andrusiewicza, Antoniego Hniłki, Ferdynanda Kudelki, Wacława Lipińskiego, Romualda Romańskiego i Kazimierza Tyszkowskiego³⁰.

W wojnach z Turcją wspomaganych przez ich lenników (Tatarzy, Mołdawianie, Wołosi) strona polsko-litewska dążyła do zablokowania szlaku przemarszu głównych sił nieprzyjaciela i zablokowania ich pochodu osadzając siły własne w obozach warownych (Cecora, Chocim, Żórawno) lub fortyfikacjach stałych (Kamieniec Podolski). Siły polsko-litewskie oraz Kozacy wykorzystywali tabor do działań obronnych. Autorzy m.in. Ryszard Majewski, Wiesław Majewski, Janusz Pajewski, Leszek Podhorodecki i Janusz Woliński³¹ prac o wojnach polsko-tureckich wskazywali na odmienności sztuki wojennej walczących stron oraz podkreślali racjonalne wykorzystanie przez wodzów polskich (Jan Karol Chodkiewicz, Stanisław Koniecpolski, Jan Sobieski) wszystkich rodzajów broni oraz umiejętne stosowanie jazdy, co było szczególnie widoczne w bitwach pod Chocimem, i Wiedniem³².

Działania zbrojne w okresie powstania Chmielnickiego dostarczyły nowych doświadczeń w dziedzinie sztuki wojennej. Doskonała piechota kozacka walcząca w oparciu o tabor i wsparta lotną jazdą tatarską były trudnym

³⁰ A. Andrusiewicz, *Dzieje Dymitriad 1602 - 1614*, Warszawa 1990, t. 1 - 2; A. Hniłko, *Wyprawa cudnowska 1660 r.*, Warszawa 1931; F. Kudelka, *Bitwa pod Kłuszynem*, *Bellona* 1920, z. 6, s. 401 - 416; W. Lipiński, *Początek działań rosyjskich w wojnie smoleńskiej*, *PHW* 1932, t. V, z. 1, s. 29 - 61; tenże, *Działania wojenne polsko-rosyjskie pod Smoleńskiem od października 1632 do września 1633 r.*, *PHW*, t. V, z. 2, s. 173 - 225; tenże, *Organizacja odsieczy i działania wrześniowe pod Smoleńskiem w r. 1633*, *PHW* 1933, t. VI, z. 2, s. 173 - 225; tenże, *Kampania zimowa 1633/34 i kapitulacja Szeina*, *PHW* 1935, t. VIII, z. 2, s. 217 - 255; tenże, *Bój o Żaworonkowe wzgórze i osaczenie Szeina pod Smoleńskiem (16 - 30 1633)*, tamże, s. 39 - 74; R. Romański, *Cudnów 1660*, Warszawa 1996; K. Tyszkowski, Aleksander Lisowski i jego zagony na Moskwę, *PHW* 1932, t. V, z. 2, s. 1 - 28; tenże, *Wojna o Smoleńsk 1613 - 1615*, Lwów 1632.

³¹ R. Majewski, *Cecora 1620*, Warszawa 1970; W. Majewski, *Wojny polsko-tureckie*, (w:) *Polskie tradycje...*, op. cit., t. I, s. 264 - 295, 362 - 428; J. Pajewski, *Buńczuk i koncerz. Z dziejów wojen polsko-tureckich*, Warszawa 1978; L. Podhorodecki, *Chocim 1621*, Warszawa 1988; tenże, *Wiedeń 1683*, Warszawa 1980; J. Woliński, *Z dziejów wojen polsko-tureckich*, Warszawa 1983.

³² J. Wimmer, *Wiedeń 1683*, Warszawa 1983.

przeciwnikiem, odnoszącym znaczne sukcesy w bitwach z armią polsko-litewską (Żółte Wody, Korsuń, Piławce), ale i ponoszących klęski (Beresteczko). Problematyka wojen kozackich jest podejmowana na nowo (Romuald Romański)³³, wszakże jest jeszcze w tej materii wiele do uczynienia.

Analiza bitew XVII-wiecznych pod względem zasad sztuki wojennej i taktyki walki została przeprowadzona przez Dominika Strasburgera (Kirchholm, Wiedeń)³⁴ oraz przez zespół autorski Katedry Historii Sztuki Wojennej w pracy zbiorowej „Zwycięskie bitwy w polskiej sztuce wojennej” (Kirchholm, Kluszyń, Chocim, Beresteczko, Wiedeń).³⁵

Epoka saska charakteryzowała się upadkiem wojskowości Rzeczypospolitej, której armia miała minimalną wartość bojową. Stan badań nad historią wojskową tego okresu i dziejami sztuki wojennej jest niezadowolający. O sztuce wojennej pisali Jan Wimmer i Janusz Wojtasik³⁶. Natomiast wojskowością tej epoki zajmowali się m.in. Kazimierz Jarochoński w XIX w., Władysław Konopczyński i Kazimierz Piwarski w okresie międzywojnia, a z badaczy współczesnych Paweł Stok i Marek Wagner.³⁷ Autorzy ci wskazywali na słabość militarną Rzeczypospolitej, wadliwy system organizacji armii i szkolenia wojsk, negatywny wpływ systemu kupowania szarż oficerskich na poziom sił zbrojnych, podkreślali także walory bojowe piechoty i jazdy polskiej.

Epoka stanisławowska była etapem unowocześniania armii. Reformy wojskowe realizowane od chwili wstąpienia na tron Stanisława Augusta

³³ R. Romański, *Beresteczko 1651*, Warszawa 1994; tenże, *Batoh 1652*, Warszawa 1995.

³⁴ D. Strasburger, *Zasady sztuki wojennej w kampaniach i bitwach od starożytności do wojny francusko-pruskiej 1870-1871*, Warszawa 1996.

³⁵ *Zwycięskie bitwy w polskiej sztuce wojennej*, Warszawa 1992.

³⁶ J. Wimmer, *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej (1700-1717)*, Warszawa 1956; J. Wojtasik, *Ordynacja hetmańska dotycząca taktyki wojsk polskich z początku XVIII w.*, *SMHW* 1960, t. IV, cz. 1.

³⁷ K. Jarochoński, *Z czasów saskich spraw wewnętrznych, polityki i wojny*, Poznań 1886; W. Konopczyński, *Polska w dobie wojny siedmioletniej*, Warszawa, t. I, 1909, t. II, 1911; P. Stok, *Bitwa pod Kliszowem w roku 1702*, *SMHW* 1960, t. VI, cz. 2; M. Wagner, *Kliszów 1702*, Warszawa 1994.

Poniatowskiego po ostatnie decyzje Sejmu Wielkiego zmniejszyły dysproporcje sił między Polską a jej sąsiadami. Wszakże proces ten nie został jeszcze zakończony, gdy młoda armia Rzeczypospolitej musiała walczyć z Rosją w 1792 r. Sprawy reform wojskowych znalazły odzwierciedlenie w wielotomowych monografiach pióra Tadeusza Korzona i Henryka Schmitta,³⁸ w nowszej biografii króla autorstwa Adama Zamoyskiego³⁹ oraz w bogato udokumentowanej źródłowo pracy Leonarda Ratajczyka.⁴⁰

Sztukę wojenną konfederatów barskich cechował brak jedności dowodzenia, nieregularny sposób prowadzenia działań zbrojnych, stosowanie dalekich rajdów. Konopczyński w swoim dziele o dziejach konfederacji porusza także kwestie militarne⁴¹, lecz problem ten, szczególnie tematyka sztuki wojennej, wymaga dalszych badań. Podobny wniosek można sformułować w odniesieniu do opisu wojny w obronie Konstytucji 3 Maja, mimo że jej dzieje przedstawił Adam Wolański, a zagadnienia taktyczne bitew pod Zieleńcami i Dubienką zaprezentował Wojciech Miłkuł.⁴²

Krótką z konieczności analiza głównych problemów historiografii polskiej sztuki wojennej skłania do następujących wniosków:

- prac dotyczących wyłącznie dziejów polskiej sztuki wojennej jest niewiele i noszą one zazwyczaj charakter przyczynkarski; stąd istnieje potrzeba wydania monografii dotyczącej tej problematyki;
- w monografiach dotyczących dziejów wojen i prezentujących poszczególne bitwy sztuka wojenna jest zazwyczaj przez autorów dostrzegana, lecz rzadko traktują o niej osobne rozdziały;

³⁸ T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za panowania Stanisława Augusta*, t. I-VI, Warszawa-Kraków 1097-1098; H. Schmitt, *Dzieje panowania Stanisława Augusta*, t. I-III, Lwów 1868-1880.

³⁹ A. Zamoyski, *Ostatni król Polski*, Warszawa 1994.

⁴⁰ L. Ratajczyk, *Wojsko i obronność Rzeczypospolitej 1788-1792*, Warszawa 1975.

⁴¹ W. Konopczyński, *Konfederacja barska*, t. I-II, Warszawa 1938.

⁴² A. Wolański, *Wojna polsko-rosyjska 1792 r.*, t. I- Kampania koronna, Kraków 1920, t. II - Kampania litewska, Kraków 1922; W. Miłkuł, *Zieleńce - Dubienka. Z dziejów wojny w obronie Konstytucji 3 Maja*, Pruszków 1995.

- w podręcznikach i syntezach wyodrębniono na ogół zagadnienia dotyczące sztuki wojennej w osobnych podrozdziałach;
- wielu autorów nie ma przygotowania zawodowego do prezentowania sztuki wojennej i dlatego unikają tego tematu;
- dotychczasowy dorobek polskiej historiografii w zakresie prezentowania dziejów polskiej sztuki wojennej do XVIII wieku jest już bardzo poważny i trudno sobie dzisiaj wyobrazić pracę z historii wojskowej pomijającą tę problematykę.

GLÓWNE PROBLEMY HISTORIOGRAFII POLSKIEJ SZTUKI WOJENNEJ XIX WIEK - 1945 R.

Historia sztuki wojennej nie znajdowała szczególnego zainteresowania historyków wojskowości, główną uwagę skupiali oni na opisie dziejów wojen. Jedynie na tle przebiegu działań militarnych przedstawiali wybrane elementy stosowanych w danym zmaganiu orężnym sposobów wojowania. Najczęściej baczyli na ukazanie koncepcji strategicznych lub w przypadku opisu bitew założeń taktycznych rozegrania batalii. Mniejszą uwagę skupiali natomiast na pokazaniu całokształtu zjawisk złożonych na sztukę wojenną. Oczywiście wprawny badacz dziejów tej ostatniej jest w stanie z opisu działań wojennych wyciągnąć konkretne wnioski co do stosowanych sposobów walki. Jednakże takowa analiza nie pozwala na zapoznanie się z całością problemu, umożliwia zaledwie uchwycić wybrane elementy historii sztuki wojennej.

XIX wiek w dziejach wojskowości polskiej to okres walk o niepodległość Rzeczypospolitej. Znalazł on szerokie odbicie w historiografii. Niemniej podstawą jej zainteresowania było ukazanie przebiegu walk, na ich tle zaś sygnalizowano problemy związane z organizacją sił zbrojnych oraz sposobami prowadzenia przez nie zmagani militarnych w wymiarze strategicznym, operacyjnym i taktycznym. Jedynie nieliczni badacze podjęli wysiłek przedstawienia stosowanych wówczas zasad sztuki wojennej oraz zachodzących w nich przeobrażeń. Najczęściej analizie poddawano założenia strategiczne lub operacyjne. W opisie zmagani taktycznych dominuje ukazywanie ugrupowań bitewnych oraz ocena założeń rozegrania batalii. Brakuje natomiast dokładnego obrazu funkcjonowania na polu bitwy oddziałów piechoty, kawalerii oraz artylerii.

Wyborny wykład o wojsku polskim w okresie wojen napoleońskich dał Marian Kukiel. Działania wojenne wojsk Księstwa Warszawskiego przedstawił również Gabriel Zych.¹ Wszakże niewiele uwagi poświęcił zagadnieniom związanym ze sztuką wojenną. Działania wojenne na Pomorzu opisał Janusz Staszewski.² Wojną polsko-austriacką zajął się Bronisław Pawłowski, dając syntetyczny obraz polskiej myśli i praktyki strategicznej oraz operacyjnej oraz dostarczył wiedzy o działaniach wojennych w wymiarze taktycznym.³ Końcowy okres istnienia armii polskiej w dobie napoleońskiej przedstawił Mariusz Łukasiewicz.⁴ Problematyka dowodzenia w skali strategicznej zasygnalizowana jest w biografiach ówczesnych czołowych dowódców.⁵ Wszakże okres ten nie doczekał się wnikliwej analizy ówczesnej polskiej sztuki wojennej. Namiastkę takowej analizy dali autorzy dziejów wojskowości polskiej.⁶ Dobry natomiast obraz zasad działania artylerii na przykładzie bitwy raszyńskiej przedstawił Czesław Grzelak.⁷

Kolejny czyn zbrojny Polaków powstanie listopadowe i wojna polsko-rosyjska 1831 r. doczekał się olbrzymiej literatury wojskowo-historycznej. Opisywali te wydarzenia ich uczestnicy, i to nie tylko w formie pamiętnikarskiej, ale analiz historycznych, wszakże skażonych potrzebami ówczesnej walki politycznej; temat ten pozostał aktualny po chwilę współczesną. Tym bardziej, że dominuje ponownie opis wydarzeń militarnych, natomiast dzieje sztuki wojennej nie są wyrażone wyeksponowane. Syntetyczne opracowanie przebiegu wojny polsko-rosyjskiej przedstawił Wacław Tokarz.⁸ Gruntownie

¹ M. Kukiel, *Dzieje wojska polskiego w dobie napoleońskiej*, t. I, Warszawa 1918, t. II, Warszawa 1920; G. Zych, *Armia Księstwa Warszawskiego 1906-1912*, Warszawa 1962.

² J. Staszewski, *Wojsko Polskie na Pomorzu w roku 1807*, Gdańsk 1958.

³ B. Pawłowski, *Wojna polsko-austriacka 1809 r.*, Warszawa 1996.

⁴ M. Łukasiewicz, *Armia księcia Józefa 1813*, Warszawa 1986.

⁵ Zob. m.in. A. Skalkowski, *Książę Józef*, Bytom 1917; J. Pachonński, Jan Henryk Dąbrowski, Warszawa 1981.

⁶ Zob. *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, t. II, Warszawa 1966.

⁷ C. Grzelak, *Rola artylerii polskiej w bitwie pod Raszynem*, *SMHW* 1977, t. XXII.

⁸ W. Tokarz, *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831 r.*, Warszawa 1930; tenże, *Sprzysiężenie Wysockiego i noc listopadowa*, Warszawa 1925.

przeanalizował on założenia i sposób realizacji przez stronę polską działań w wymiarze strategicznym i operacyjnym. Ukazał także taktykę na poziomie bitwy, a więc ugrupowania bitewne, zasady rozgrywania batalii. Siłą rzeczy nie wchodził w szczegóły działania poszczególnych broni. Tokarz sformułował tezę, że strona polska znajdowała się pod silnym wpływem napoleońskich zasad prowadzenia wojny. Nawet szereg operacji czy bitew starał się przyrównywać do, jego zdaniem podobnie rozgrywanych, wydarzeń z okresu wojen napoleońskich. Akcentowanie wyłącznie podstawowych cech napoleońskiej sztuki wojennej doprowadziło, i to nie tylko z winy Tokarza, ale i badaczy piszących po nim, do zamazania rzeczywistego obrazu prowadzenia działań wojennych w latach trzydziestych XVIII w. Utrwaliło to bowiem przekonanie o odejściu w niebyt wielu szyków bojowych, które wszakże nadal były szeroko stosowane na polach bitewnych. Tokarz przedstawił również wyborną charakterystykę armii Królestwa.⁹ Przegląd polskich koncepcji strategicznych dał także Juliusz Kozolubski.¹⁰ Poziom dowodzenia generałów armii Królestwa Kongresowego ocenił Marek Tarczyński.¹¹ Stwierdził on, że dowódcy polscy, jakkolwiek mieli za sobą wieloletnie doświadczenie militarne z okresu wojen napoleońskich, ustępowali poziomem fachowym generałom carskim w zakresie dowodzenia związkami taktycznymi i operacyjnymi, brakowało generała potrafiącego umiejętnie komendować całością sił zbrojnych Królestwa. Wacław Dutkiewicz pobieżnie ukazał organizację sił zbrojnych Królestwa Polskiego oraz ich strategię i taktykę we wspomnianym już „Zarysie dziejów wojskowości polskiej”. Charakterystykę polskiej sztuki wojennej w okresie powstania listopadowego przedsta-

⁹ W. Tokarz, *Armia Królestwa Polskiego 1815-1830*, Piotrków 1917.

¹⁰ J. Kozolubski, *Strategia polska pierwszego okresu wojny 1831 r.* (w:) *Pamiętnik V-go Po-wszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie*, Lwów 1930.

¹¹ M. Tarczyński, *Generalicja Powstania Listopadowego*, Warszawa 1981.

wił w krótkim, acz interesującym, studium Wiesław Majewski.¹² Oczywiście zasygnalizowane rozważania nie wyczerpują całości problematyki jaką zajmowali się badacze dziejów wojny polsko-rosyjskiej 1831 r. Ukazało się bowiem wiele monografii bitew stoczonych w dniach tych zmagañ.¹³ Umożliwiają one dokonanie analizy polskiej sztuki wojennej w wymiarze taktycznym. Co prawda dają one jedynie wybiórczy obraz działania broni głównych, nie pokazują charakterystyki sposobów wyzyskania oddziałów na polu batalii.¹⁴ Badacze zajmowali się również działaniem związków broni połączonych.¹⁵ Interesujące z punktu widzenia doświadczeń z zakresu funkcjonowania obrony terytorialnej są badania Jana Ziółka.¹⁶ Taktykę działania formacji pieszych przedstawił Jan Wimmer w swej syntezie o dziejach piechoty polskiej.¹⁷ O roli piechoty w działaniach obronnych z wykorzystaniem umocnień polowych pisał Kozolubski.¹⁸ Działania artylerii ukazał Roman Łoś.¹⁹

Działania oddziałów polskich w okresie Wiosny Ludów również spotkały się z zainteresowaniem historyków, niemniej wyrażającym się dążeniem do ukazania procesu ich tworzenia oraz przebiegu działań bojowych. Jedynie z opisów walk w powstaniu wielkopolskim 1848 r. możemy wyciągnąć wnio-

¹² W. Majewski, *Sztuka wojenna powstania listopadowego na tle sztuki wojennej przełomu XVIII i XIX w.* (w:) *Powstanie listopadowe 1830-1831*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1983, s. 61 i n.

¹³ Zob. m.in. S. Przewalski, *Bitwa pod Grochowem 20-25 lutego 1831 r.*, *SMHW* 1970, t. XVI, cz. 1; tenże, *Bitwa pod Białoleką 24-25 II 1831 r.*, *SMHW* 1961, t. VII, cz. 2; S. Chojnecki, W. Mikuła, *Bitwa pod Grochowem 1831 r.*, Warszawa 1986; W. Tokarz, *Bitwa pod Ostrołką*, Poznań 1922.

¹⁴ Zob. S. Płoski, *Historia piechoty polskiej w okresie powstań narodowych 1794-1863* (w:) *Księga chwały piechoty polskiej*.

¹⁵ Zob. m. in. J. Wojsz, *Działania grupy gen. Tomasza Łubieńskiego podczas wyprawy na gwardię*, *SMHW* 1969, t. XV, cz. 2.

¹⁶ Zob. m. in. J. Ziółek, *Piechota nowej organizacji w powstaniu listopadowym*, *SMHW* 1976, t. XX.

¹⁷ J. Wimmer, *Historia piechoty polskiej do roku 1864*, Warszawa 1978.

¹⁸ J. Kozolubski, *Piechota w obronie Warszawy (6-7 IX 1831)*, *Przegląd Piechoty*, R. 1932, z. 1-2.

¹⁹ R. Łoś, *Artyleria Królestwa Polskiego 1815-1831*, Warszawa 1969.

ski dotyczące sposobu walki oddziałów improwizowanych. Główne bitwy stoczone przez powstańców przedstawił Czesław Frankiewicz.²⁰ Wiele informacji o taktyce działania wojsk insurekcyjnych dostarcza, tendencyjna niestety, praca Ludwika Mierosławskiego.²¹ Dzieje Legionu Mickiewicza ukazał Henryk Batowski²², zaś formacje polskie walczące na Węgrzech przedstawił Eligiusz Kozłowski.²³ O organizacji sił terytorialnych pisał Kazimierz Adamek.²⁴ Niemniej oceniając ten jedynie zasygnalizowany dorobek historiografii należy ponownie stwierdzić, że dominuje opis działań militarnych, natomiast problemy związane z charakterystyką sztuki wojennej poruszane są zaledwie marginalnie.

Również powstanie styczniowe nie doczekało się pracy wyłącznie charakteryzującej stosowane przez oddziały powstańcze sposoby wojowania. Badacze dziejów wojskowych insurekcji styczniowej skoncentrowali swoją uwagę na analizie wojny partyzanckiej. Wspomniany już Eligiusz Kozłowski uważał, że powstanie nie było wojną partyzancką, ale przekształciło się w chaotycznie prowadzoną partyzantkę.²⁵ Podobny pogląd sformułował autor tych rozważań.²⁶ Odmienne zdanie prezentuje Leonard Ratajczyk.²⁷ Krytyczne uwagi o strategii powstańczej wyraził Józef Piłsudski.²⁸ Zatem w zakresie omawiania militarnej strony powstania styczniowego dominuje

²⁰ C. Frankiewicz, *Działania wojenne w Wielkopolsce w roku 1848*, cz. I, *Wzięcie Książa*, cz. II, Miłosław-Sokołowo, Poznań 1926.

²¹ L. Mierosławski, *Powstanie Poznańskie w roku 1848*, Paryż 1860.

²² H. Batowski, *Legion Mickiewicza w kampanii włosko-austriackiej 1848 roku*, Warszawa 1956.

²³ E. Kozłowski, *Legion Polski na Węgrzech 1848-1849*, Warszawa 1983.

²⁴ K. Adamek, *Polskie gwardie narodowe w Galicji w 1848 roku*, SMHW, t. XIX, cz. 1.

²⁵ E. Kozłowski, *Zarys historii militarnej powstania styczniowego (w:) Powstanie styczniowe 1863-1864. Wrzenie. Bój. Europa*, Warszawa 1990.

²⁶ W. Mikuła, *Problematyka wojskowa powstania styczniowego (w:) Powstanie styczniowe 1863. Historiografia. Militaria. Materiały z sesji naukowej Katedry Historii Sztuki Wojennej AON*, Warszawa 1993.

²⁷ L. Ratajczyk, *Powstanie styczniowe jako wojna partyzancka*, SMHW 1964, t. X, cz. 1.

²⁸ J. Piłsudski, *O powstaniu 1863 r.*, Londyn 1960.

formułowanie ocen o strategii insurekcyjnej.²⁹ Na tym tle pokazuje się, po-
niekąd słusznie, wydarzenia o wymiarze taktycznym.³⁰ Więcej wiedzy o
taktyce powstańczej dostarczyli autorzy „Zarysu dziejów wojskowości pol-
skiej”. O piechocie powstańczej pisał Kozłowski.³¹ Wszakże swą uwagę
zwrócił głównie na problemy organizacji tego rodzaju broni, a mniej na
sposoby jej użycia na polu walki. Tenże autor ukazał monografię głównych
batalii insurekcji styczniowej.³² O nietypowej działalności bojowej oddzia-
łów powstańczych, czyli akcjach przeciwko liniom kolejowym, pisał Stani-
sław Łaniec.³³

Czyn zbrojny polskich formacji zbrojnych w latach I wojny światowej
ukazali w formie syntetycznego opracowania Wacław Lipiński³⁴ i Mieczysław
Wrzosek.³⁵ Ten ostatni dał także pobieżny, acz ciekawy wykład o sto-
sowanych przez oddziały polskie zasadach prowadzenia walki.³⁶ Obraz
formowania, organizacji i działań bojowych oddziałów polskich walczących
u boku Rosji przedstawił Henryk Bagiński.³⁷ Wrzosek natomiast ukazał
dzieje korpusów polskich formowanych na terenie państwa rosyjskiego.³⁸ O
funkcjonowaniu tajnej organizacji zbrojnej pisał Tomasz Nałęcz.³⁹ Dzieje

²⁹ Zob. L. Ratajczyk, *Polska wojna partyzancka 1863-1864*, Warszawa 1966.

³⁰ Zob. m. in. S. Góra, *Partyzantka na Podlasiu 1863-1864*, Warszawa 1976; W. Dąbkowski, *Powstanie styczniowe w Puszczy Kozienickiej*, Warszawa 1974. Szerzej o historiografii insurekcji 1863 r. Patrz: S. Chojnecki, *Powstanie styczniowe w historiografii polskiej*, (w:) *Powstanie styczniowe. Historiografia. Militaria...*, s. 6-32.

³¹ E. Kozłowski, *Piechota w powstaniu 1863-1864 r. (zarys organizacji)*, *SMHW* 1963, t. IX, cz. 2.

³² E. Kozłowski, *Od Węgrowa do Opatowa, 3 II 1863-21 II 1864. Wybrane bitwy z powstania styczniowego*, Warszawa 1962.

³³ S. Łaniec, *Partyzanci żelaznych dróg w 1863 roku*, Warszawa 1974.

³⁴ W. Lipiński, *Walka zbrojna o niepodległość Polski 1905-1918*, Warszawa 1990.

³⁵ M. Wrzosek, *Polskie formacje wojskowe podczas I wojny światowej*, Białystok 1977; tenże, *Polski czyn zbrojny podczas I wojny światowej*, Warszawa 1990.

³⁶ M. Wrzosek, *Wojskowość polska podczas pierwszej wojny światowej (1914-1918)*, (w:) *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864-1939*, Warszawa 1990.

³⁷ H. Bagiński, *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914-1920*, Warszawa 1921.

³⁸ M. Wrzosek, *Polskie Korpusy Wojskowe w Rosji 1917-1918*, Warszawa 1969.

³⁹ T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914-1918*, Wrocław 1984.

Błękitnej Armii przedstawił Wacław Gąsiorowski⁴⁰, a ostatnio Dariusz Radziwiłowicz.⁴¹ Istnieją oczywiście monografie poszczególnych oddziałów i związków taktycznych, ale ich autorzy pokazują głównie wysiłek zbrojny, nie akcentując stosowanych zasad walki.⁴²

Walki oddziałów polskich w latach II wojny światowej znalazły szerokie odzwierciedlenie w historiografii. Wszakże rozłożenie akcentów jest nierównomierne. Dominowało dotąd dążenie do ukazywania wysiłku zbrojnego Armii Polskiej na Wschodzie. Powstały nawet monografie poszczególnych dywizji, a nawet pułków. Dużo dokonano w pokazaniu przebiegu działań wojennych we wrześniu 1939 r. Mniej prac dotyczy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, zaś nowe opracowania zamiast wypełniać tę lukę, wnoszą nazbyt dużo elementów mających niewiele wspólnego z historią, a bardziej ze współczesną walką polityczną. Zresztą znaczna część prac dotyczących polskiego wysiłku zbrojnego w latach 1939-1945 skażona jest tym swoistym grzechem wikłania się historyków w bieżące problemy polityczne. Nie obcy on jest dwóm podstawowym syntezom poświęconym dziejom formacji polskich w latach II wojny: londyńskiemu opracowaniu: „Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej” i powstałej w kraju staraniem Wojskowego Instytutu Historycznego wielotomowej monografii: „Polski czyn zbrojny w II Wojnie Światowej”.

Okres kampanii wrześniowej doczekał się monografii armii polskich walczących na froncie niemieckim. Tadeusz Jurga i Władysław Karbowski opracowali dzieje Armii „Modlin”⁴³, Władysław Steblik dał wnikliwą anali-

⁴⁰ W. Gąsiorowski, *Historia Armii Polskiej we Francji 1915-1917*, Łódź 1939.

⁴¹ D. Radziwiłowicz, *Błękitna Armia*, Warszawa 1997. Praca ta obok warstwy monograficznej zawiera wiele materiału ukazującego rolę tradycji Armii Hallera w kształtowaniu postaw patriotycznych współczesnego społeczeństwa.

⁴² Zob. m. in. Z. Grotowski, *Walki II Brygady Legionowej*, Piotrków 1915; Rarańcza, Warszawa 1933; R. Bergel, *Dzieje II Korpusu Polskiego*, Warszawa 1931; S. Czerep, *II Brygada Legionów*, Warszawa 1992; T. Schweitzer, *Dzieje 5 Dywizji Strzelców Polskich na Syberii*, Warszawa 1931.

⁴³ T. Jurga, W. Karbowski, *Armia „Modlin”*, Warszawa 1987.

zę działań Armii „Kraków”.⁴⁴ O pozostałych związkach operacyjnych pisali Jan Wróblewski⁴⁵, Piotr Bauer, Bogusław Polak i Waldemar Rezmer⁴⁶, Ryszard Dalecki⁴⁷ oraz Konrad Ciechanowski⁴⁸, Mieczysław Bielski i Jan Wróblewski dali opis działań grup operacyjnych.⁴⁹

Niezwykle ciekawe dla badaczy zajmujących się dziejami sztuki wojennej są rozważania Jerzego Godlewskiego o bitwie nad Bzurą.⁵⁰ Nie mniej ważne są analizy Ludwika Głowackiego.⁵¹ Interesujący ogląd kampanii wrześniowej dał Marian Porwit.⁵²

Syntetyczne opracowanie walk formacji polskich na froncie zachodnim przedstawił Wincenty Iwanowski.⁵³ Na tym tle dominują prace dotyczące walk prowadzonych przez formacje polskie utworzone na terenie Związku Radzieckiego. Opracowania doczekały się wszystkie najważniejsze operacje militarne.⁵⁴ Również mnogość prac dotyczących ruchu oporu opisuje działania organizacji bojowych jednego z ówczesnych kierunków politycznych. Niemniej i tak nie dają one obrazu zasad działania oddziałów partyzanckich. Również nowe prace o innych organizacjach bojowych ruchu oporu: Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych celują bardziej w problemy politycz-

⁴⁴ W. Steblik, *Armia „Kraków” 1939*, Warszawa 1989.

⁴⁵ J. Wróblewski, *Armia „Prusy” 1939*, Warszawa 1986.

⁴⁶ P. Bauer, B. Polak, *Armia „Poznań” w wojnie obronnej 1939*, Poznań 1982; W. Rezmer, *Armia „Poznań” 1939*, Warszawa 1992.

⁴⁷ R. Dalecki, *Armia „Karpaty” 1939*, Warszawa 1979; tenże, *Armia „Karpaty” w wojnie obronnej 1939 r.*, Rzeszów 1989.

⁴⁸ K. Ciechanowski, *Armia „Pomorze” 1939*, Warszawa 1983.

⁴⁹ M. Bielski, *Grupa Operacyjna „Piotrków” 1939*, Warszawa 1991; J. Wróblewski, *Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie”*, Warszawa 1989.

⁵⁰ J. R. Godlewski, *Bitwa nad Bzurą*, Warszawa 1973.

⁵¹ L. Głowacki, *Obrona Warszawy i Modlina na tle kampanii wrześniowej*, Warszawa 1969, tenże, *Kampania wrześniowa na Lubelszczyźnie*, Lublin 1966.

⁵² M. Porwit, *Komentarze do historii polskich działań obronnych w 1939 r.*, Warszawa 1969-1978.

⁵³ W. Iwanowski, *Z dziejów formacji polskich na Zachodzie 1939-1945*, Warszawa 1976.

⁵⁴ Zob. m. in. A. Karpinski, *Pod Dęblinem, Puławami i Warką*, Warszawa 1967; E. Jadziak, *Wyzwolenie Pomorza*, Warszawa 1962; K. Kaczmarek, *W bojach przez Łużycę*, Warszawa 1965; tenże, *W bojach przez Brandenburgię*, Warszawa 1958, K. Sobczak, *Wyzwolenie Warszawy*, Warszawa 1970.

ne, aniżeli dają obraz stosowanej przez oddziały leśne taktyki. Więcej możemy wyciągnąć wniosków z licznych prac o Powstaniu Warszawskim.⁵⁵

Konstatując w polskiej historiografii wojskowej dominują prace z zakresu dziejów wojen, nieliczne są już opracowania dotyczące historii wojska. Historycy natomiast bardzo rzadko poświęcają swą uwagę zagadnieniom związanym z historią sztuki wojennej. Uważam, że złożyło się na ten stan rzeczy wiele czynników. Po pierwsze badanie i opisywanie działań militarnych wydaje się zajęciem bardziej interesującym i barwniejszym. Po drugie zajmowanie się dziejami sztuki wojennej, wbrew pozorom, jest uprawianiem najtrudniejszej z dziedzin historii wojskowej. Otóż należy dysponować wyborną wręcz wiedzą o dziejach wojen, organizacji sił zbrojnych, regulaminach i instrukcjach nakazujących stosowanie określonych sposobów prowadzenia działań bojowych.

⁵⁵ Zob. m. in. J. Kirchmayer, Powstanie warszawskie, Warszawa 1960.

HISTORIA SZTUKI WOJENNEJ WEDŁUG POGLĄDÓW AMERYKAŃSKICH

Według współczesnych poglądów amerykańskich teoretyków wojskowości szeroko rozumiane pojęcie „sztuki wojennej” dotyczy zarówno grupowych, jak i indywidualnych umiejętności prowadzenia wojny. W takim ujęciu termin „sztuka wojenna” dotyczy specyficznego pola ludzkich zainteresowań i uzdolnień, które mogą być wykorzystane w toku działań wojennych.

Bazując na tym amerykańscy historycy wojskowości swoje zainteresowanie historią sztuki wojennej oparli o wyraźnie sprecyzowane etapy rozwoju ludzkości. W myśl takich założeń historia sztuki wojennej została podzielona na kilka specyficznych działów, ściśle powiązanych z rozwojem cywilizacyjnym społeczeństw na przestrzeni wieków. Aktualnie w amerykańskich periodykach wojskowych można wyodrębnić następujące okresy kształtowania się sztuki wojennej:

- okres starożytnych wojen;
- okres średniowiecznych wojen;
- etap wielkich odkryć i zastoju;
- okres wojen napoleońskich;
- wojny światowe;
- okres zimnej wojny

Według amerykańskich historyków wojskowości każdy z tych okresów wniósł istotny wkład w rozwój sztuki wojennej.

W okresie starożytnych wojen daje się wyodrębnić dwa wyraźne podokresy. Do pierwszego Amerykanie zaliczyli tzw. etap „plemiennych wojen”. Dotyczył on wojen, które wydarzyły się w okresie poprzedzającym odnotowanie ich przez źródła pisane. Generalnie poświęcony on został wal-

kom między plemionami. Występujące w tym czasie bitwy były prawie zawsze prowadzone pieszo. Aż do czasów jednoczenia się plemion i rozwoju rolnictwa, wojny rzadko były prowadzone w celu podboju określonych terenów lub uzyskania innych ekonomicznych korzyści niż te, które gwarantowały ludziom przetrwanie.

Pierwsze źródłowe świadectwo w miarę realnego obrazu wojny pochodzi dopiero z czasów starożytnego Babilonu, tj. z okresu blisko 4 tys. lat przed naszą erą.

Z całą pewnością jedną z ważniejszych innowacji mającą znaczący wpływ w okresie starożytności na taktykę walki było wprowadzenie koni na pole bitwy. Pierwszym przykładem wykorzystania siły koni był rydwan, dopiero później pojawili się jeźdźcy. Początkowo nie używali oni siodeł ani strzemion do kierowania zwierzętami. Pomimo to już samo użycie koni na polu bitwy - poprzez ich rozmiary i siłę - zmieniło dotychczasowe proporcje równowagi w toku walki.

Pierwszy znaczący rozwój starożytnej sztuki wojennej nastąpił w okresie wojen greckich, w których prym wiodły Ateny i Sparta. Podstawowym ugrupowaniem bojowym ich sił zbrojnych była falanga. Bitwy były w większości zwycięstwem brutalnej siły. Pomimo to zdaniem amerykańskich historyków wojskowości godne są uwagi bitwy stoczone pod Maratonem (490 r. p.n.e.) i Leutrami (371 r. p.n.e.). Pod Maratonem Grecy odparli najazd potężnej armii perskiej. Posiadając słaby środek i silniejsze obydwie skrzydła, zdołali całkowicie rozgromić armię perską. Pod Leutrami tebańskie siły zbrojne liczące 6 tys. żołnierzy pokonały znacznie silniejszą armię Sparty. Sukces został zapewniony dzięki skośnemu ugrupowaniu wojsk i zastosowaniu sprawnego systemu dowodzenia w toku walki.

Dalszy znaczący rozwój starożytnej sztuki wojennej nastąpił podczas panowania Aleksandra Macedońskiego (336-323 r. p.n.e.). Dzięki wybitnym zdolnościom potrafił on połączyć zręczność i dyscyplinę pieszych żołnierzy z

mobilnością jazdy, co w konsekwencji dało możliwość pokonania znacznie liczniejszych sił nieprzyjaciela.

Zdaniem amerykańskich historyków, podbój basenu morza Śródziemnego przez Rzymian i późniejszy upadek Cesarstwa Rzymskiego stanowią dwa znaczące okresy w dziejach rozwoju sztuki wojennej, tj. narodziny i upadek starożytnej rzymskiej wojskowości. Pierwszymi większymi wojnami o kontrolę nad morzem Śródziemnym były wojny punickie. W tym miejscu szczególnie wyraziście Amerykanie akcentują bitwę pod Kannami (216 r. p.n.e.), w której została zniszczona potężna armia rzymska. Było to możliwe dzięki zastosowaniu przez dowódcę wojsk kartagińskich Hanibala klasycznego podwójnego manewru okrążenia sił przeciwnika, który w pewnym stopniu przypominał ugrupowanie Greków pod Maratonem.

Innym wybitnym wodzem z tego okresu czasu był z całą pewnością Juliusz Cezar, który dzięki swoim zdolnościom i wytrwałości potrafił dokonać podboju całej Gali.

Działania wojenne w starożytności charakteryzowały się głębokim ugrupowaniem, tradycją żołnierza-obywatela oraz przewagą broni siecznej. W działaniach oblężniczych masowo stosowane były różnego rodzaju maszyny oblężnicze. Oprócz sił lądowych do prowadzenia działań wojennych aktywnie wykorzystywana była również marynarka wojenna. Składała się ona w całości z okrętów wiosłowych. Z tego też względu typowym sposobem prowadzenia bitew morskich było wzajemne taranowanie się okrętów i zdobywanie ich abordażem.

Zdaniem amerykańskich historyków, głównym czynnikiem który doprowadził do upadku wojskowość Imperium Rzymskiego, było zastąpienie żołnierza-obywatela barbarzyńskim najemnym żołnierzem. Był to typowy przejaw wojskowego i politycznego upadku Rzymu.

Kolejnym okresem, który wywarł znaczący wpływ na kształtowanie się sztuki wojennej, był okres średniowiecznych wojen. W przybliżeniu dotyczył

on blisko 1000 lat w dziejach ludzkości, tj. od momentu upadku Rzymu aż do wynalezienia prochu armatniego. W tym czasie najważniejszym rodzajem wojsk była ciężka jazda, która dominowała w bezpośrednim starciu z przeciwnikiem. Natomiast łuk i strzała były bronią używaną na odległość w bitwie. Istotnym czynnikiem mającym niebagatelny wpływ na rozwój wojskowości był z całą pewnością postęp techniczny. Odzwierciedlał się on zarówno w rozwoju jazdy, jak i pododdziałów łuczników. Wprowadzenie siodła i strzemion (300-800 r. n.e.) umożliwiło jeźdźcom stabilne dosiadanie koni podczas walki i lepsze wykorzystanie uzbrojenia bojowego. Kusza i łuk były główną bronią w Chinach, w Europie pokazały się dopiero około X wieku. Pomimo, że była to broń powolna, to jednak dzięki dużej sile rażenia była niezwykle groźna. Łuki były zwykle używane przez jeźdźców ze Wschodu, chociaż już w XIII wieku stały się także ulubioną bronią angielskiej piechoty.

Zdaniem amerykańskich historyków wojskowości rozpad Imperium Rzymskiego spowodował konieczność powstania systemu feudalnego, w którym poszczególni władcy w celu zabezpieczenia się przed barbarzyńskimi najeźdźcami, zmuszeni byli posiadać skuteczne siły zbrojne. Największą szansę na bezpieczny rozwój zapewniał potężny władca. Jednym z takich był Karol Wielki. Dzięki umiejętnie prowadzonej polityce obronnej potrafił on stworzyć potężną i doskonale uzbrojoną armię. W konsekwencji umożliwiło mu to opanowanie znacznej części Europy. Swoje sukcesy wojskowe Karol Wielki w dużej mierze zawdzięczał umiejętności wykorzystania starych rzymskich doświadczeń przy organizacji systemu fortyfikacji obronnych.

Przy charakterystyce wojen średniowiecznych Amerykanie dużo uwagi poświęcili roli i miejscu kościoła chrześcijańskiego w ówczesnym świecie. Posiadając potężną władzę narzucał on często swoją wolę. Przykładem może być tutaj wpływ kościoła na ograniczenie użycia kusz. Realizując swoje interesy kościół był także często odpowiedzialny za wszczynanie wojen. Za

przykład może tu posłużyć apel Papieża Urbana II z 1095r. do wiernych o wzięcie udziału w wojskowych wyprawach krzyżowych do ziemi świętej, które w konsekwencji trwały blisko 150 lat. Trwałym wojskowym wpływem wypraw krzyżowych było wprowadzenie do Europy nowych sposobów rozbudowy fortyfikacyjnej oraz zintensyfikowanie rozwoju handlu między Wschodem i Zachodem. Jazda wprawdzie nadal pozostała dominującą siłą zbrojną na kontynencie europejskim, to jednak pod wpływem posiadanych doświadczeń zaczynała wzrastać rola piechoty. Pod koniec XIV wieku system feudalny zaczął słabnąć. Zaczęła się również zmieniać i modyfikować sztuka wojenna. Miejsce jazdy jako dominującej siły na polu walki zaczęły zajmować zdyscyplinowane oddziały angielskich łuczników oraz piki szwajcarskiej piechoty. W tym okresie pojawił się również proch armatni. Pierwsze prymitywne działa zostały użyte już podczas wojny stuletniej (1337-1453), ale potężna siła niszcząca prochu armatniego była nie w pełni doceniana aż do przełamania fortyfikacji Konstantynopola przez turecką artylerię w 1453 roku.

Kolejnym etapem w dziejach ludzkości, który wywarł istotny wpływ na rozwój sztuki wojennej był, zdaniem historyków amerykańskich, okres wielkich odkryć. Właśnie w tym czasie pojawiły się pierwsze najemne oddziały. Były to wysoce zdyscyplinowane formacje wojskowe. Służący w nich żołnierze byli systematycznie szkoleni, dobrze wyposażeni i opłacani. Władca wymagał od nich za to wiernej służby. Pierwszym pisarzem doby Renesansu badającym operatywność nowych sił zbrojnych był Nicolo Machiavelli (1468-1527). Oburzony na „condotierów” - walczących najemników z włoskich miast, proponował w to miejsce utworzyć milicję miejską. Miało to zwiększyć motywację do służby. Poglądy Machiavellego nie zyskały jednak większego uznania w dobie Renesansu.

Oddziaływanie techniczne i organizacyjne na sztukę wojenną było w tym czasie jednak duże. Szwajcarzy udowadniali, że siedzący na koniu żołnierze

mogą być pokonani przez masę, falangowo ugrupowanych żołnierzy, uzbrojonych w piki i halabardy. Hiszpanie używali podobnych formacji, ale z większą liczbą żołnierzy wyposażonych w broń strzelecką. Początkowo pierwszą ręczną bronią strzelecką był arkebuz. W niedługim czasie został jednak zastąpiony przez muszkiet.

Zdaniem amerykańskich historyków, pod wpływem toczonych w tym czasie wojen następował gwałtowny rozwój sztuki wojennej. Jedną z największych wojen stoczonych w XVII wieku w Europie była wojna trzydziestoletnia, która wciągnęła w wir zmagania wszystkie większe potęgi ówczesnej Europy. Zniszczenia i okrucieństwa podczas tej wojny były bezprzykładne. Pomimo to, w toku tej wojny nastąpił znaczący rozwój sztuki wojennej, co należy zawdzięczać geniuszowi Gustawa Adolfa - króla Szwecji. Gustaw Adolf ustanowił narodową służbę, zastępując tym samym najemny system rekrutacji. W armii szwedzkiej dokonano w tym czasie wyraźnej modyfikacji programu szkolenia oraz poddano modernizacji całe uzbrojenie. Król szwedzki dokonał też gruntownej przebudowy zasadniczego ugrupowania bojowego piechoty. W wyniku tych zmian szwedzka piechota stała się jedną z najlepszych formacji pieszych w ówczesnej Europie. Znaczej modernizacji poddana została również artyleria. Dla zwiększenia mobilności swoich wojsk Gustaw Adolf ustalił stałe bazy materiałowe oraz zmodyfikował system zaopatrzenia. Te wszystkie zmiany zapewniły armii szwedzkiej możliwość odniesienia licznych zwycięstw nawet nad silniejszym przeciwnikiem.

Szwedzkie reformy wojskowe zostały w pełni wykorzystane podczas wojny domowej w Anglii. Oliwer Cromwell biorąc przykład z Gustawa Adolfa potrafił tak zreorganizować system szkolenia i dyscyplinę podległych mu wojsk, że zawodowe siły zbrojne stały się nieodzownym składnikiem zwycięstwa.

Pod koniec XVII wieku pierwszą militarną potęgą w zachodnim świecie stała się Francja. Kluczem francuskich reform było bogactwo. Reforma woj-

skowa przeprowadzona za czasów Ludwika XIV całkowicie zmieniła armię królewską. Do nowości należało m.in. wprowadzenie jednolitego umundurowania wojskowego. Rozpoczęto na dużą skalę budować różnego rodzaju arsenały, szpitale i budynki koszarowe. W celu zabezpieczenia się przed nadużyciami w systemie zaopatrzenia wojsk, powołano specjalny królewski departament. Łącznie zatem na sztukę wojenną nałożyły się zarówno czynniki służące zaopatrzeniu armii, jak i nowoczesny system biurokracji.

We wczesnych latach XVIII wieku wszystkie armie w Europie zaczęły w pełni doceniać znaczenie rozlokowanych w terenie magazynów i składów, zapewniających możliwość skutecznego prowadzenia wojny. Dla zabezpieczenia wspomnianych składów i baz nagminna stała się w Europie budowa nadgranicznych fortyfikacji obronnych. W ten sposób fortyfikacje stały się kluczem organizowanej obrony, a fortyfikacyjne plany i konstrukcje zostały uznane za istotny czynnik sztuki wojennej. Z całą pewnością jednym z największych znawców rozbudowy inżynieryjnej był w ówczesnej Europie Sebastian Le Prestre de Vauban- nadworny inżynier króla Francji.

W połowie XVIII wieku podczas wojny siedmioletniej, francuska wojskowa dominacja została zaćmiona przez brytyjską na morzu i pruską na lądzie. Fryderykowskie sukcesy w bitwach sprowadzały się głównie do narzucania żołnierzom surowej dyscypliny i niespotykanej w innych armiach wymagalności od podległych mu dowódców. Klucz do fryderykowskich sukcesów leżał w jego własnej energii i determinacji. Jego armie były dobrze wyposażone i uzbrojone. Szczególnie artyleria pruska była lżejsza i bardziej mobilna w porównaniu z potencjalnym przeciwnikiem. Duże zainteresowanie Fryderykiem Amerykanie poświęcili głównie ze względu na stosowany przez niego specyficzny sposób ugrupowania wojsk do bitwy. Charakterystyczne, że Fryderyk wygrał tylko połowę jego bitew. Pomimo to zwycięstwa te pozwoliły stworzyć z Prus wojskową potęgę, wyróżniającą się w zachod-

nim świecie. Z całą pewnością był on mistrzem w sposobie użycia armii jako instrumentu polityki.

Podobnie jak wojna na lądzie, tak i wojna morska była w tym czasie pod ogromnym wpływem prochu strzelniczego. Zaczęły pojawiać się potężne okręty uzbrojone w dziesiątki dział i napędzane siłą żagla. Wielki okres żagla zaczął się w XVI wieku i trwał aż do XIX. Potężna marynarka wojenna była charakterystyczna dla tych państw, które starały się zostać kolonialnymi potęgami.

Kolejnym okresem, który wywarł znaczący wpływ na rozwój sztuki wojennej, był zdaniem amerykańskich historyków okres wojen napoleońskich. Według amerykańskich uczonych żaden wojskowy wódz czy dowódca nie zdominował w takim stopniu czasu w który żył, jak to zrobił Napoleon Bonaparte. Pomimo to do dnia dzisiejszego osoba Napoleona wzbudza wiele kontrowersji. Dla wielu jest on wojskowym geniuszem, dla innych bezwzględny wyzyskiwaczem podbitych narodów.

Z całą pewnością znaczący wpływ na rozwój sztuki wojennej miały wydarzenia rewolucji francuskiej z 1789 roku. Powstały wtedy masowe armie oparte na powszechnym poborze. Zamiast powolnego, nieludzkiego szkolenia żołnierz stał się w okresie napoleońskim wartościowym towarem w strukturze wojny. Mając do dyspozycji potężną armię Napoleon używał jej bardzo sprawnie, dążąc nie tyle do odniesienia zwycięstwa w bitwie co do zniszczenia przeciwnika. Oczywiście wielkie armie wymagały dużo bardziej złożonych i skomplikowanych systemów dowodzenia, szkolenia czy zabezpieczenia logistycznego. Napoleon sprostał tym wyzwaniom tworząc strukturę korpuśną. Dla zwiększenia siły uderzenia, w miejsce ugrupowania liniarnego wprowadził szyk kolumnowy. W celu właściwego zaopatrzenia licznej armii, modernizacji uległ system zaopatrzenia. Pracował on bardzo efektywnie aż do 1812 roku, kiedy to wskutek działań rosyjskich wojsk oraz ciężkich warunków pogodowych doszło do załamania się systemu zaopa-

trzenia wojsk. W konsekwencji doprowadziło to do pierwszej większej klęski Napoleona.

Pod względem technologicznym okres napoleoński charakteryzował się stosunkowo niewielkim postępem. Nadal dominującą bronią palną piechoty był muszkiet. W przeciwieństwie do tego odkrywcze były natomiast metody dowodzenia, jakie zastosował Napoleon. Stały się one w późniejszych latach cenną szkołą dla dowódców i generałów, jacy wyrosli po napoleońskim świecie.

Okres napoleoński charakteryzował się niewielkimi technicznymi innowacjami, wnosił za to doskonałą sztukę dowodzenia. W przeciwieństwie do tego amerykańska wojna domowa charakteryzowała się doniosłymi technologicznymi innowacjami i generalnie ubogą sztuką dowodzenia. Użycie kilku modeli broni ładowanej odtylcowo i kilku powtarzalnych karabinów podczas wojny domowej spowodowało, że ogień prowadzony z nich zaczął przynosić gwałtowny wzrost śmiertelnych postrzałów wśród żołnierzy. Zmusiło to żołnierzy do kopania okopów w celu zabezpieczenia się przed pociskami. Na strategię i zabezpieczenie wojsk zaczął w tym czasie wpływać także w coraz większym stopniu rozwój systemu kolejowego. Umożliwiał on szybkie przegrupowanie wojsk oraz ułatwiał dostarczanie zaopatrzenia. Dla szybkiego przekazu informacji masowo zaczęto używać telegrafu. Nowe myśli technologiczne nie ominęły także marynarki wojennej. Pojawiły się pierwsze pancerne okręty napędzane maszyną parową. Pomimo wprowadzonych innowacji technicznych, sztuka wojenna w amerykańskiej wojnie domowej stała na bardzo niskim poziomie.

Z całą pewnością największy wpływ na rozwój nowych rodzajów broni w poszczególnych rodzajach sił zbrojnych i największe zmiany w sztuce wojennej zaistniały podczas dwóch wielkich wojen światowych w tym wieku. Jednym z największych technologicznych osiągnięć było wynalezienie bezdymnego prochu strzelniczego.

W trakcie I wojny światowej zastosowano nowe rozwiązania i nowe typy uzbrojenia, których zadaniem miało być przełamanie nieprzyjacielskich okopów. Podejmowano w tym celu również próby z gazami bojowymi. Dla szybkiego przekazywania rozkazów zaczęto stosować łączność radiową. Wprowadzono na pole bitwy czołgi. Oczywiście nie ominęło to także taktyki. Prym wiedli tu Niemcy. Na polu bitwy pojawiły się także samoloty. Silnie rozbudowana marynarka wojenna polowała na zdobycz na morzach i oceanach.

Całkowitym przeciwieństwem doprowadzonej do martwego punktu I wojny światowej była II wojna światowa, która rozgrywała się na ogromnych przestrzeniach ze znaczną szybkością. Na lądzie dominowały czołgi, w powietrzu samoloty, a na morzu potężne okręty wojenne, lotniskowce i łodzie podwodne. Nowym środkiem walki stał się radar. Oprócz modernizacji dotychczas używanej broni, wprowadzano zdalnie kierowane bomby i o przebijającej sile niszczenia balistyczne rakiety. Najgroźniejsza broń II wojny światowej- atomowa bomba, została wyprodukowana i użyta pod sam koniec wojny w atakach bombowych na Hiroszimę i Nagasaki.

W trakcie wojny wszystkie strony masowo stosowały przeróżne formy walki, łącząc w zespołowe bronie piechotę, czołgi i artylerię. Na ogół lotnictwo wspierało działania wojsk lądowych. Jednak znaczna ilość powietrznych środków walki została zaangażowana do strategicznych bombardowań ofensywnych. W całokształcie wymienionych działań człowiek pozostał jednak nadal podstawowym elementem niezbędnym do rozpoczęcia wojny i chociaż technika zrobiła kilka zadań łatwiejszymi do realizacji, to jednak moralny wybór metod walki okazał się dużo surowszym.

Od czasów zakończenia II wojny światowej szereg istotnych czynników wywarło skuteczny wpływ na sztukę wojenną. Dramatycznie zwiększyły się na świecie arsenały broni atomowej. Wprowadzono bardzo nowoczesne systemy przenoszenia broni, począwszy od niewidzialnych bombowców

kończąc na niewielkich balistycznych pociskach. Elektroniczna awionika i laserowe celowniki uczyniły te systemy niezwykle skutecznymi. Szpiegowskie satelity i łączność satelitarna zapewniły wysoką jakość przekazu danych. Modernizacji poddane zostały również systemy komputerowe, których ewentualne użycie w przyszłej wojnie będzie bardzo szerokie.

Zmianie uległa także taktyka. Zaczęto odchodzić od frontalnych ataków na korzyść terrorystycznych działań partyzanckich. Taką drogę wybierają często biedne państwa. Jest to niezwykle groźna i zarazem niebezpieczna wojna. Zachodnie państwa ponoszą z tego tytułu ogromne nakłady finansowe, żeby być w stanie skutecznie zabezpieczyć się przed jej skutkami. Tworzy się więc specjalistyczne jednostki operacyjne do zadań specjalnych w celu powstrzymania lub przeciwstawienia się aktom terroru.

Na sztukę wojenną ma wpływ szereg czynników, do których można zaliczyć m.in. czynniki niewojskowe (ekonomiczny, społeczny i polityczny). Innymi czynnikami - stricte wojskowymi - są za to: sztuka dowodzenia, sposób wojskowego myślenia, doktryna, działalność logistyczna i administracyjna, strategia i taktyka. Oczywiście jest zdaniem amerykańskich historyków wojskowości, że technika będzie bezspornie nadal jednym z ważniejszych czynników wpływających na sztukę wojenną. Niezastąpionym jednak w sztuce wojennej jest człowiek, jego męstwo i poświęcenie. Przyszła wojna stanowi wielką niewiadomą, ale obowiązkiem cywilizowanych narodów powinno być dogłębne przygotowanie się do niej, w sytuacji kiedy przyjście jej jest pewne. Znajomość zasad wojny i ciągle studiowanie sztuki wojennej są więc najważniejszymi czynnikami, które umożliwią w przyszłości bezpieczną egzystencję ludzkości na świecie.

HISTORIA SZTUKI WOJENNEJ W PROGRAMACH STUDIÓW UCZELNI WOJSKOWYCH PAŃSTW NATO

Zagadnienie, które pragnę omówić w swoim wystąpieniu, od dawna stanowiło przedmiot moich zainteresowań. Począwszy od 1991 roku tj. od czasu mojej pierwszej wizyty w uczelniach wojskowych Holandii starałem się określić miejsce historii sztuki wojennej w programach uniwersytetów, akademii i innych szkół sił zbrojnych państw NATO. Osobiście dzięki roboczym wizytom, wykładom, informacjom oraz indywidualnym kontaktom poznałem programy 19 różnego typu uczelni wojskowych państw NATO, a także Wyższej Szkoły Wojennej, aktualnie przekształconej w Uniwersytet Obrony Narodowej Szwecji oraz Akademii Wojskowej Litwy. Ponadto dzięki relacjom polskich absolwentów mogłem zapoznać się z programami kilku dalszych uczelni zachodnioeuropejskich i amerykańskich. W sumie, poza uczelniami francuskimi udało mi się określić miejsce oraz zakres programu historii sztuki wojennej we wszystkich ważniejszych uczelniach NATO, a także metody i formy jego realizacji.

Przed przystąpieniem do zasadniczych rozważań pragnę poczynić istotne zastrzeżenie. Dotyczy ono nazwy przedmiotu nauczanego w uczelniach wojskowych NATO. Rzadko kiedy ów przedmiot jest określany jako historia sztuki wojennej. Niemniej z moich osobistych obserwacji i studiów nad programami wynika, że bez względu na nazwę przedmiotu w danej uczelni, historia sztuki wojennej stanowi poważną lub zasadniczą jego część. I jest to fakt bezdyskusyjny. Niemniej dla ścisłości, należy odnotować, że w większości uczelni program kształcenia wybiega poza ramy historii sztuki wojennej, obejmując zagadnienia mieszczące się w obszarze historii wojskowości.

Analiza programów uczelni wojskowych NATO wskazuje, że historia sztuki wojennej spełnia trzy funkcje dydaktyczne oraz bardzo poważną funkcję wychowawczą. Spośród funkcji dydaktycznych pierwszą jest zazwyczaj funkcja podstawy do dalszych ogólnych rozważań nad zagadnieniami współczesnej sztuki wojennej. Z tego to właśnie powodu w zdecydowanej większości uczelni historia sztuki wojennej jest nauczana szczególnie intensywnie lub wyłącznie na początku studiów. Np. w amerykańskiej National War College będącej zasadniczym wydziałem Uniwersytetu Obrony Narodowej w Waszyngtonie drugi w kolejności blok tematyczny, nazywany tam kursem, nosi nazwę „Myśl wojskowa” (Military Thinking). Podobnie jest w Air War College będącej głównym wydziałem amerykańskiego Uniwersytetu Lotniczego mieszczącego się w bazie Maxwell w stanie Alabama. W wydziale tym jednym z pierwszych bloków jest blok poświęcony zarysowi amerykańskiej myśli lotniczej (Basic Thinking in the United States Air Force). W obu podanych przypadkach faktycznie wykładana jest historia myśli wojskowej bądź lotniczej.

Druga funkcja historii sztuki wojennej jest związana z dostarczeniem treści będących podbudową rozważań natury ogólnej z zakresu sztuki wojennej. Jest niemal regułą, że w każdym wiodącym przekrojowym wykładzie, podawane są przykłady historyczne stanowiące uzasadnienie podawanych tez lub wniosków. Ponadto zawsze z całą mocą podkreśla się, że podawane zasady sztuki wojennej mają swoje głębokie umocowanie historyczne.

Trzecia funkcja dydaktyczna historii sztuki wojennej to dostarczanie materiału porównawczego przy podejmowaniu decyzji podczas ćwiczeń, w tym ćwiczeń w terenie. Bardzo interesującym przykładem takiej właśnie funkcji historii sztuki wojennej jest ćwiczenie rozgrywane przez studentów kursu wyższego holenderskiego Instytutu Obrony Narodowej, w tym także na terenie Warmii i Mazur. W końcowej części tego ćwiczenia rozgrywając działania obronne studenci podejmują decyzje w realiach jesieni 1944 i zimy

1945 roku oraz we współczesnych warunkach. Przy czym decyzje „historyczne” są konfrontowane z faktycznymi decyzjami podejmowanymi przez odpowiednich dowódców niemieckich z czasów II wojny światowej.

Jak już wspomniałem, oprócz funkcji dydaktycznych, historia sztuki wojennej spełnia ważną rolę wychowawczą. Funkcja ta nie jest zasadniczym przedmiotem naszych rozważań, skonstatujemy więc jedynie, że w każdej uczelni historia sztuki wojennej, a ściślej wojskowości jest niezbędnym elementem wychowania na tradycjach sił zbrojnych danego państwa, a także rodzaju sił zbrojnych lub rodzaju wojsk.

Porównanie programów uczelni państw NATO z programem naszej Akademii Obrony Narodowej w części dotyczącej historii sztuki wojennej dostarczyło wniosków, które wydają się bardzo interesujące i warte są głębszego zastanowienia się podczas rozważań nad ewentualnymi zmianami naszego programu. Po pierwsze - w zdecydowanej większości uczelni odpowiedników naszej AON główny nacisk kładzie się na zagadnienia ogólne, bardzo przekrojowe, wymagając jednak od studentów znajomości odpowiednio dużego zakresu wiedzy o sprawach szczegółowych.

Natomiast w uczelniach na poziomie naszych WSO programy obejmują zagadnienia szczegółowe, takie jak przebieg kampanii, operacji czy też bitew. Po drugie - podczas rozważań nad historią myśli wojskowej, programy obejmują tylko wybitnych przedstawicieli tej myśli, ale ich poglądy są zwykle rozpatrywane bardzo drobiazgowo. Np. w National War College rozpatrywane są główne poglądy i sztuka wojenna Sun Tsy, Napoleona, Clausewitza, Mahana, Douheta, Guderiana, Żukowa i Mao - tse - tunga. W brytyjskim Królewskim Instytucie Obrony dominującą pozycję zajmują poglądy Sun Tsy, Fryderyka II Wielkiego, Napoleona, Clausewitza, Jominiego, Colomba, Trencharda i Montgomery'ego.

Po trzecie - jest niemal regułą, że poszczególne uczelnie preferują narodową historię sztuki wojennej, uwzględniając jedynie wybitne postacie lub

wielkie wydarzenia z historii wojskowości innych państw. Przy czym można zaobserwować prawidłowość, że czym większe państwo tym większa koncentracja na własnej historii. Z moich obserwacji wynika, że spośród zagadnień powszechnej historii sztuki wojennej najbardziej uniwersalne wartości mają takie problemy jak: poglądy Sun Tsy, sztuka wojenna okresu napoleońskiego, poglądy Clausewitza, teorie wojen morskich Mahana i Colomba, teoria wojny powietrznej Douheta i Trencharda, niemiecka koncepcja wojny błyskawicznej („Blitzkrieg”), sztuka wojenna Armii Czerwonej w latach 1943 - 1945 oraz izraelskie operacje z wojen arabsko-izraelskich, zwłaszcza z wojen 1967 i 1973 roku.

I wreszcie po czwarte - historia sztuki wojennej w zdecydowanej większości uczelni zachodnich jest ściślej powiązana z ogólnym programem kształcenia niż w naszej akademii. Jest to wynik przyjętej w tych uczelniach zasady, że historia sztuki wojennej w dużej, a czasami wręcz w głównej części jest częścią innego przedmiotu takiego jak np. strategia czy też taktyka. W uczelniach tych elementy historii sztuki wojennej, oczywiście w odpowiedniej proporcji, są stałą częścią wszystkich ważniejszych przedmiotów.

Szwecja jak powszechnie wiadomo nie jest członkiem NATO, warto jednak wspomnieć o pewnej specyfice realizowanego w najwyższej uczelni wojskowej tego kraju programu kształcenia z zakresu historii sztuki wojennej. Program ten obejmuje rzadko spotykane w innych krajach zagadnienia związane z misjami pokojowymi ONZ i obroną powszechną ludności. Jest to wynik dużego zaangażowania Szwecji w tego rodzaju misjach i ogromnej wagi przykładanej w tym kraju do problemów obrony cywilnej.

Wskazana wyżej zasada omawiania zagadnień historii sztuki wojennej na zajęciach dydaktycznych poświęconych wiodącym przedmiotom powoduje, że ściśle określenie wymiaru godzin przeznaczonych na ten przedmiot napotyka na zrozumiałe trudności. Np. w holenderskim Instytucie Obrony na kursie dla oficerów wojsk lądowych formalnie historia wojskowości jest

wykładana tylko przez 24 godziny lekcyjne. Ale na każdych zajęciach taktyczno-operacyjnych, w tym ćwiczeniach, występują konkretne zagadnienia z historii sztuki wojennej. Podobna sytuacja jest w National War College, w której podczas 10-miesięcznych studiów wspomniany przedmiot „Myśl Wojskowa” obejmuje 60 pełnych godzin zajęć podstawowych, uzupełnionych 30 godzinami zajęć fakultatywnych.

Formy i metody kształcenia z zakresu historii sztuki wojennej stosowane w uczelniach zachodnich są identyczne lub podobne do form i metod stosowanych w naszych akademiach wojskowych bądź wyższych szkołach oficerskich. Niemniej ich dokładna analiza dostarczyła szereg interesujących wniosków.

Wykład jest podstawową formą i metodą kształcenia powszechnie stosowaną we wszystkich uczelniach. Do niedawna można byłoby powiedzieć, że w uczelniach zachodnich stosowane były o wiele bardziej nowoczesne środki techniczne wspomagające prowadzącego wykład. Obecnie w tradycyjnych wykładach pod tym względem nie widać większych różnic. Stosowane u nas środki techniczne są na podobnym poziomie jak w uczelniach państw NATO. Wyjątek stanowią tzw. „wykłady pośrednie” stosowane coraz powszechniej, w niektórych uczelniach zachodnich, głównie amerykańskich. W tego rodzaju wykładach prowadzący znajduje się w studio, skąd obraz przekazywany jest do innych pomieszczeń, niejednokrotnie bardzo odległych od miejsca nadawania. Ten sposób wykładania wymaga bardzo kosztownych urządzeń i nie należy spodziewać się, aby stał się tak szybko powszechny.

W wykładach prowadzonych tradycyjnym sposobem na uwagę zasługuje fakt, że najczęściej są one wyraźnie dzielone na dwie części. Pierwszą część stanowi informacja podana przez wykładowcę. Część drugą natomiast odpowiedzi na pytania. W uczelniach amerykańskich i brytyjskich oraz coraz częściej w niemieckich obie wymienione części są sobie równe, a odpowiedzi na pytania są ważnym uzupełnieniem treści podanych przez wykładowcę.

Bardzo często po takim wykładzie, studenci na ten sam temat dyskutują później w grupach pod kierunkiem innych wykładowców.

W niemal wszystkich odwiedzanych przeze mnie uczelniach bardzo ważnym elementem studiów są pisemne prace indywidualne. W ciągu jednego roku studenci opracowują do 7-10 prac pisemnych o objętości do 20-24 stron. Bardzo często jedna z tych prac jest tematycznie związana z historią sztuki wojennej, a w pozostałych zawsze są zagadnienia nawiązujące do historycznego aspektu opisywanego problemu.

Najbardziej skomplikowaną formą zajęć z historii sztuki wojennej stosowaną w uczelniach zagranicznych jest podobnie jak u nas podróż wojskowo-historyczna. Nosi ona różnorodne nazwy. Jednak najczęściej nazywana jest „Podróżą po polach bitew” (ang. Battlefield Tour). Jest to bądź samodzielna forma bądź też stanowiąca część większej podróży studyjnej. Należy z całą mocą pokreślić, że w uczelniach państw NATO do tej formy zajęć przykłada się wielką wagę i podróże te organizowane są z dużym rozmachem i nakładem znacznych środków finansowych. Jest regułą, że jedna z tych podróży o charakterze kompleksowym jest podróżą zagraniczną.

Terytorium Polski jest obszarem zainteresowań historycznych uczelni wojskowych NATO. Podczas podróży studyjnych, bardzo często organizowanych wspólnie z naszą akademią, wykładowcy i studenci tych uczelni największe zainteresowanie z problemów związanych z historią sztuki wojennej, jak dotąd, wykazali takimi wydarzeniami jak: Bitwa Warszawska 1920 roku, Bitwa nad Bzurą 1939 roku oraz działania opóźniające armii niemieckiej prowadzone w 1945 roku. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także fortyfikacje znajdujące się na naszych ziemiach i to zarówno te pochodzące z XIX wieku jak i te z okresu II wojny światowej. I w tym miejscu nasuwa się smutna refleksja, że pola bitew położone na terytorium naszego państwa, bitew często bardzo znanych, prezentują się bardzo ubogo w porównaniu z polami bitew położonymi w innych państwach. Problem ten

dotyczy zwłaszcza Bitwy Warszawskiej 1920 roku cieszącej się powszechnym zainteresowaniem. Warto byłoby pomyśleć nad fachowym przygotowaniem najsłynniejszych miejsc tej bitwy, tak aby w przyszłości można byłoby prowadzić pełnowartościowe informacje historyczne.

Kończąc rozważania na temat podróży wojskowo - historycznych chciałbym podkreślić, że powszechnie stosowana jest zasada opracowywania prac pisemnych związanych z tą podróżą przez uczestniczących w niej studentów. Zwykle prace tego typu są opracowywane po podróży, jak np. w uczelniach amerykańskich, ale czasami, jak np. w Holandii, Belgii i Hiszpanii, prace są przygotowywane przed podróżą i są nieodłącznym elementem przygotowania do niej jej uczestników. Trudno określić, które z rozwiązań przynosi lepsze efekty. Idealnym rozwiązaniem byłoby przygotowanie wstępnej pracy pisemnej przed podróżą i jej korekta po jej zakończeniu.

O ile w metodach i formach zajęć dydaktycznych nasza uczelnia nie ustępuje zbyt wiele, a czasami w ogóle uczelniom zachodnim, może z wyjątkiem zagranicznych podróży studyjnych, to pod względem bazy służącej studentom do przygotowania się do zajęć z historii sztuki wojennej istnieją znaczne zaległości. Dzięki powszechności korzystania z „Internetu”, łatwości dostępu do innych baz danych, otwartości bibliotek przeciętny student uczelni wojskowej NATO ma o wiele większe możliwości zdobycia niezbędnej wiedzy niż student odpowiedniej polskiej uczelni z AON włącznie. Pod tym względem mamy jeszcze wiele do zrobienia. Warto np. pomyśleć o powszechnie stosowanych podczas podróży wojskowo-historycznych bądź podróży studyjnych skoroszytach z materiałami odpowiednio przygotowanymi przez prowadzących podróż. Często są to kopie odpowiednich opracowań. System skoroszytów umożliwia doraźne ulepszanie materiałów lub ich zmianę bez konieczności zmiany całego informatora.

Na zakończenie chciałbym omówić problem wykładowców historii sztuki wojennej w uczelniach wojskowych państw zachodnich. Na poziomie na-

szych wyższych szkół oficerskich zasadą jest posiadanie komórki organizacyjnej skupiającej specjalistów historii wojskowości. Przy czym niemal w całości są to osoby cywilne, najczęściej zatrudnione jako tzw. „profesorowie wczytujący”. Na poziomie naszej AON stosowane jest inne rozwiązanie. Tylko w szwedzkiej uczelni znajduje się Instytut Historyczny jako jej integralna część, w pozostałych uczelniach najczęściej wykłady z historii sztuki wojennej, a ściślej z historii wojskowości, prowadzone są albo przez pracowników wojskowych instytutów historycznych bądź wojskowych biur historycznych lub wojskowej służby historycznej nie podporządkowanych uczelni albo przez profesorów uniwersytetów cywilnych. Natomiast inne zajęcia bądź zagadnienia związane z historią sztuki wojennej w czasie zajęć z innych przedmiotów są prowadzone przez oficerów członków katedr lub zakładów zajmujących się współczesną sztuką wojenną. Najczęściej są to oficerowie specjalizujący się w historii sztuki wojennej, bardzo często po studiach historycznych, a nawet po doktoratach uzyskanych na uniwersytetach.

Opierając się na dotychczasowych rozważaniach można - na zakończenie - pokusić się o sformułowanie kilku generalnych wniosków. Po pierwsze - można stwierdzić, że historia sztuki wojennej lub szerzej historia wojskowości jest bardzo ważnym przedmiotem nauczania we wszystkich uczelniach wojskowych państw NATO. Jest ona nie tylko samodzielnym przedmiotem ale także integralną częścią zajęć z przedmiotów związanych z współczesną sztuką wojenną. Po drugie - historia sztuki wojennej jest traktowana jako baza do rozważań nad problemami współczesnymi oraz materiał porównawczy sugerowanych rozwiązań. Spełnia też bardzo ważną funkcję wychowawczą. Po trzecie - programy historii sztuki wojennej są najczęściej programami akcentującymi narodowe osiągnięcia w tej dziedzinie. Zawierają także poglądy kilku najbardziej znanych teoretyków wojskowych i najsławniejsze kampanie bądź bitwy. Po czwarte - podczas zajęć z historii sztuki wojennej

duży nacisk kładzie się na aktywizację studentów. Temu celowi służą m.in. szeroko stosowane indywidualne prace pisemne oraz wszelkie formy dyskusji. Za bardzo efektywną formę zajęć uważana jest podróż wojskowo-historyczna. I po piąte - w większości uczelni nie ma specjalistycznych komórek organizacyjnych zajmujących się historią sztuki wojennej. Przeważa rozwiązanie preferujące wykładowców z zewnątrz do tematów ogólnych i wykładowców przedmiotów związanych ze współczesną sztuką wojenną do zagadnień szczegółowych.

Przedstawione rozważania są moimi indywidualnymi poglądami. Treść tych rozważań nie wyczerpuje oczywiście tematu. Niemniej wydaje się, że poruszone zostały w moim wystąpieniu najważniejsze problemy związane z realizacją programów historii sztuki wojennej w uczelniach wojskowych państw NATO.

PRZEDMIOT HISTORII SZTUKI WOJENNEJ W OCENIE SŁUCHACZY I ABSOLWENTÓW AON

Dociekania nad genezą, charakterem i znaczeniem sztuki wojennej w życiu społeczności wojskowej oraz państwa swoimi początkami sięgają czasów w których wojna jako zjawisko społeczne uznana została jako jedna z dziedzin zorganizowanej działalności człowieka. Przez setki lat usiłowano zrozumieć i wyjaśnić to frapujące ludzkość zjawisko, szukając zarazem dróg i sposobów wiodących do zapewnienia bezpieczeństwa. Analiza zjawisk towarzyszących wojnie, a co za tym idzie poglądów na ich treść i charakter wykazuje, iż zmiany poglądów następowały w miarę rozwoju stosunków społecznych, politycznych, postępu naukowego i technicznego.

Żadna armia nie chce być zaskoczona sposobem prowadzenia działań bojowych przez nieprzyjaciela i każda armia bez względu na doktryny dążyła i dąży do rozwinięcia własnej sztuki wojennej do poziomu gwarantującego pokonanie przeciwnika.

Naukę, jako sferę działalności człowieka wprzęgnięto bardzo wcześnie do kształtowania teorii myśli wojskowej. O ile we wczesnych etapach rozwoju historii sztuki wojennej dociekania na ten temat nie posiadały charakteru ściśle naukowego, sprowadzały się głównie do opisu zjawiska wojny w różnego rodzaju traktatach i dziełach, o tyle w wiekach późniejszych zaczęły pojawiać się rozważania wyjaśniające fenomen wojny i pokoju. Jest sprawą oczywistą, że nauka starożytna, średniowieczna, czy nawet XIX wieku różniła się zasadniczo od nauki współczesnej. Poszczególne elementy wiedzy naukowej nie układały w niesprzeczny system logiczny. Nieznajomość szeregu faktycznych związków rzeczywistości zastępowano konstrukcjami wymyślonymi, domysłami. Wiedza starożytna stanowiła konglomerat rzeczywi-

ście ustalonych faktów, domysłów oraz wyobrażeń absolutnie nie naukowych.¹ Mówiąc więc o tworzeniu teorii wojskowej nie sposób jest pominąć wpływu historii wojskowej, ze szczególnym uwzględnieniem historii wojen na kształtowanie się poglądów i koncepcji rozwoju współczesnego oficera. Potwierdzeniem prezentowanej tezy są wyniki badań „przeprowadzone przez wielu uczonych, które wykazały, iż tworzone w różnym czasie koncepcje polemologiczne i irenologiczne (z gr. *polemos* - wojna, bój, walka, *eirene* - pokój, spokój) ściśle związane były z konkretnymi warunkami historycznymi”², które z punktu widzenia sztuki wojennej wpływały na sposoby wojskowego przygotowania i prowadzenia wojny jako całości. Ale czy tylko strona militarna winna dominować w rozważaniach prowadzonych w przedmiocie „historia sztuki wojennej”? Czy elementy realizowanego procesu kształcenia związane są z kształtowaniem świadomości społeczno-historycznej w ramach tego przedmiotu są wystarczającymi walorami w przygotowaniu naszych oficerów do przyszłej pracy zawodowej? Co składa się na kształtowanie stanu świadomości historycznej słuchaczy i absolwentów naszej uczelni w ramach realizowanego procesu kształcenia z przedmiotów humanistycznych, w tym historii sztuki wojennej?

W prezentowanym wystąpieniu pominę znaczenie historii sztuki wojennej z militarnego punktu widzenia. Sądzę, iż wiedza z tego zakresu przekazywana studentom AON nie budzi większych zastrzeżeń jak wykazują wyniki badań prowadzonych przez Katedrę Pedagogiki akceptuje ją 85% respondentów. Niepokój natomiast budzą wyniki badań dotyczące kształtowania świadomości historycznej wśród kadry zawodowej i słuchaczy. Problem świadomości historycznej nabiera wyjątkowego znaczenia jeśli rozpatrujemy go w aspekcie żołnierzy zawodowych - młodych wiekiem i stażem. Są oni dowódcami, ale również i nauczycielami. Ich wiedza, postawy, zaangażowa-

¹ J. Bernal, *Nauka w dziejach*. Warszawa 1957, s. 20.

² Por. R. Rosa, *Filozofia bezpieczeństwa*. Warszawa. *Bellona* 1995, s. 7.

nie i żarliwość mają istotny wpływ na kształtowanie się przekonań, a w ślad za tym również postaw żołnierzy. Akademia Obrony Narodowej kształci przyszłych dowódców i oficerów sztabów. Dlatego też określony stan świadomości historycznej kandydatów na studentów w AON oraz proces jej kształtowania w toku studiów szczególnie z przedmiotów humanistycznych, w tym historii sztuki wojennej, stanowi integralną i jakże istotną część w całokształcie kształcenia naszych studentów. Celem procesu kształcenia jest między innymi i to, by absolwent AON potrafił w oparciu o posiadaną wiedzę dokonywać właściwych i w miarę obiektywnych ocen trudnych zjawisk współczesnego świata.

Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat (1985, 1988, 1991, 1996) na terenie Akademii Obrony Narodowej, Katedra Pedagogiki Instytutu Nauk Humanistycznych, a wcześniej Instytut Dydaktyki Wojskowej prowadziła badania dotyczące przygotowania humanistycznego oficerów. Celem prowadzonych badań było i jest doskonalenie procesu edukacji humanistycznej oficerów kształcących się w AON.

Jednym z celów szczegółowych było określenie funkcjonalności realizowanych programów kształcenia między innymi z historii sztuki wojennej w aspekcie kształtowania świadomości historycznej studentów i absolwentów naszej uczelni.

Z całego szeregu pytań zaprezentuję te, które w sposób istotny dotyczą między innymi kształtowania świadomości historycznej w ramach przedmiotu „historia sztuki wojennej” (wyniki w %).

1. Co studenci najczęściej czytają?

	1985	1988	1991	1996
- literaturę sensacyjną	45	48	49	49
- książki popularno-naukowe	20	18	25	20
- bibliografia	17	17	9	11
- książki historyczne	8	10	7	9
- inne	10	7	10	11

2. Czy, zdaniem Pana, znajomość faktów historycznych z przeszłości potrzebna jest współczesnemu człowiekowi?

	1985	1988	1991	1996
bardzo potrzebna	48	50	45	44
raczej potrzebna	38	35	35	37
niezbyt potrzebna	10	9	10	11
niepotrzebny	3	6	7	5
brak odpowiedzi	1	-	3	3

3. Proszę podać nazwiska czterech Polaków najbardziej zasłużonych dla Polski po 1918 r.

1985	1988	1991	1996
W.Gomułka	W.Gomułka	W.Jaruzelski	W.Jaruzelski
W.Jaruzelski	W.Jaruzelski	J.Piłsudski	W.Sikorski
J.Piłsudski	J.Piłsudski	W.Sikorski	J.Piłsudski
K.Świerczewski	W.Wasilewska	L.Wałęsa	W.Witos
10. S.Wyszyński	10. T.Kotarbiński	10. M.R.Żymierski	10. L.Wałęsa

4. Z jakich wydarzeń mających miejsce w historii Polski Polacy mogą być dumni?

Generalnie najczęściej wymieniano na czołowych miejscach zwycięstwo pod Grunwaldem, powstania narodowe, uchwalenie Konstytucji 3 Maja oraz udział Polaków w II wojnie światowej.

W pierwszej siódemce poczesne miejsce zajmowało wprowadzenie stanu wojennego w 1981 r. oraz powstanie Komisji Edukacji Narodowej.

5. Jakich wydarzeń mających miejsce w historii Polski Polacy powinni się wstydzić?

Czołowe miejsce zajmowały rozbiory Polski oraz przewrót majowy w 1926 r. Następne miejsce przypisano wojnie polsko-rosyjskiej w 1919 roku,

anarchii i bałaganowi w latach 1980-81, liberum veto oraz kryzysom społeczno-politycznym po 1945 r. w Polsce.

6. Czy studia i nabyta wiedza z przedmiotów humanistycznych w Akademii umożliwiają, zdaniem Pana, rozumienie i ocenę dokonujących się przeobrażeń w krajach Europy Wschodniej i świecie?

	1985	1988	1991	1996
Tak	45	52	48	45
Nie	40	35	42	40
Nie mam zdania	15	13	10	15

7. Czy zdaniem Pana studia w Akademii, a szczególnie dobór tematów programowych w Instytucie Nauk Humanistycznych wpłynęły na pogłębienie wiedzy historycznej?

Znakomita większość respondentów, bez względu na rok prowadzonych badań stwierdziła, iż raczej miała wpływ (64%), nie miała wpływu - stwierdziło 16% respondentów.

8. Jaka wiedza lub umiejętności, zdaniem Pana, niezbędna jest dowódcy w zakresie kształtowania świadomości patriotycznej u podwładnych?

Największą ilość zwolenników uzyskała wiedza w zakresie działalności praktycznej, popartej konkretnymi przykładami - 82%. Nie mniej zwolenników prezentowało pogląd, iż umiejętności organizacyjno-wykonawcze, czyli praktyczne są niezwykle ważne - 79,5%.

Konkludując, stwierdzić należy, iż wypowiedzi respondentów uzasadniających swój pogląd koncentrowały się wokół realizowanych programów kształcenia z zakresu przedmiotów humanistycznych, w tym szczególnie przedmiotów związanych z teorią i historią wychowania.

Treści zawarte w realizowanych tam programach winny stanowić fundament w kształtowaniu świadomości historycznej i patriotycznej nie tylko absolwentów naszej uczelni. Problem jest tym bardziej ważny, że jak wykazują wyniki badań świadomość historyczna kształtowana jest w oparciu o te

same fakty historyczne, ale czy tak samo interpretowane, czy też interpretacja ich zależy od kolejnych zawirowań politycznych? A przecież każdy dowódca, obok funkcji decydenckich pełni funkcję dydaktyczno-wychowawczą, a zatem - w zależności od szczebla - będzie nauczał i wychowywał. Dlatego też, fakty historyczne, symbole i bohaterowie - powinny być dla niego czymś stałym i świętym. Szczególna rola przypada tu przedmiotom związanym z historią zarówno wychowania, jak i sztuki wojennej. Ma dominować fakt, a nie dowolna interpretacja, zależna od ugrupowań politycznych, które w danym momencie sprawują władzę, czy zwolenników tego ugrupowania.

Prezentowane wyniki badań w znakomitej większości świadczą o tego typu przypadkach. Sądzę, że nie tylko zmiany programowe, ale przede wszystkim myślenie obustronne bardziej niezależne, uwolnione od mitów narodowych w istotny sposób poprawi kondycję intelektualno-historyczną naszych absolwentów.

Kwestie powyższe zasygnalizowałem nie po to, aby krytykować, lecz po to, aby wskazać problem, w moim przekonaniu, niezwykle istotny, ponieważ związany z szacunkiem do tradycji i patriotycznego wychowania nas wszystkich.

W zakończeniu pragnę przedstawić następujące konstatacje i wnioski z przeanalizowanych wyników badań:

a) w zakresie wiedzy społeczno-historycznej:

- do pożądanych w wąskim stopniu komponentów wykształcenia humanistycznego zaliczono:

- wiedzę praktyczną tzn. operacyjno-metodyczną - 82%;
- umiejętności praktyczne (organizacyjno-wykonawcze) - 79,5%;
- osobowościowe dyspozycje kierunkowe - 58,2%;

- z kolei wysoki stopień znaczenia, a zdaniem większości badanych, dla humanistycznego przygotowania oficerów posiada wiedzę z zakresu:

- prakseologii humanistycznej (dot. sprawnego działania humanistycznego w zakresie działalności dowódczej, szkoleniowej i patriotyczno-wychowawczej) - 77%;

- dydaktyki (wraz z metodyką kształcenia i wychowania) - 69,7%;

b) do kierunkowych cech (dyspozycji) inter i intrapersonalnych decydujących. zdaniem większości, w stopniu wysokim o „zdatności humanistycznej” dowódców zaliczono:

- wartości, cechy osobotwórcze - 53,3%;
- wartości, cechy interakcyjne - 88,5%;
- wartości, cechy utylitarne - 62,3%;

c) w grupie umiejętności teoretycznych ciesząc się wysokim stopniem preferencji większości respondentów, znalazły się:

- umiejętności dostrzegania i formułowania problemów dowódczo-wychowawczych - 64,8%;
- umiejętności samodzielnego analizowania i wartościowania zjawisk oraz sytuacji patriotyczno-wychowawczych - 64,8%;
- umiejętności ustalania przyczyn powodzeń i niepowodzeń wychowawczych - 59,0%;
- umiejętności samooceny i interpretacji własnych przemyśleń w zakresie studiów nad faktami historycznymi - 54,9%;

d) z kolei sprawną realizację zadań dowódczych i szkoleniowo-wychowawczych ponad połowa respondentów uzależniła w stopniu wysokim od posiadania następujących umiejętności praktycznych:

- umiejętności przywódcze - 70,5%;
- umiejętności kojarzenia i adaptacji przykładów historycznych - 54,9%;
- umiejętności integracyjne - 61,5%;
- umiejętności metodyczne - 53,2%;
- umiejętności kontrolno-oceniające - 63,2%;

- umiejętności samodoskonalenia zawodowego, w tym historycznego - 50,8%;

e) w świetle zaprezentowanych wyników badań nasuwają się następujące wnioski w zakresie edukacji historycznej oficerów kształconych w AON:

- rzeczową formułę kształcenia świadomości historycznej należy, w stopniu większym niż dotychczas, zintegrować z ogólnozawodowym profilem edukacji akademickiej oficerów-studentów. Takie ujęcie problemu odpowiada również realiom wojskowym (aktualnym i przewidywanym) integrującym proces dowodzenia z wychowaniem patriotycznym;

- merytoryczną istotę kształcenia historycznego należy podporządkować wiedzy użytecznej praktycznie oraz kształtowaniu przede wszystkim umiejętności praktycznych. Wymaga to przeorientowania w tematyce oraz metodyce prowadzonych zajęć;

- za główny cel edukacji historycznej zintegrowanej z ogólnozawodowym przygotowaniem oficerów należy uznać przygotowanie ich do uczestnictwa w życiu społeczno-profesjonalnym;

- w procesie kształcenia szczególną uwagę zwrócić na technologię pracy umysłowej, wyzwalającą samodzielność myślenia i inicjatywę intelektualną oficerów pomocną w późniejszym samodoskonaleniu zawodowym oraz rozwiązywaniu niekonwencjonalnych sytuacji dowódczo-wychowawczych;

- za podstawę programu kształcenia należałoby uznać historię sztuki wojennej, kreującą oficerów (absolwentów) AON na kierowników i organizatorów działalności nie tylko dowódczo-sztabowej i szkoleniowej w wojsku, ale kształtujących świadomość patriotyczną oraz pobudzających aktywność społeczno-zawodową podwładnych wraz z umiejętnością motywowania do działania i samodzielnego myślenia.

Wszelkie zajęcia z zakresu nauk humanistycznych, w tym szczególnie historii sztuki wojennej, czy historii wychowania winny odgrywać jedną z czołowych ról w przygotowaniu do samodzielnego myślenia i odpowiedzial-

nego działania w przyszłej pracy zawodowej. Zajęcia z tych przedmiotów mogą stanowić kreatywną podstawę do polemik i rozważań na temat kształtowania świadomości społeczno-historycznej naszych oficerów, a tym samym oddziaływać na kształtowanie świadomości patriotycznej u ich podwładnych.

SPIS TREŚCI

Wstęp (<i>Henryk HERMANN</i>)	3
Otwarcie konferencji (<i>Ryszard STĘPIEŃ</i>)	7
Historia sztuki wojennej jako nauka (<i>Henryk HERMANN</i>)	9
Historia jako dyscyplina naukowa. Miejsce historii wojskowej w nauce historycznej (<i>Michał KLIMECKI</i>)	28
Historia sztuki wojennej jako przedmiot nauczania (<i>Lech WYSZCZELSKI</i>)	36
Dydaktyka w przedmiocie historii sztuki wojennej (<i>Wiesław CHRZANOWSKI</i>)	44
Podróż wojskowo-historyczna jako forma dydaktyczna historii sztuki wojennej (<i>Zygmunt MATUSZAK</i>)	54
Główne problemy historiografii polskiej sztuki wojennej do XVIII w. (<i>Stefan CHOJNECKI</i>)	64
Główne problemy historiografii polskiej sztuki wojennej XIX wiek - 1945 r. (<i>Wojciech Stanisław MIKUŁA</i>)	77
Historia sztuki wojennej według poglądów amerykańskich (<i>Paweł ŻARKOWSKI</i>)	86
Historia sztuki wojennej w programach studiów uczelni wojskowych państw NATO (<i>Stefan CZMUR</i>)	97
Przedmiot historii sztuki wojennej w ocenie słuchaczy i absolwentów AON (<i>Marek KUCHARSKI</i>)	106

Druk AON nr 705/WW

